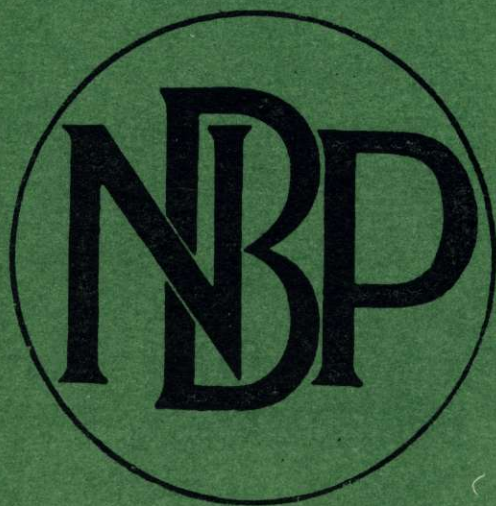


WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Wnioski o dalsze usprawnienie pracy NBP na tle dyskusji przedzjazdowej	93
ROMAN MICHEJDA	
Warunki zwiększenia roli kredytu	97
KAZIMIERZ KUŹNIARSKI	
Ważna sprawa — tereny budowlane	103
STEFAN SZAŁOWSKI	
Krytycznie o mechanizacji księgowości podatków i opłat	107
WŁADYSŁAW JAWORSKI	
Systemy bankowe państw socjalistycznych	109

RECENZJE

ANDRZEJ WERNIK	
Rocznik Statystyczny Finansów 1945—1967	117

INFORMACJE Z ZAGRANICY

Grudzień 1968 roku	120
------------------------------	-----

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

MARIAN DESKOWSKI, ARTUR WIERZBOWSKI	
Rola i zadania głównego księgowego oddziału operacyjnego NBP . .	126
MARIAN BORUŃ	
Współpraca samorządów robotniczych z bankiem	130
JAN MIEŚCICKI	
Niektóre aspekty analizy ekonomicznej w okręgu bankowym . . .	132
MARIAN KAPUŚCIŃSKI	
Realizacja polityki inwestycyjnej w roku 1968 w okręgu łódzkim . .	134

Wnioski o dalsze usprawnienie pracy NBP na tle dyskusji przedzjazdowej

W dniu 16 listopada 1968 roku zakończył obrady V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który, jak każdy zjazd Partii, ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju naszego kraju i społeczeństwa.

Obrady i uchwały V Zjazdu zostały poprzedzone szeroką, ogólnopartyjną i ogólnonarodową dyskusją, w toku której wysuwano liczne wnioski i postulaty dotyczące rozwoju i doskonalenia naszej gospodarki narodowej oraz wszystkich dziedzin życia społecznego i spraw partii.

W dyskusji tej wzięła również żywy udział załoga Narodowego Banku Polskiego.

Dyskusję przedzjazdową w banku zainaugurowało w dniu 16 sierpnia ubiegłego roku otwarte zebranie POP PZPR przy centrali banku, na którym podjęto uchwałę o konieczności jak najpełniejszego upowszechnienia, a następnie najlepszego wykorzystania w Narodowym Banku Polskim rezultatów dyskusji przedzjazdowej.

W związku z apelem wystosowanym do załogi, do centrali banku napłynęły liczne postulaty i wnioski, będące odzwierciedleniem szerokiej dyskusji zespołów pracowniczych na tle też przedzjazdowych. W dyskusji nie ograniczono się do tematów dotyczących działalności banku, lecz poruszano również wiele zagadnień dotyczących sytuacji międzynarodowej, społeczno-politycznej w kraju, zagadnień gospodarczych oraz kierunków rozwoju systemu finansowego. Przeważały jednak zagadnienia bezpośrednio wiążące się z pracą naszej instytucji oraz wnioski i postulaty mające na celu doskonalenie systemu kredytowego oraz inne problemy ekonomiczne i wewnątrzorganizacyjne.

Do centrali NBP napłynęło łącznie 1150 wniosków zgłoszonych w toku dyskusji przedzjazdowej, z czego 860 to wnioski nadesłane przez oddziały, a 290 to wnioski wysunięte przez załogę centrali. Z ogólnej liczby wniosków 44% dotyczy działalności ekonomicznej banku, 11% zagadnień operacyjno-rachunkowych oraz 30% problemów organizacyjnych, kadrowych i administracyjnych. Pozostałych 15% wniosków dotyczy innych zagadnień, nie wiążących się ściśle z pracą banku.

W związku z tym, w centrali została powołana Komisja dla kontroli realizacji zadań wynikających z uchwały V Zjazdu i wniosków zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej. Zadaniem Komisji jest między innymi nadzór nad realizacją zadań stąd wynikających.

Niezależnie od tego, szereg zespołów pracowniczych podjęło zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu, tak w zakresie pracy zawodowej, jak też czynów społecznych.

Zobowiązania zawodowe, które w dużej części zostały już zrealizowane, polegały przeważnie na wykonaniu dodatkowych prac na potrzeby banku, skróceniu terminów szeregu prac, obniżeniu kosztów działalności banku, podniesieniu kwalifikacji zawodowych pracowników itp. Wiele zobowiązań dotyczyło wzmocnienia oddziaływania banku na gospodarkę przedsiębiorstw.

Szereg zespołów pracowniczych w oddziałach operacyjnych przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł najlepszej Brygady Pracy Socjalistycznej, przy czym wielu zespołom tytuł ten został już nadany.

W celu podsumowania wyników dyskusji przedzjazdowej oraz omówienia sposobów realizacji zadań NBP wynikających z uchwały V Zjazdu Partii w dniu 19 grudnia 1968 roku odbyła się w centrali banku narada aktywu społeczno-zawodowego. W naradzie — oprócz przedstawicieli centrali i oddziałów wojewódzkich — wzięła udział 65-osobowa reprezentacja aktywu polityczno-społecznego i kierownictwa oddziałów operacyjnych NBP z terenu całej Polski. Podstawę do dyskusji stanowił referat wygłoszony przez Prezesa NBP, L. Siemiątkowskiego, omawiający udział załogi NBP w kampanii przedzjazdowej oraz przebieg dyskusji i jej rezultaty.

Narada raz jeszcze wykazała dobitnie głębokie zaangażowanie załogi banku we wszystkie sprawy, związane z rozwojem gospodarki naszego kraju i poparcie kierunku wytyczonego przez naszą partię.

Dyskusja przedzjazdowa pozwoliła na zgromadzenie dużego kapitału myślowego, który powinien procentować w dalszej pracy naszej instytucji. Do podstawowych zadań kierownictwa banku, kierownictwa ogniw terenowych, całej

go aktywu społeczno-zawodowego należy obecnie prawidłowe wykorzystanie tego kapitału przez realizację wszystkich słuszych wniosków i postulatów, wysuniętych w toku dyskusji przedzjazdowej.

Przejdźmy teraz do bardziej szczegółowego omówienia wyników dyskusji przedzjazdowej w banku i przedstawienia podstawowych kierunków realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w jej toku. Nie jest oczywiście możliwe omówienie wszystkich wniosków, dlatego też postaramy się scharakteryzować tylko podstawowe grupy problemów oraz możliwości ich rozwiązania.

* * *

Pierwszą grupę wniosków i postulatów stanowią zagadnienia dalszego doskonalenia systemu finansowego. Problem ten żywo interesuje załogę NBP ze względu na to, że skuteczność działania systemu kredytowego, metody pracy banku w znacznej mierze zależą od zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstw kredytowanych i kontrolowanych przez bank.

Na wiosnę ubiegłego roku zostały opracowane w centrali banku „Tezy w sprawie polityki finansowania środków obrotowych w latach 1971—1975”, w których zostały również zawarte postulaty Narodowego Banku Polskiego w sprawie dalszego rozwoju systemu finansowego przedsiębiorstw przemysłowych. Tezy te stały się podstawą wielu dyskusji przedzjazdowych w oddziałach banku. W dyskusjach tych w zasadzie popierano ujęte w tezach postulaty w sprawie dalszego rozwoju systemu finansowego przedsiębiorstw przemysłowych, jakkolwiek niektóre rozwiązania budziły zastrzeżenia oddziałów, a w odniesieniu do niektórych opinie oddziałów były bardzo zróżnicowane. Podstawowe postulaty **pod adresem systemu finansowego zgłoszone przez centralę banku** we wspomnianych uprzednio tezach można by streścić w sposób następujący:

1. Zysk przedsiębiorstwa powinien być dzielony na trzy zasadnicze części:

- część przeznaczoną na potrzeby przedsiębiorstwa (wzrost funduszy obrotowych i udział w finansowaniu inwestycji),
- część przeznaczoną dla załogi przedsiębiorstwa (fundusz zakładowy i, ewentualnie, fundusz premiiowy),
- podatek dochodowy, obliczany według progresywnej skali stawek podatkowych.

Obecny system, przewidujący ustalanie wieloletnich norm dla wpłat z zysku do budżetu, nie został nigdy zrealizowany. Jednocześnie powszechnie jest odczuwana potrzeba stabilizacji warunków działania przedsiębiorstwa, stworzenia mu odpowiedniej perspektywy także w dziedzinie podziału zysku i gromadzenia funduszy na cele przedsiębiorstwa i zaspokojenie potrzeb załogi. Tendencja do stabilizacji warunków działania przedsiębiorstwa znalazła wyraz również w uchwale V Zjazdu, która stwierdza potrzebę „stopniowego wprowadzania

dziania wieloletnich norm podziału wyniku finansowego”.

Jedną z podstawowych przeszkód w dziedzinie realizacji tych postulatów są trudności ustalenia w sposób prawidłowy, z wieloletnim wyprzedzeniem, wysokości zysku i potrzeb przedsiębiorstwa, które mają być z tego zysku sfinansowane oraz wynikające z tego obawy przed nadmiernym gromadzeniem się środków finansowych w przedsiębiorstwach. System progresywnego podatku dochodowego miałby umożliwić przejmowanie przez budżet nadmiernej akumulacji i w ten sposób stworzyć warunki do ustalenia stabilnych norm podziału reszty zysku (po zapłaceniu zobowiązań wobec państwa) na fundusz załogi i fundusz rozwoju przedsiębiorstwa.

2. Należy znieść sztywną granicę finansowania środków obrotowych funduszami własnymi. Udział kredytu bankowego w finansowaniu środków obrotowych powinno się ustalać w drodze porozumień zawieranych okresowo między bankiem i przedsiębiorstwem. Powinno się dopuścić możliwość kredytowania zapasów nieprawidłowych, jak również finansowania funduszami własnymi części zapasów sezonowych czy rezerwowych. Postulat ten wiąże się z koncepcją oparcia stosunków między przedsiębiorstwem i budżetem na progresywnym podatku dochodowym. Przy realizacji tej koncepcji nie jest, oczywiście, możliwe utrzymanie sztywnych zasad pokrycia środków obrotowych funduszami własnymi i kredytami bankowymi — system kredytowy musi wówczas przejąć na siebie zadanie elastycznego regulowania środków finansowych przedsiębiorstw.

3. Należy utrzymać fundusz rozwoju jako źródło finansowania potrzeb rozwojowych zarówno w zakresie środków obrotowych, jak i inwestycji. Fundusz rozwoju powinien stanowić podstawowe (obok kredytu) źródło finansowania przyrostu środków obrotowych, a w zakresie finansowania inwestycji — tylko źródło uzupełniające. O podziale funduszu rozwoju na finansowanie zapasów i uzupełnienie środków na inwestycje powinna decydować umowa między bankiem i przedsiębiorstwem.

4. Dotychczasowy podział inwestycji na kategorie należy zastąpić podziałem na:

- inwestycje centralne, decydowane przez naczelne władze gospodarcze,
- inwestycje branży, decydowane bądź przez zjednoczenie, bądź przez przedsiębiorstwo, stosownie do ustaleń branżowych.

Kolegium zjednoczenia powinno określić, w jakim zakresie decyzje inwestycyjne mogą być podejmowane przez przedsiębiorstwo, a w jakim przez zjednoczenie.

Jeśli chodzi o zasady finansowania inwestycji, to pierwotne koncepcje wysuwane w centrali banku zakładały, że podstawowymi źródłami finansowania będą amortyzacja i część funduszu rozwoju przedsiębiorstw, a kredyt bankowy będzie jedynie źródłem uzupełniającym.

cym. W świetle dalszych dyskusji koncepcje te zostały zmodyfikowane w kierunku znacznego zwiększenia roli kredytu bankowego w finansowaniu inwestycji, przy czym chodzi tu o kredyt zwracany z efektów osiągniętych w rezultacie zrealizowania inwestycji. Kierunek ten jest również zgodny z uchwałą V Zjazdu, która głosi, że „doświadczenia potwierdzają ujemne strony dotacyjnego systemu finansowania inwestycji. Należy więc przejść na system finansowania inwestycji, który by zapewniał centralne kierowanie procesem redystrybucji środków społecznych, a jednocześnie angażował środki własne przedsiębiorstw i zjednoczeń, podnosząc w ten sposób ich zainteresowanie poprawą wyników ekonomicznych i efektywnością nakładów inwestycyjnych. W związku z tym konieczne jest rozszerzenie kredytowania inwestycji produkcyjnych oraz finansowania ich ze środków własnych przedsiębiorstw i zjednoczeń”.

5. Proponuje się finansować kapitalne remonty, a w miarę możliwości również remonty średnie, z odrębnego funduszu remontowego, tworzonego z części amortyzacji i ewentualnie dodatkowych odpisów odpowiadających obecnym kosztom remontów średnich. Jednocześnie jednak należy wprowadzić zasadę w pełni swobodnej decyzji przedsiębiorstwa w sprawie ewentualnego wykorzystania środków funduszu na kapitalne remonty dla sfinansowania inwestycji, jeśli podjęcie inwestycji jest bardziej opłacalne niż remontowanie obiektu majątku trwałego.

6. Należy utrzymać uprawnienie przedsiębiorstw do lokowania nadwyżek własnych funduszy ponad aktualne potrzeby rozwojowe na wyżej oprocentowanych odrębnych rachunkach bankowych.

Możliwość korzystnego lokowania tych nadwyżek stworzy lepsze warunki do racjonalnego gospodarowania własnymi funduszami przez przedsiębiorstwa. Powinno to dotyczyć w szczególności przypadków, w których przedsiębiorstwa posiadają fundusze własne w wysokości przekraczającej możliwość ich wykorzystania na cele inwestycyjne, a których włączenie do obrotu zmniejszyłoby w sposób istotny udział kredytu w finansowaniu środków obrotowych.

W toku szerokiej dyskusji wysunięto dodatkowo następujące ważniejsze problemy:

— celowe jest zróżnicowanie w szerszym zakresie syntetycznych mierników działalności przedsiębiorstw, między innymi stosowanie stopy zysku jako syntetycznego miernika oceny działalności przedsiębiorstw o wysokim poziomie zaangażowania środków trwałych i obrotowych. Tendencje idące w tym kierunku znalazły również odzwierciedlenie w postanowieniach uchwały V Zjazdu, która uznaje potrzebę: „stosowania, szczególnie w gałęziach przemysłu dóbr konsumpcyjnych, sumy zysku jako podstawowego miernika ekonomicznego; w gałęziach produkcji, w których decydujące znaczenie dla ekonomicznej efektywności ma wykorzystanie majątku, uzasadnione będzie

stosowanie wskaźnika stopy zysku, tam zaś gdzie zasadnicze znaczenie posiada obniżka kosztów, zwłaszcza materiałowych, winien być stosowany wskaźnik rentowności”.

— celowe jest wprowadzenie szeregu uproszczeń w dziedzinie systemu finansowego przedsiębiorstw przemysłu kluczowego. Uproszczenia te mogłyby polegać na:

- zrezygnowaniu z dwóch odrębnych rachunków funduszu rozwoju (A i B),
- zniesieniu obowiązku zaliczkowego uzupełniania funduszy własnych w obrocie po upływie pierwszego półroczia,
- przyspieszeniu rozliczenia funduszy własnych w obrocie na początek roku i dokonywaniu tego rozliczenia na podstawie nie zatwierdzonego rocznego sprawozdania finansowego,
- przyjmowaniu za podstawę obliczenia zapotrzebowania na fundusze własne w obrocie — przy rocznym rozliczaniu funduszy — przeciętnych stanów zapasów, a nie stanów faktycznych na dzień 31 grudnia;

— jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe planu terenowego, to wysuwano postulaty wprowadzenia zasady dysponowania funduszem rozwoju dopiero w roku następnym (podobnie jak to jest obecnie w przemyśle kluczowym), ścisłego ustalenia źródeł finansowania niedoborów funduszy własnych w obrocie oraz terminu pokrywania tych niedoborów, skomasaowania funduszu rezerwowego i gromadzenia go wyłącznie w zjednoczeniach;

— zgłaszano wnioski ujednolicenia systemu finansowego przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej. Wysuwano również postulat wprowadzenia zasady normowania wydatków na remonty budynków mieszkalnych;

— postulowano opracowanie nowego systemu finansowego spółdzielczości, który by stworzył z jednej strony warunki do rozwijania inicjatywy i aktywności spółdzielców, a z drugiej strony zabezpieczyłby przed gromadzeniem się w spółdzielczości nadmiernych środków finansowych.

Drugą grupę wniosków i postulatów stanowią zagadnienia dotyczące systemu kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o postulaty, które mogą być stosunkowo szybko zrealizowane, należy tu zwrócić uwagę, że:

— zgłaszano wnioski o zwiększenie rozpiętości między podstawową i maksymalną stopą procentową i podwyższenie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego. Proponowano również zrezygnowanie z oprocentowania środków na rachunkach funduszy inwestycyjnych i remontowych oraz ograniczenie oprocentowania tylko do rachunków lokacyjnych;

— odnośnie finansowania przez bank inwestycji wysunięto między innymi postulaty ograniczenia obowiązków oddziałów w zakresie kontroli inwestycji grupy „B” do rozmiarów uzasadnionych wielkością i znaczeniem poszczególnych inwestycji oraz postulat zaliczenia

inwestycji związanych z bhp do kierunków preferowanych. Oba te postulaty zostały już zrealizowane;

— bardzo wiele postulatów dotyczyło ograniczenia sprawozdawczości z działalności kredytowej, a zwłaszcza wyeliminowania ze sprawozdawczości bankowej informacji, które można uzyskać w GUS. Słusznie również postulowano zapewnienie względnej stabilności formularzy i wytycznych dotyczących sprawozdawczości kredytowej.

Do wniosków, które budzą pewne wątpliwości lub których realizacja z różnych względów nie może być na razie urzeczywistniona, można zaliczyć: ograniczenie możliwości zmiany planów rocznych przedsiębiorstw, powszechne przejście na roczne wnioski kredytowe, zniesienie sporządzania sprawozdań z działalności kredytowej za pierwszy i trzeci kwartał.

Szereg wniosków dotyczy zasad opracowywania i wykonywania planu kasowego. Prawie wszystkie wnioski w tej grupie zmierzały do wprowadzenia uproszczeń. Są to na przykład postulaty ograniczenia ilości pozycji planu kasowego, zniesienia obowiązku podziału planu kasowego według miesięcy, zwolnienia oddziałów operacyjnych z obowiązku sporządzania miesięcznych sprawozdań opisowych z wykonania planu kasowego, rezygnacji z opracowywania przez oddziały operacyjne projektów kwartalnych planów kasowych itp.

Panuje powszechna opinia o potrzebie dokonania szeregu uproszczeń w tym zakresie przy pozostawieniu jednak, a nawet umocnieniu wszystkich podstawowych funkcji planu kasowego oraz związanej z nim ewidencji i sprawozdawczości. Chodzi tu przede wszystkim o funkcje planu kasowego jako źródła szybkiej informacji o sytuacji rynkowej, o dochodach i wydatkach pieniężnych ludności oraz jako instytucji pozwalającej bankowi na aktywizowanie organów terenowych do podejmowania wysiłków zmierzających do umocnienia równowagi, zdyscyplinowania wydatków jednostek gospodarki społecznej, mobilizowania do lepszej pracy handlu i jednostek usługowych.

Znaczna ilość wniosków i postulatów w tej dziedzinie przyczyniła się do podjęcia decyzji o przyspieszeniu prac nad modyfikacją urzędzeń planu kasowego i opracowaniu w ciągu roku 1969 projektu nowej instrukcji o planowaniu kasowym.

Wśród wniosków dotyczących bankowej kontroli funduszu płać na szczególną uwagę zasługuje propozycja przyznania dyrektorom zjednoczeń uprawnień do zwalniania przekroczeń funduszu płać od obowiązku likwidacji. Wobec wzrastającej roli zjednoczeń i tendencji do zwalniania ministerstw od obowiązku operatywnego zarządzania propozycja ta wydaje się jak najbardziej słuszną. Centrala banku występowała już z tego rodzaju inicjatywą, która jednak nie doczekała się realizacji. Wydaje się jednak celowe ponowne podjęcie przez bank tej sprawy przy okazji rewizji uchwały nr 106/62 Rady Ministrów.

Spora część wniosków i postulatów zgłaszanych w centrali i oddziałach banku dotyczy problematyki pionu operacyjno-rachunkowego. Część tych wniosków jest już realizowana lub będzie realizowana w najbliższym czasie. Tak więc są już w toku prace nad skodyfikowaniem przepisów o obsłudze budżetu państwa i o rozliczeniach pieniężnych.

W pierwszym półroczu 1969 roku nastąpi ujednolicenie programów dla zmechanizowanej księgowości banku.

Zgodnie z uchwałą Kolegium Ministerstwa Finansów prace nad ustaleniem jednolitego planu kont dla banków i nowej instrukcji o księgowości mają być tak zorganizowane, aby jednolity plan kont mógł być stosowany od początku 1971 roku.

Duża grupa wniosków koncentruje się na problemach poszerzonej obsługi budżetu państwa. Propozycje z tej dziedziny dotyczą przekazania przez oddziały NBP do jednostek budżetowych księgowości rozrachunków, a do wydziałów finansowych — księgowości podatków. Inne propozycje dotyczą scentralizowania nałych jednostek budżetowych w wydziałach fachowych rad narodowych, zmechanizowania poza NBP dużych jednostek budżetowych, zniesienia istniejących obecnie w gromadzkich radach narodowych dwóch planów kont, to jest dla jednostek budżetowych i organów finansowych oraz zmniejszenia nadmiernie rozbudowanej liczby podziałek klasyfikacji budżetowej.

Wszystkie opinie i postulaty wysuwane w tej dziedzinie zostaną wzięte pod uwagę w toku już rozpoczętych przez centralę banku prac zmierzających do właściwego uregulowania problemu obsługi budżetu państwa przez Narodowy Bank Polski.

Znaczna część wniosków dotyczy również szeroko rozumianej **problematyki organizacyjnej**. Niektóre wnioski dotyczą odejścia od zasady przydzielania całokształtu obsługi przedsiębiorstwa pojedynczemu inspektorowi, powoływania specjalistów z zakresu inspekcji w przedsiębiorstwach, inwestycji, analizy ekonomicznej, wprowadzania machinalizacji niektórych prac, zmiany zasad planowania pracy inspektora kredytowego w celu pogłębienia kontroli ważniejszych zagadnień. Koncepcja zespołowej organizacji pracy w wydziałach kredytów większych oddziałów operacyjnych jest również żywo dyskutowana w centrali banku.

Postulaty oddziałów w zakresie organizacji pracy pełnomocników do spraw zjednoczeń dotyczą przede wszystkim bardziej niż dotychczas wyraźnego określenia kompetencji i zasad współpracy między pełnomocnikami, oddziałami wojewódzkimi i oddziałami operacyjnymi. Wyrażane są również opinie o potrzebie bardziej systematycznej wymiany doświadczeń między pełnomocnikami. Postulaty w tej dziedzinie są niewątpliwie słuszne.

W sprawie organizowania wydziałów rachunkowości zmechanizowanej zgłaszano między innymi uwagi co do celowości powoływania WRZ

dla obsługi oddziałów położonych w różnych miejscowościach. Nasuwające się w tej sprawie wątpliwości spowodowały wysłanie pisma Zarządu NBP polecającego wstrzymanie aż do odwołania praktyki powoływania WRZ w takich warunkach. Natomiast zagadnienie wewnętrznej organizacji pracy WRZ jest obecnie przedmiotem badań odpowiednich komórek centrali banku.

Szereg innych spraw natury organizacyjnej, jak wyposażenie oddziałów w odpowiednie środki pracy, technika wydawania przepisów i in. zostały wprowadzone, zgodnie z poleceniem władz banku, do planu prac odpowiednich komórek centrali.

Dziedzina, która z natury rzeczy żywo interesuje załogi naszych jednostek, to sprawy kadrowe, płacowe, socjalne i zagadnienia szkolenia zawodowego. Znalazło to wyraz w bardzo znacznej ilości wniosków zgłoszonych na ten temat. Liczebność i różnorodność tych wniosków utrudnia ich syntetyczne przedstawienie w tej chwili, wydaje się jednak, że temat wart jest odrębnego potraktowania. W tym miejscu postaramy się wymienić tylko niektóre z nich. Tak na przykład podnoszono sprawę opracowania zasad wyróżniania pracowników, zwiększenia udziału kobiet w kadrze kierowniczej, zapewnienia dopływu kadr kwalifikowanych do jednostek organizacyjnych centrali banku, gruntowniejszego przeszkalanania absolwentów w czasie odbywania stażu pracy, podnoszenia kwalifikacji pracowników kredytowych w zakresie stosowania pogłębianych metod analizy ekonomicznej.

ROMAN MICHEJDA
Poznań

Warunki zwiększenia roli kredytu

(artykuł dyskusyjny)

Naturalnym dążeniem każdej działającej jednostki czy grupy społecznej jest uzyskanie najlepszych efektów działania. Dążenie to nie jest również obce bankowi. Przejawia się ono w uporczywym poszukiwaniu takich strukturalnych i organizacyjnych rozwiązań systemu kredytowego, które umożliwiłyby bankowi wywieranie istotnie skutecznego wpływu na procesy gospodarcze.

Zarówno szeroka dyskusja w okresie przedzjazdowym, jak i Uchwała V Zjazdu PZPR niedwuznacznie uznają priorytetową rolę planu, choć jednocześnie wyraźnie podkreślają konieczność odwołuntaryzowania i ulepszenia tego podstawowego instrumentu zarządzania. Przez ulepszenie planu rozumie się szereg naukowo opracowanych innowacji w metodologii planowania, prowadzących do zwiększenia jego obiektywności i racjonalności oraz oparcia go zarówno na inicjatywie przedsiębiorstw, jak i na lepszych informacjach, w szczególności płynących z rynku, jako czynnika wzbogacającego

Na uwagę zasługują wnioski postulujące nadanie bardziej bodźcowego charakteru systemowi przyznawania nagród regulaminowych, przyznawanie odzieży roboczej i ochronnej.

Wśród zagadnień socjalnych można między innymi wymienić następujące postulaty dotyczące: centralnego zakupu miejsc wczasowych w FWP, zwiększenia dotacji na rozwój urządzeń socjalnych i kolonii letnich dla dzieci pracowników, zorganizowania wczasów leczniczych w ośrodkach wypoczynkowych NBP, partycypowania banku w kosztach rzeczowych stołówek rad narodowych, z których korzystają pracownicy bankowi itp.

Szereg wniosków dotyczących omawianej sfery zagadnień wybiega poza obecne możliwości zrealizowania ich przez bank we własnym zakresie bądź ze względu na możliwości finansowe, bądź też z tego względu, że są w odmienny sposób uregulowane przez akta normatywne wyższego rzędu.

Wspomnieliśmy na wstępie o powołaniu w centrali banku Komisji dla kontroli realizacji zadań wynikających z uchwały V Zjazdu i wniosków zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej. Wiele jednak spraw poruszonych w dyskusjach i wnioskach jest możliwych do uregulowania przez poszczególne jednostki organizacyjne i zespoły pracownicze we własnym zakresie. Jest więc rzeczą niewatpliwą, że wielka ogólnobankowa dyskusja tylko wtedy będzie owocna, gdy centralne działanie zostanie w pełni poparte i uzupełnione aktywnym i samodzielnym działaniem oddolnym.

i korygującego plan. Równolegle z doskonaleniem planu tak dyskusja, jak i uchwała Zjazdu postuluje wzmocnienie instrumentów ekonomicznych — ceny, zysku, kredytu, bodźców materialnych — przez odpowiednia ich reformę, co stanowi konsekwencję przewijania ogólnej tezy współdziałania planu dyrektywnego i służebnych wobec niego mechanizmów rynkowych w szerokim tego słowa znaczeniu.

Taki jest obecnie kontekst, w którym rozważane są możliwości zmian w systemie finansowym przedsiębiorstw oraz w systemie kredytowym. Oznacza to, że sfera działania kredytu powinno być jak najbardziej elastyczne sterowanie określonych planem preferencji gospodarczych przez zaspokojenie zmiennych potrzeb w ramach pełnej realizacji zasady samofinansowania przedsiębiorstw i przy silnym nacisku na efektywność gospodarczą.

Proponowane obecnie zmiany systemu finansowego i kredytowego przedsiębiorstw mają stworzyć takie warunki, w których kredyt ban-

kowy będzie mógł być jednocześnie bardzo elastycznym instrumentem polityki finansowej. Celowi temu mają służyć takie rozwiązania jak: podatkowa metoda rozliczeń z budżetem, co jest jednoznaczne z wyeliminowaniem budżetu z finansowania zmiennych potrzeb rozwojowych przedsiębiorstwa, wyłączenie funduszu rezerwowego zjednoczeń z finansowania rozwoju w przedsiębiorstwie, przyznanie bankowi prawa różnicowania udziału funduszy własnych w finansowaniu zapasów od maksymalnego ich udziału 100% całości zapasów do minimalnego 30% zapasów bieżących, oprocentowanie całego majątku produkcyjnego, kredytowanie programu inwestycyjnego (zamiast zadań), łącznie z podwyższeniem oprocentowania tego kredytu i powiązaniem z wynikami eksploatacyjnymi itp. Myślą przewodnią tych zmian jest skoncentrowanie w systemie kredytowym całej niezbędnej elastyczności finansowania rozwoju przedsiębiorstw, zwłaszcza korelowania pola inwestycyjnego i zapasów oraz wzmocnienia bodźców efektywizacji majątku trwałego i obrotowego.

Rola, jaką w tym układzie ma spełniać kredyt bankowy, jest doniosła, a jednocześnie bardzo trudna. Trudności prawidłowego wykonania tego zadania rysują się — jak sądzę — w trzech płaszczyznach:

- a) ogólne obiektywne warunki działania wielkości i ceny kredytu (stopy procentowej),
- b) stan organizacyjny zjednoczeń, branż,
- c) subiektywne warunki organizacyjne banku, ujawniające się w przedmiotowym zakresie działania, w instrumentach oddziaływania oraz w organizacyjnych formach pracy.

Pierwsza płaszczyzna trudności stanowi aprioryczne ograniczenie możliwości oddziaływania banku na procesy gospodarcze, pozostałe dwie są jedynie uwarunkowaniem rozwinięcia oddziaływania. Sądzę, że pożądane jest uświadomić sobie skalę ograniczenia, a jednocześnie rozważyć kierunki niezbędnych zmian organizacyjnych.

Zadaniem kredytu bankowego jest oddziaływanie ekonomiczne, wywołujące w przedsiębiorstwie decyzje podjęcia lub zaniechania pewnych określonych procesów gospodarczych, zależnie od preferencji planu i zasad ogólnej gospodarności. Oddziaływanie ekonomiczne wyraża się w skutkach, jakie powoduje ograniczenie wielkości kredytu w stosunku do postulowanych przez przedsiębiorstwo potrzeb bądź też cena kredytu, czyli jego oprocentowanie.

Skutki, jakie wywołuje operowanie wielkością kredytu, to jest jego ograniczenie, objawiają się w zachwianej płynności finansowej, w niemożności terminowego regulowania zobowiązań, w powstawaniu zobowiązań przeterminowanych, innymi słowy we wzroście udziału funduszy obcych. Stan zachwianej płynności finansowej nigdy nie wstrzymuje wypłaty wynagrodzeń, a w nielicznych tylko przypadkach — i to najczęściej w sektorze gospodarki terenowej — pociąga za sobą wstrzymanie dostaw, czyli konkretne i dotkliwe skutki rzeczowe,

zmuszające do podjęcia pożądanych decyzji. W przeważającej większości przedsiębiorstw jedynym rezultatem świadomości podważonej przez bank płynności finansowej jest zmiana struktury funduszy, w sumie pokrywających jednak cały wzrost zapotrzebowania finansowego. Zmiana struktury funduszy wywiera wprawdzie pewien nacisk (interwencje dostawców, banku, jednostki nadrzędnej, czynników zewnętrznych itd.), ale jest to nacisk polegający raczej na utrudnieniu administrowania przedsiębiorstwem i prowadzący do zmiany decyzji gospodarczych na ogół wtedy, gdy suma niedogodności w administrowaniu przewyższa korzyści płynące z zabezpieczenia wskaźników rzeczowych, co wobec ich zdecydowanej preferencji dzieje się rzadko.

W realiach obecnego etapu rozwoju gospodarki planowej taki układ preferencji jest naturalny i konsekwentny, ale jednocześnie stanowi on barierę ograniczającą wpływ wielkości kredytu bankowego na procesy rzeczowe. W założeniach modyfikujących system finansowy przedsiębiorstw i system kredytowy nie przewiduje się zmiany obecnego układu rzeczy, przeto zasięg operowania wielkością kredytu nie ulegnie zmianie, a ograniczanie kredytu, w celu wywoływania trudności płatniczych jako formy oddziaływania będzie nadal stosowane tylko sporadycznie.

Znacznie szerzej i skuteczniej działa cena kredytu. Ale i tu istnieje wyraźne uzależnienie zasięgu działania oprocentowania kredytu od wielkości, realności i faktycznej roli, jaką przy podejmowaniu decyzji gospodarczych spełniają takie kategorie finansowe jak: zysk, dyrektywny wskaźnik rentowności, fundusze materialnego zainteresowania itp. Im bardziej elementy te będą mogły być faktycznie eskponowane, mimo dominującej roli wskaźników rzeczowych, tym większą skuteczność będzie można wiązać z oddziaływaniem przez cenę kredytu, szczególnie przez oprocentowanie podwyższone.

Innymi słowy, naturalnymi wyznacznikami roli, jaką może spełniać kredyt bankowy, będą — dominujące chyba nadal w naszej gospodarce — preferencje wskaźników rzeczowych. Ograniczają one sferę działania kredytu, albowiem bezpośrednio zwiężają operowanie jego wielkością, a pośrednio — hamując wzrost faktycznego znaczenia kategorii i wskaźników finansowych — silnie warunkują wpływ ceny kredytu. W sumie — ambitne i ważne zamierzenia rozwinięcia roli i wpływu kredytu na życie gospodarcze nie znajdują chyba w pełni oparcia w strukturalnych i niezależnych od kredytu przesłankach zarządzania.

Drugą płaszczyzną trudności w prawidłowym zrealizowaniu zadania przewidzianego dla kredytu bankowego jest stan organizacyjny zjednoczeń i odpowiednich organizacji branżowych. Szerokie zadania, przewidziane dla kredytu bankowego, w szczególności korelowanie pola inwestycyjnego z ruchem środków obrotowych, nie może być prawidłowo realizowane bez znacznego rozwinięcia współpracy banku ze zjed-

noczeniami. Współpraca taka uwarunkowana jest wielostronnie, ale punktem wyjścia musi być istotna funkcja, jaką pełnić będą zjednoczenia.

Zgodnie z uchwałami IV Plenum KC PZPR założenia w zakresie organizacji i zarządzania gospodarką dotyczyły przede wszystkim nadania nowego kierunku działalności zjednoczeń przemysłowych. W całej reformie była to pozycja kluczowa. Do tego zasadniczego kierunku prac miały być dostosowane rozwiązania dotyczące działalności ministerstw, przedsiębiorstw, a także w pewnym zakresie — aparatu finansowego. Projekt reformy zakładał: opracowanie statutów zjednoczeń, określających strukturę i kompetencje organów zjednoczenia, zorganizowanie i umocnienie służb ekonomicznych w zjednoczeniach, opracowanie w zjednoczeniach programu postępu ekonomicznego, pozwalającego na szerokie zastosowanie rachunku ekonomicznego dla uzasadnienia podejmowanych decyzji gospodarczych, rozwinięcie szerokiej koordynacji branżowej, opartej na ośrodkach branżowych i zrzeszeniach asortymentowych, opracowanie i systematyczną realizację organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż, w szczególności zaś polityki rozwoju technicznego, racjonalnego podziału produkcji, najbardziej ekonomicznych inwestycji, racjonalnej organizacji zaopatrzenia i zbytu w całej branży. Zakładano, że taka działalność zjednoczeń, sprowadzająca się do wdrażania zasad powszechnego stosowania rachunku ekonomicznego i jednoczesnego prowadzenia szerokiej rekonstrukcji organizacyjno-technicznej będzie głównym motorem reformy i przeobrażeń w strukturze i metodach działania zarówno przedsiębiorstw, jak i ministerstw, które miały odejść od funkcji operatywnych, a przejść wyraźnie na funkcje analityczno-koordynacyjne.

Mimo jednak wyraźnych zamierzeń, postęp w wykształcaniu form pracy zjednoczeń był jak dotąd zbyt powolny. Zadania te nie zostały dotychczas zrealizowane w dostatecznym stopniu, a choć postęp w niektórych zjednoczeniach jest niewątpliwy, osiągnięty on został w gruncie rzeczy tylko w ramach eksperymentów. Nie udało się jak dotąd uzyskać w skali powszechnej podstawowych efektów reorganizacji zjednoczeń, takich na przykład, jak zmniejszenie znaczenia wewnętrznych barier organizacyjnych między jednostkami danego zjednoczenia, co miało być wyrazem głębszej ich integracji, w zbyt małym stopniu wykorzystano formę powiązań poziomych typu koncernowego, nie dokonano potrzebnej (i zróżnicowanej) centralizacji decyzji w zakresie planowania wieloletniego i bieżącego produkcji, inwestycji, gospodarki finansowej czy też niekiedy zaopatrzenia i zbytu, nadal w zjednoczeniach odczuwana jest niedostateczna efektywność centralnego planowania, formalna i nieformalna rozbudowa jego szczegółowości, sztywność i wielowskaźnikowość, funkcjonalizm w przenoszeniu dyrektyw.

Nie udało się dotąd — poza eksperymentami — uzyskać dostatecznej elastyczności w ustalaniu planów dla zgrupowanych przedsiębiorstw, nie osiągnięto faktycznego rozszerzenia zasady samofinansowania wydatków rozwojowych, elastyczności operowania funduszami, nie wypracowano metod przerzutu zadań i środków w dostosowaniu do zmienności zadań produkcyjnych w zjednoczeniu, nie zastąpiono rozlicznych wskaźników dyrektywnych dokładniejszymi miernikami produkcji i efektywności gospodarowania, nie nastąpiło wyraźne zwiększenie operatywnych uprawnień zjednoczenia kosztem ministerstw, nie wypracowano wreszcie faktycznych metod i instrumentów powszechnego stosowania rachunku ekonomicznego w całokształcie działalności zjednoczeń.

Taki stan rzeczy jest zapewne wynikiem określonych subiektywnych i obiektywnych warunków nie pozwalających na dostatecznie szybkie rozpowszechnianie zarówno założeń reformy, jak i niewątpliwie dodatnich rezultatów osiągniętych w zjednoczeniach eksperymentujących. Jednym z takich warunków typu subiektywnego są niezbędne wysokie walory osobiste i kwalifikacje kierownictwa poszczególnych zjednoczeń, bowiem tylko wysoce sprawne kierowanie zjednoczeniem gwarantuje w nowych warunkach bezkolizyjną współpracę ze zgrupowanymi w nim przedsiębiorstwami. Z wielu obiektywnych warunków na pewno nie sprzyjał szybkiej reformie zjednoczeń stan pewnych naprężeń w dziedzinie inwestycji, handlu zagranicznego i równowagi rynkowej.

Tezy i uchwała V Zjazdu PZPR wyraźnie akcentują konieczność rozwinięcia nowych form i zasad działania zjednoczeń. Ostateczne ich wykrystalizowanie jest nieodzownym warunkiem spełnienia zadań, jakie powierza się bankowi, uprawniając go do całkowicie elastycznego operowania kredytem. Taką funkcję kredyt może pełnić jedynie w ścisłym porozumieniu z branżą dobrze i nowocześnie zorganizowaną oraz w pełni realizującą program postępu ekonomicznego.

Dlatego sędzę, że głębokość i szybkość przemian w zjednoczeniach w istotny sposób warunkuje nowe zadania i rolę systemu kredytowego.

Trzecią wreszcie sferą trudności, od których uzależnić trzeba wykonanie nowych zadań, jakimi obarcza się system kredytowy, jest cały zespół elementów organizacyjnych wewnątrz aparatu bankowego takich, jak przedmiotowy zakres działania, instrumenty i metody oddziaływania i organizacyjne formy pracy.

Podstawowym zagadnieniem dla banku jest jego przedmiotowy zakres działania. W chwili obecnej zakres ten obejmuje: całokształt problematyki gospodarki środkami obrotowymi rzeczowymi i finansowymi, całokształt procesu inwestycyjnego, łącznie z ekonomiczną efektywnością inwestycji głównie grupy B (ale z próbą objęcia także części inwestycji grupy A), a ostatnio rozszerzany na kompleksową ocenę

gospodarki środkami trwałymi, cały zespół zagadnień związanych z wynikami finansowymi — koszty, akumulacja, zysk, rentowność, system bodźców materialnego zainteresowania, problematykę zatrudnienia i funduszu płac, całością komplikujących się ogromnie zagadnień równowagi pieniężno-rynkowej, wreszcie coraz silniej ostatnio eksponowane problemy produkcji, kierunków zbytu, sprzedaży, umów itd.

Jest to bardzo szeroki front tematyczny, obejmujący w gruncie rzeczy całą ekonomikę przedsiębiorstw, z wyjątkiem dziedzin inwestycji rozwojowych.

Trudno oczywiście kwestionować celowość penetracji banku, emitującego i bezpośrednio kredytującego, w wymienione dziedziny, każda z nich bowiem musi być przedmiotem zainteresowania, jeśli nie z racji kontroli i finansowania, to z racji emisji, czego zresztą nie da się oddzielić w tym typie banku.

Nie tyle zatem zasięg tematyczny prac banku nasuwa refleksje, ile brak dostatecznego zróżnicowania frontu kontroli i brak dostatecznej koncentracji.

Zakreślona wyżej przedmiotowo sfera oddziaływania banku obejmuje w zasadzie wszystkie działy, gałęzie i branże gospodarcze, bez względu na ich rolę i funkcje, jakie pełnią w życiu gospodarczym kraju, niezależnie od ich udziału w tworzeniu dochodu narodowego i w oderwaniu od stopnia naprężenia czy koncentracji nieprawidłowości i rzutowania ich na całość gospodarki. Innymi słowy, szeroka, kompleksowa sfera działania jest jednocześnie powszechna i nieodróżniona. Oprócz tych dwóch jak gdyby wymiarów sfery działania banku jest jeszcze trzeci, idący w głąb szerokiej tematyki, a wyrażający się w coraz wyraźniej postulowanej głębokości, obiektywności i kompleksowości analiz.

Ta trójwymiarowość nadała sferze zainteresowań banku kształt bryły, której masa zaczyna — przynajmniej w odczuciu pracowników terenowych — dochodzić do masy krytycznej. Przekroczenie jej musi grozić ekstensyfikacją działania i znacznym obniżeniem jego efektywności. Wydaje się, że rozszerzenie roli i zadań kredytu, przewidywane w dalszym etapie reformy systemu kredytowego, wywoła nieuchronnie taki właśnie rezultat, jeśli we właściwym czasie nie podjęte zostaną istotne i dość radykalne decyzje, rozładujące to niebezpieczeństwo.

Nie mogą być chyba rozważane wyłącznie posunięcia prowadzące do wyraźnego ilościowego rozrostu aparatu bankowego zarówno z zasadniczych względów przerostu administracji, jak też i z przyczyny niebezpiecznego sprzężenia zwrotnego, jakie zachodzi między tym rozrostem ilościowym, a organizacyjną trudnością opanowania go. Środków zaradczych należy poszukiwać głównie w rozwiązaniach organizacyjnych.

Sądzę, że można poddać dyskusji powszechność i nieodróżnianie sfery działania banku. Jest sprawą oczywistą, że — jak to już wspo-

mniałem — żadna z dziedzin uprawianych obecnie przez bank nie może być całkowicie pominięta. Z drugiej jednak strony nieprawdopodobne jest, aby w celu zagwarantowania kierunków i tempa rozwoju gospodarki, utrzymania proporcji NPG i realizacji jego węzłowych zadań konieczne było szerokie, frontalne podejście banku do całej gospodarki, bez względu na znaczenie i rolę poszczególnych gałęzi w rozwoju gospodarki.

Słuszne wydaje się utrzymanie, a nawet może odcinkowo dalsze zgłębienie w pełni kompleksowej kontroli wybranych gałęzi, branż czy nawet przedsiębiorstw uznanych przez kompetentne czynniki za decydujące o kierunkach i tempie rozwoju bądź też zakwalifikowanych do jednostek czy zgrupowań wymagających specjalnej opieki i nadzoru. Przesłanką wyboru mógłby być stopień trudności, skomplikowania czy nieprawidłowości w pracy tych jednostek bądź też koncentrujące się u nich charakterystyczne napięcia NPG, czy naprężenia w faktycznej sytuacji gospodarczej kraju. Jednym słowem chodziłoby o świadomy i oczywiście zmienny w perspektywie lat wybór ugrupowań gospodarczych, a może nawet tylko występujących w nich niektórych problemów ekonomicznych, wymagających koncentracji środków i działania, nie tylko zresztą banku.

Koncentracja działania banku wobec takich wyselekcjonowanych podmiotów gospodarczych mogłaby polegać na stosowaniu kompleksowej i głębokiej kontroli wszystkich dziedzin ich działalności bądź też tylko dziedzin wybranych. Byłaby to jednak kontrola i analiza głęboka, docierająca do istotnych przyczyn i sprężyn działania tych jednostek oraz przemyślane, na gruntownych przesłankach i dobrym rozeznaniu oparte działanie, prowadzące z reguły do definitywnych wyników. Taki typ skoncentrowanej pracy banku mógłby opierać się na ramowych i szczegółowych przepisach, na rozbudowanych wytycznych branżowych, mógłby posługiwać się stosowanymi dotychczas instytucjami i instrumentami pracy, jak na przykład opiniowanie projektów, planów, ocena rzeczowej struktury zapasów, struktura rodzajowa kredytu limitowanego, okresowe wnioski kredytowe, sprawozdawczość, ewidencje itp. Byłoby to specjalne działanie banku, odrębny model kontroli, stosowany w określonych i uzasadnionych przypadkach.

Wydaje się, że w gruncie rzeczy nie byłoby zbyt dużej płynności w wyselekcjonowanych podmiotach, a koncentracja z reguły i przez dłuższy okres obejmowałaby głównie wiodące gałęzie przemysłu.

W przeciwieństwie do wyselekcjonowanych branż czy przedsiębiorstw wszystkie pozostałe jednostki powinny być objęte odmiennym typem kontroli bankowej, bardzo uproszczonym, o zredukowanym zakresie tematycznym oraz uproszczonych instrumentach i metodach pracy. Można na przykład dyskutować, czy w przedsiębiorstwach uznanych za drugoplanowe

z punktu widzenia dynamiki rozwoju, naprężeń i ich znaczenia, czy z punktu widzenia innego jeszcze kryterium, konieczna jest szczegółowa kontrola zadań inwestycyjnych zamiast ogólnej oceny zgodności programu inwestycji danego roku z założeniami w zakresie gospodarki środkami trwałymi w danej branży i wyrывkowej kontroli zgodności realizacji z założeniem programu. Można dalej prowadzić spory, czy w takich jednostkach bankowa kontrola funduszu plac nie może ograniczać się do oceny gospodarki i dyscypliny w tej dziedzinie na szczeblu zjednoczenia. Również dyskusyjny może być postulat szczegółowej i stałej kontroli struktury ekonomicznej zapasów, jeśli zapasy te nie stanowią istotnej dla gospodarki wielkości.

Każda z dziedzin, wchodząca w sferę oddziaływania banku na gospodarkę, może być w tym typie kontroli zwięzła do granic ogólnej orientacji w sposobie wykonywania przez przedsiębiorstwo i branżę podstawowych zadań planu, bez drobiazgowego wnikania w poszczególne odcinki pracy. Potrzebne byłoby natomiast wypracowanie metod uproszczonej weryfikacji analiz gospodarczych, opracowywanych przez tę grupę przedsiębiorstw oraz metod syntetycznej oceny prawidłowości pracy i realizacji zadań podstawowych, głównie na bazie wyników finansowych.

W ślad za ograniczeniem zakresu przedmiotowego konieczne byłoby, dla omawianej grupy przedsiębiorstw, opracowanie odmiennego zespołu instrumentów pracy i to począwszy od prostej struktury jednego kredytu obrotowego, przez uproszczone, bardziej syntetyczne i w zasadzie roczne wnioski kredytowe, ogólną analizę założeń planu techniczno-ekonomicznego, aż do zredukowanych do minimum ewidencji i bardzo ograniczonej sprawozdawczości.

Model kontroli uproszczonej byłby w zasadzie modelem powszechnym, znacznie szerzej stosowanym niż model kontroli pełnej, traktowanej jako specjalna.

Można chyba postawić tezę, że zróżnicowanie modelu kontroli bankowej na co najmniej dwa podstawowe rodzaje (choć nie można by wykluczyć pewnych kombinacji, częściowego czy czasowego rozszerzania kontroli uproszczonej o elementy kontroli pełnej) powinno umożliwić odpowiednie zróżnicowanie pracochłonności, a w konsekwencji obciążenia pracowników w jednostkach organizacyjnych banku.

Wydaje się, że tylko taki zabieg pozwoliłby w aparacie bankowym na przegrupowanie sił i środków czy to w ramach danej jednostki, czy nawet w pewnych przypadkach (choćaby w oddziałach miejskich) między różnymi jednostkami. Przegrupowanie zarówno ilościowe, jak i jakościowe pozwoliłoby na skoncentrowanie najlepszych sił, przy odpowiednim obciążeniu na najistotniejszych odcinkach życia gospodarczego. Sądzić należy, że koncentracja, która z natury rzeczy polega na skupieniu, ześrodkowaniu sił wokół punktu centralnego, jest chyba jedyną racjonalną metodą realizacji

trudnych, licznych i różnorodnych zadań. Jak dotąd jednak w nielicznych tylko dziedzinach i to na pewien tylko czas udało się bankowi realizować zasadę koncentracji (np. w sferze kontroli eksportu skupienie uwagi na głównych eksporterach lub podstawowych artykułach czy grupach asortymentowych). Nieśmiało dotąd próby określenia, nie dość szczęśliwie zresztą, branż tak zwanych peryferyjnych nie dały praktycznych rezultatów.

Hasło koncentracji istnieje wprawdzie w aparacie bankowym i wysuwane jest stale na czołowe miejsce wśród zagadnień organizacyjnych, jednakże w obecnym rozumieniu polega ono na uprawnieniu oddziału do rezygnacji z wykonania obowiązków przewidzianych jednolitymi przepisami wówczas, gdy konkretne warunki oddziału nie pozwalają na pełną ich realizację.

Wyboru dokonuje oddział na tle wytycznych, może nawet w najlepszym rozumieniu i intencji, ale nie zawsze musi się to pokrywać z priorytetami ogólnymi. Słabą stroną tak rozumianej koncentracji jest zarówno jej alternatywność i dowolność, jak i fakt, że w gruncie rzeczy najczęściej nie jest ona respektowana przez jednostki i osoby kontrolujące pracę oddziału. Stwarza to z jednej strony nacisk na pełną realizację zadań, z drugiej zaś wywołuje bądź to rozterkę w działaniu, bądź też działania nie rozproszone i niejednokrotnie spłycone.

Sądzę, że koncentracja może być tylko ogólnie sterowana, a nie może zakładać wyboru oddolnego. Jest to zagadnienie trudne, niemniej jednak pozostaje podstawowym zadaniem centrali banku i częściowo oddziałów wojewódzkich.

W miarę rozwijania metod współpracy ze zjednoczeniami i krzepnięcia ich form organizacyjnych, w miarę rozszerzania pola działania dla kredytu i innych instrumentów ekonomicznych, w miarę wzrastającej złożoności zarządzania w kontekście trudnych zadań wielkiego postępu techniczno-ekonomicznego — niemożliwe jest utrzymanie dotychczasowej metody frontального, powszechnego i uniwersalnego oddziaływania banku bez jej zasadniczego zróżnicowania na zasadzie koncentracji świadomej, uzgodnionej z kierownictwem gospodarczym.

Odrębną dziedziną wewnątrzbankowych rozwiązań organizacyjnych, warunkujących wykonanie nowych zadań, są instrumenty i metody oddziaływania, stosowane w banku.

Bilans czasu pracy inspektora w oddziale operacyjnym jest w pełni wykorzystany, a mimo to szeregu zadań pożądaných czy nawet niezbędnych z punktu widzenia obecnego przedmiotowego zakresu działania banku, nie podejmuje się. Coraz trudniej o uwzględnienie rezerwy w planach pracy, co uszlachetnia ten instrument. Niezbędne jest za wszelką cenę wygospodarowanie rezerw czasowych zarówno na prawidłową realizację nowych zadań, jak i na przegrupowanie sił i środków w przypadku zdecydowania się na metodę koncentracji sterowanej.

Rezerwy czasowe mogą być wygospodarowane i to w dość znacznych chyba rozmiarach, jeśli tylko podejść bardziej krytycznie i zdecydowanie do wielu stosowanych obecnie instrumentów pracy. Sądzę, że istniałaby możliwość zasadniczego zmodyfikowania, bez uszczerbku dla istoty sprawy, takich na przykład odcinków jak:

1) pracochłonne opracowywanie w oddziałach operacyjnych projektu planu kasowego przy braku odpowiednich planów operatywnych w jednostkach gospodarczych,

2) znacznie absorbujący obecny tryb bankowego inkasa faktur przy założeniu uzgadniania stanu należności, co jest absolutnie wyręczaniem przez bank stron rozliczających się i nie powinno obciążać aparatu bankowego,

3) niesłychanie absorbujący, a jednocześnie rozpraszający i utrudniający kompleksowy wpływ na gospodarkę środkami trwałymi tryb kontroli działalności inwestycyjnej, w znacznym chyba stopniu sformalizowany, dający w rezultacie raczej odwrotne proporcje między pracochłonnością i efektami,

4) równie nieproporcjonalny nakład pracy, nerwowy i często zwielokrotniony, poniesiony przy opiniowaniu projektów planów techniczno-ekonomicznych w okresie wykluczającym możliwość właściwej analizy ze szkodą niezbędną dla banku syntetycznej oceny planu zatwierdzonego; praktycznie oddział nie otrzymuje projektu, a głównie plan zatwierdzony — wysilek jego zatem sprowadza się do badania podstawowych problemów planu w toku gorączkowych prac prowadzonych w przedsiębiorstwie. Punkt ciężkości opinii planów powinien się przenieść na opiniowanie głównych rozwiązań w branży, a więc ze szczebla oddziału do oddziału wojewódzkiego i centrali banku,

5) znacznych i stałych wysiłków organizacyjnych wymagają pochłaniające czas i pracę ewidencje i system informacji, który mimo wszelkich dotychczasowych wysiłków nadal jest rozbudowany, wysoce zróżnicowany czasowo i tematycznie, trudny do opanowania na szczeblu naczelnika wydziału w oddziałach i ciągle nasuwający wątpliwości na temat praktycznej przydatności serwowanych informacji, nie mówiąc już o częściowym dublowaniu ich z oficjalnymi źródłami zjednoczeń czy aparatu GUS,

6) nie bez znaczenia dla rezerw czasu są również pewne rozwiązania organizacji kredytu, jak cały sformalizowany tryb przyznawania kredytu płatniczego, okresy i forma wniosków kredytowych, cała organizacja kredytu inwestycyjnego itp.

Ograniczam się świadomie jedynie do pobieżnego wyliczenia głównych, moim zdaniem, odcinków wymagających i nadających się do zasadniczych uproszczeń, bez podania sposobów rozwiązania, gdyż wykracza to poza ramy tematu, a ponadto uwarunkowane jest generalnym i zdecydowanym podejściem do zrewidowania instrumentów pracy ustawionych for-

malnie, a nie dających proporcjonalnych efektów.

Jako ostatnie z ważnych zagadnień organizacyjnych banku, a może najistotniejsze, jest pytanie, czy postulat kompleksowej analizy i oceny pracy przedsiębiorstwa na zasadzie pełnego powierzenia tych czynności jednemu inspektorowi jest w pełni postulatem realnym już w obecnych warunkach, a tym bardziej czy realny będzie w sytuacji rysującej się w przyszłości.

Integracja czynności analizy i obsługi całości problematyki przedsiębiorstwa opiera się na założeniu, że każde zjawisko gospodarcze ma bardzo głębokie uwarunkowania przyczynowo-skutkowe i musi być rozpatrywane w ścisłym z nimi powiązaniu, jeśli oddziaływanie ma być skierowane na istotne przyczyny i dać rezultaty.

Założenie to jest słuszne, jednakże rzecz komplikuje się o tyle, że do oceny poszczególnych odcinków działalności przedsiębiorstwa w coraz wyższym stopniu niezbędne są specjalistyczne kwalifikacje, zwłaszcza w zakresie inwestycji, płac, eksportu. Potrzeba specjalizacji zarówno we wspomnianych dziedzinach, jak i w pewnym zakresie w specyfice gałęzi czy branż koliduje z postulatem pełnej integracji. Kolidują one wprost proporcjonalnie do wielkości, znaczenia i stopnia komplikacji danego przedsiębiorstwa, a ponadto zwielokrotnia się w przypadku obsługiwania kilku poważnych przedsiębiorstw należących do różnych branż, gałęzi czy działów gospodarki, co jest charakterystyczne dla oddziałów mniejszych, obciążonych ponadto środowiskowymi trudnościami zwerbowania i wychowania najwyższej kwalifikowanych pracowników i ostrzejszym wskaźnikiem zastąpienia podczas choroby, urlopów, studiów itp.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że kontrowersyjność postulatów integracji i specjalizacji istnieje właściwie tylko w sferze analizy ekonomicznej, nie ma jej w całokształcie trybu, formy czy procedury samego kredytowania jednolitego dla wszystkich przedsiębiorstw oraz niezależnego od specyfiki branżowej.

Stąd też waga zagadnienia organizacyjnego sprowadza się do problemu integracji czynności analizy ekonomicznej i to zarówno kameralnej, jak i inspekcyjnej. Problem ten nabierze jeszcze większego znaczenia wówczas, gdy zrealizowana będzie nieodzowna zasada koncentracji sterowanej i ujawni się konieczność znacznie głębszego poznania istotnego stanu rzeczy i jego związków przyczynowych. Ale i obecnie przy frontalnej i uniwersalnej kontroli całej gospodarki słabym jej punktem, powiedziałbym nawet najsłabszym, jest stopień i jakość rozeznania stanu faktycznego. Realia życia ujawniają naturalną dyspersję poziomów analiz i poznania sytuacji, paralelną do możliwości personalnych i wagi przedsiębiorstwa, z tym że jest to stan wytworzony, a nie zamierzony.

Stawiany ciągle postulat uniwersalnego kredytowca, posiadającego wysokie umiejęt-

ności z zakresu analizy kompleksowej i taktyki działania oraz szeroką wiedzę z zakresu ekonomiki kilku branż, a także znajomość specjalistycznych przepisów normujących inwestycje, płace, eksport, system finansowy i kredytowy jest w licznych przypadkach fikcją. W tych warunkach życie wymusza w organizacji oddziału pewne struktury nieformalne w postaci tak zwanych specjalistów z dziedziny inwestycji, plac czy eksportu, ale dopóki specjaliści ci obsługują kilka przedsiębiorstw, pełnią połowiczne, nie wiążące, bez konkretnej odpowiedzialności, funkcje doradcze, podbudowane raczej ich autorytetem i doświadczeniem niż gruntownym naukowym czy systematycznym przygotowaniem.

Nasz typ uniwersalnego kredytowca — pomijając marginesowe wyjątki, spotykane w dużych jednostkach organizacyjnych — jest finansowcem na ogół bardzo ogólnie zorientowanym w strukturalnych i realnych warunkach pracy swych przedsiębiorstw, jego analizy i badania są dość pobieżne, nie dość krytyczne, nie docierające do istotnych i zasadniczych przyczyn pierwotnych. Materiały prezentowane przezeń jako przesłanki polityki kredytowej czy konkretnej decyzji nie zawsze są pewne, zupełne, wszechstronne. Skuteczność oddziaływania, zwłaszcza ekonomicznego, jest niewątpliwie funkcją roli kredytu i instrumentów ekonomicznych w ogóle, ale jednocześnie jest także w pełni uzależniona od trafnego, obiektywnego i szybkiego rozpoznania istotnego stanu rzeczy oraz przyczyn, które go wywołały.

W moim rozumieniu analiza ekonomiczna urosła do dziedziny specjalistycznej i wymaga zarówno specjalnego przygotowania naukowego, metodologicznego jak i specjalizacji wykonawczej. Postulat taki będzie szczególnie aktualny w przypadku zróżnicowania modelu

kontroli bankowej i skoncentrowania sił i środków przy obsłudze wytypowanych do koncentracji branż.

Jest sprawą dość pilną i zasadniczą wypracowanie nowych form organizacji pracy kredytowej na zasadzie oddzielenia analizy gospodarczej, prowadzonej w danym oddziale przez grupę specjalistów, ekonomistów-analityków od właściwej obsługi kredytowania, dla której przekazany obiektywny i dobry materiał rozpoznawczy stanowi może przesłankę do podjęcia decyzji i kredytowania przedsiębiorstwa za pomocą zmodelowanych instrumentów systemu kredytowego. Koncepcja ta, z lekka tylko zamarkowana, wymaga oczywiście bardziej szczegółowych przemyśleń i rozwiązań.

Do istotnych również problemów organizacyjnych banku, ale w zasadzie pochodnych, zaliczyć należy wyprofilowanie roli oddziałów wojewódzkich i departamentów kredytów. Ponadto dla całej instytucji niezwykle ważne jest ustalenie granicy jej niejako rozszerzalności. Przejmowanie agend usług niebankowych, jak na przykład mechanizacji i automatyzacji obliczeń jednostek pozabankowych, musi prowadzić do takiej rozpiętości kierowania i administrowania, która w żadnej strukturze organizacyjnej nie będzie do opanowania bez widocznej szkody dla działalności podstawowej. Odwrotnie, interesujący i chyba organizacyjnie opłacalny byłby kierunek zlecenia usług księgowo-obliczeniowych wyspecjalizowanym ośrodkom obliczeniowym, prowadzonym może w ramach resortu, ale poza strukturą bankową.

Jest to szkicowy tylko przegląd zagadnień, które czekają na rozwiązanie. Wydaje się, że już w sytuacji obecnej, a szczególnie w perspektywie świadomych zamierzeń rozwinięcia roli i funkcji kredytu, nie obejdzie się bez rozważenia wspomnianych problemów i podjęcia konkretnych decyzji.

KAZIMIERZ KUŹNIARSKI

Ważna sprawa — tereny budowlane

Jeszcze do niedawna zabezpieczenie terenów dla budownictwa mieszkaniowego w miastach i osiedlach miejskich nie stanowiło tak ważnego zagadnienia, jakim staje się ono obecnie. Na sytuację taką składało się kilka przyczyn. Pierwszą z nich były spore rezerwy terenów, nawet uzbrojonych, powstałe w wyniku wojennych zniszczeń zabudowy bądź też rezerwy terenów nie zabudowanych, uzbrojonych lub nie uzbrojonych, znajdujących się w granicach miast i osiedli.

Następną przyczynę stanowiły stosunkowo mniejsze rozmiary budownictwa wielorodzinnego, realizowanego dotychczas, w porównaniu do rozmiarów zaplanowanych w bieżącym pięcioleciu, a tym bardziej do planowanych w następnych pięcioleciach. Można to zilustro-

wać następującymi przykładami. Według wyliczeń Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej¹⁾ średnie roczne zużycie nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe w latach 1955—1960 wynosiło około 1 300 ha; w ostatniej pięcioletce wzrosło rocznie już do 2 500 ha. Ze względu na ciągle wzrastające rozmiary budownictwa mieszkaniowego zapotrzebowanie na nowe grunty będzie stale wzrastać; według IGM²⁾ zapotrzebowanie na tereny osiedlowe w latach 1961—1980 wyniesie:

	ogółem w tys. ha	w tym pod budownictwo wielorodzinne
minimum	27,7	17,7
maksimum	52,1	28,3

1) Studia nad planem perspektywnym budownictwa mieszkaniowego — IGM. Wydawnictwo Arkady, 1967 r.

2) Tamże.

W sytuacji tak wielkiego zapotrzebowania zużyte zostaną nie tylko nieznaczące, istniejące jeszcze tu i ówdzie, rezerwy działek budowlanych, ale trzeba będzie przygotować od strony prawnej i technicznej tysiące hektarów nowych gruntów pod budownictwo mieszkaniowe.

Grunty przeznaczone pod wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe powinny być odpowiednio przygotowane od strony ich uzbrojenia w urządzenia sieciowe (wodociągi, kanalizację, ewentualnie również ciepłownictwo) i w drogi wiodące do osiedli. Terminowe wykonanie tego typu inwestycji daje możliwość planowego rozpoczęcia obiektów mieszkalnych i oddania ich do użytku ludności.

Według Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej³⁾ w latach 1961—1980 należy zlokalizować do 960 tysięcy mieszkań na terenach uzbrojonych co najmniej w wodociągi i kanalizacje, a około 1 400 tysięcy mieszkań — na terenach kompletnie uzbrojonych.

Należy tu podkreślić, że ogólna poprawa warunków mieszkaniowych, to nie tylko uzyskanie niezbędnej powierzchni mieszkań, lecz również odpowiednie ich wyposażenie. W miarę wzrostu stopy życiowej — poza urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi i energią elektryczną oraz gazem — coraz więcej instaluje się w mieszkaniach aparatów telefonicznych, które wymagają budowy odpowiednich urządzeń, coraz częściej źródłem ciepła w mieszkaniach stają się nie piece, nie kotłownie lokalne, lecz elektrociepłownie miejskie, dostarczające mieszkańcom energii cieplnej za pomocą odpowiednio zbudowanych przewodów. W ten sposób można powiedzieć, że poprawa warunków mieszkaniowych, to również poprawa standardu uzbrojenia ulic i osiedli.

Zapewnienie terenom odpowiedniego uzbrojenia wymaga jednak odpowiedniego poniesienia nakładów. Według IGM⁴⁾ koszt uzbrojenia i zagospodarowania jednego ha nowych gruntów o zabudowie wielorodzinnej wynosi:

- a) dla terenów nie uzbrojonych w wodociągi i kanalizację — 500 tys. zł
- b) dla terenów uzbrajanych w wodociągi i kanalizację — 800 tys. zł
- c) dla terenów kompletnie uzbrajanych — 1200 tys. zł

Daje to podstawę do określenia nakładów całkowitych, które w latach 1960—1980 wyniosłyby odpowiednio: dla terenów wymienionych w punkcie a) — od 0,65 do 1,5 mld zł, w punkcie b) — od 3,12 do 5,04 mld zł, zaś w punkcie c) — od 13,00 do 22,80 mld zł. Nakłady powyższe nie obejmowałyby jednak kosztów uzbrojenia tak zwanych terenów międzyosiedlowych (terenów miejskich ulic i urządzeń usługowo-gospodarczych, bezpośrednio związanych z osiedlami).

Wreszcie należy podkreślić, że wzrost znaczenia terenów wynika ze zmian w dotychczas-

sowej strukturze form budownictwa mieszkaniowego. Do niedawna podstawowymi formami było budownictwo rad narodowych i zakładów pracy, czyli budownictwo inwestorów państwowych, którym postawienie do dyspozycji gruntów nie wymaga tak złożonej procedury jak w przypadku spółdzielni mieszkaniowych. Dla przykładu można podać, że struktura uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego kształtowała się, jak następuje:

Lata	Procent udziału inwestorów		
	państwowych	spółdzielczych	indywidualnych
1945—1949	83	—	17
1950—1955	93	0,6	6,4
1956—1960	67	7	26
1961—1965	58	19	23
1966—1970	26	55	19

Zestawienie wskazuje na szybko postępujący wzrost rozmiarów spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, formy, której rozwój związany jest z kredytem bankowym. Udzielenie kredytu wymaga zabezpieczenia hipotecznego, co nie jest do zrealizowania bez uregulowania stosunku prawnego spółdzielni do terenu. Trudności związane z procedurą uzyskania terenu zostały podane w dalszej części niniejszego artykułu. W każdym razie wzrost spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego pociąga za sobą odpowiednie zwiększenie trudności zabezpieczenia terenu dla tej formy budownictwa.

Mając powyższe problemy na uwadze oddziały Banku Inwestycyjnego dokonały w połowie 1968 roku badań zmierzających do ustalenia, w jakim stopniu przygotowane są tereny dla budów planowanych do rozpoczęcia w latach 1969 i 1970. Analiza objęto ogółem 1 134 zadania inwestycyjne, które mają być zlokalizowane na 2 228 hektarach gruntów. W celu lepszego poznania sprawy zagadnienie rozpatrzono od strony zabezpieczenia terenów w planach zagospodarowania przestrzennego i prawidłowości wydawanych lokalizacji, od strony zakresu i tempa uzbrajania działek budowlanych, a ponadto od strony prawnej działek. Badania, o których mowa, dały następujące wyniki:

Lokalizacja budownictwa mieszkaniowego

Stwierdzono, że w planach zagospodarowania przestrzennego miast i osiedli, stanowiących podstawę gospodarowania terenami, władze terenowe zabezpieczyły odpowiednią ilość gruntów pod budownictwo mieszkaniowe rozpoczynane w latach 1969—1970. Pewne zastrzeżenia budzi dezaktualizacja szeregu omawianych planów, wynikająca bądź z przeprowadzonej aktualnie deglomeracji, bądź też z innych przyczyn, na przykład z powodu decyzji władz o lokalizacji nowych zakładów przemysłowych. Ocenia się, że w przekroju dwóch najbliższych lat dezaktualizacja, o której mowa, nie powinna jednak jeszcze zagrażać zapewne-

³⁾ Studia nad planem perspektywnym budownictwa mieszkaniowego — IGM. Wydawnictwo Arkady 1967 r.

⁴⁾ Tamże.

niu terenów dla budownictwa mieszkaniowego; ewentualne jej ujemne skutki można by odczuć dopiero w przyszłej pięcioletce, w przypadku niedokonania odpowiedniej korekty planów zagospodarowania przestrzennego. Korekta taka niezbędna jest na szerszą skalę szczególnie w miastach województwa bydgoskiego, olsztyńskiego oraz w mniejszym stopniu na terenie innych województw.

Wyniki badań wykazały również, że wydane przez władze terenowe decyzje lokalizacyjne budownictwa mieszkaniowego zgodne są od strony formalnej z planami zagospodarowania przestrzennego miast i osiedli, tzn. że nowe osiedla lub mniejsze zespoły budowlane lokalizowane są na gruntach przeznaczonych w planach pod budownictwo mieszkaniowe. Zastrzeżenia mogą tu jednak budzić przypadki nieprawidłowego sytuowania obiektów mieszkalnych. Polega to na przykład na przekazywaniu pod wysokie budownictwo gruntów przeznaczonych pod niską zabudowę (budownictwo jednorodzinne), co związane jest z nie przewidzianym zbrojeniem terenów. W innych znów przypadkach grunty uzbrojone przeznaczone pod budownictwo wielorodzinne średniowysokie przekazywane są pod zabudowę niską, której nie wyposaża się w wodociągi i kanalizację. Do innych spotykanych nieprawidłowości należy utrzymywanie tzw. rezerw terenów uzbrojonych i lokalizowanie budownictwa mieszkaniowego na krańcach jednostek osadniczych, na gruntach czasem doskonale nadających się pod uprawę pól rolnych i ogrodnictwa. Tego rodzaju przypadki występują w większych jednostkach osadniczych, a m.in. w Warszawie, w Lublinie i Krakowie. Prowadzą one nie tylko do zmniejszenia areалу upraw, lecz także do przedwczesnych nakładów na uzbrojenie terenów.

Techniczne przygotowanie terenów

Badania przeprowadzone przez oddziały Banku Inwestycyjnego wykazały, że tereny przewidziane pod nowe budownictwo mieszkaniowe w latach 1969—1970 nie mają odpowiedniego uzbrojenia. Dla przygotowania tych terenów potrzebne jest dokonanie nakładów, zwłaszcza na budowę urządzeń kanalizacji deszczowej, sanitarnej i oczyszczalni ścieków. Ponadto niezbędne jest zrealizowanie odpowiedniej ilości urządzeń ciepłowniczych, magistrali wodociągowych i ujęć wody. Według wyliczeń banku potrzebne nakłady na ten cel wyniosłyby w roku 1969 około 900 mln złotych, a w roku 1970 około 670 mln złotych. Wyliczenia rad narodowych wydają się być w tym zakresie zaniżone i wynoszą odpowiednio około 730 mln zł i około 490 mln zł. Z tego względu zachodzi ze strony banku obawa, że zaistnieją niedobory nakładów, w rezultacie czego nie dałoby się zabezpieczyć uzbrojonych terenów dla 67 zadań inwestycyjnych budownictwa mieszkaniowego, rozpoczynanych w roku 1969 i dla 39 zadań rozpoczynanych w roku 1970.

Szukając przyczyn tego stanu rzeczy należy stwierdzić, że — niezależnie od braku nakładów — na zagrożenie, o którym mowa, wpływają w dużej mierze opóźnienia w przygotowaniu dla inwestycji komunalnych dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz brak odpowiedniej mocy przerobowej w przedsiębiorstwach wykonawstwa, realizujących tego typu inwestycje. Ponadto w niektórych województwach występują trudności w zaopatrzeniu materiałowym, braki kadrowe, co w sumie utrudnia pełną realizację planów produkcyjnych i odpowiednie przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

W tej sytuacji inwestorzy budownictwa mieszkaniowego dla możliwie pełnego wykonania swoich zadań podejmują decyzje w sprawie budowy urządzeń prowizorycznych, zastępujących niektóre stałe urządzenia komunalne. Dotyczy to na przykład budowy lokalnych kotłowni zastępujących ogólnomiejskie źródła ciepła, budowy studni zastępujących ogólnomiejskie urządzenia wodociągowe lub budowy szamb zastępujących urządzenia kanalizacji miejskiej. Działalność taka zmusza jednak inwestorów do zastąpienia w terminie późniejszym niektórych z tych urządzeń obiektami stałymi o trwałym charakterze.

Przeprowadzone przez oddziały banku badania dotyczące czterech województw wykazały, że inwestorzy zaplanowali do realizacji urządzenia prowizoryczne wartości około 10 mln zł, przy czym po upływie pewnego czasu trzeba będzie część tych urządzeń (stanowiących $\frac{1}{4}$ wartości kosztorysowej) zastąpić nowymi. W ten sposób część nakładów przeznaczonych bezpośrednio na budownictwo mieszkaniowe zużyta zostanie na urządzenia prowizoryczne, co zmniejszy w rezultacie stopień zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Stan prawny terenów

W budownictwie uspołecznionym inwestycje mieszkaniowe lokalizowane są na terenach przekazywanych inwestorom przez prezydium rad narodowych. Tereny te stanowią własność rad, bądź też mienie opuszczone (np. poniemieckie), wymagające uprzedniego przewłaszczenia na rzecz władzy terenowej, bądź wreszcie własność prywatną, wymagającą wywłaszczenia.

Jak zaznaczono na wstępie niniejszego artykułu, potrzeby terenów dla budownictwa mieszkaniowego rozpoczynanego w latach 1969—1970 wyniosą łącznie ponad 2 200 ha. Kontrole bankowe wykazały, że do trzeciego kwartału 1968 roku nie rozpoczęto jeszcze postępowania prawnego odnośnie do 16% nieruchomości. Jest to tym bardziej niepokojące, że procedura przewłaszczenia terenów jest dość skomplikowana i nie zawsze może być przeprowadzona w zaplanowanym terminie. Najtrudniejsze od strony prawnej okazuje się przygotowanie działek stanowiących własność prywatną, w szczególności wówczas, gdy nie

dochodzi do dobrowolnego układu stron w sprawie warunków kupna-sprzedaży. W takich przypadkach stosuje się wywłaszczenie przymusowe, które jednak wydłuża okres postępowania. Okres ten może być tym dłuższy, im bardziej skomplikowany jest stosunek prawny właścicieli do określonej działki.

Poważne trudności w terminowym pozyskiwaniu terenów stanowi dla rad narodowych również brak mieszkań zastępczych dla osób przekwaterowywanych z budynków podlegających wyburzeniu, na miejscu których ma być zlokalizowane nowe budownictwo; na przykład w samym tylko Toruniu w latach 1968—1970 zaistnieje potrzeba wyburzenia pod jedno z osiedli — budynków zamieszkałych aż przez 256 rodzin. Niemalże kłopotu następczą też prace przy rozbiórce tego rodzaju budynków z powodu braku odpowiednich przedsięwzięć specjalistycznych.

Do pozostałych przyczyn, powodujących zahamowania w zakresie regulowania problematyki prawnej działek budowlanych, należy także nienadążanie służb geodezyjnych z przygotowywaniem podkładów dla podjęcia przez prezydium rad narodowych decyzji o przekazaniu terenów inwestorom oraz brak środków na przejęcie terenów. W celu zlikwidowania trudności finansowych niektóre województwa rozważają możliwości skorzystania z kredytu bankowego, który pozwoliłby im na wcześniejsze przystąpienie do wykupu działek od właścicieli prywatnych i wcześniejsze podjęcie prac nad uzbrojeniem. W ten sposób w obecnej sytuacji mogłaby być realizowana zasada wyprzedającego przygotowania terenów, co zwiększyłoby od tej strony możliwość pełnego wykonania planu w efektach rzeczowych. Kredyt, o którym mowa, mógłby być — zdaniem zainteresowanych prezydium WRN — spłacany z wpływów na fundusze mieszkaniowe właściwych powiatowych i miejskich rad narodowych. W sprawie powyższej nie zostały jednak jeszcze podjęte odpowiednie decyzje; należy ich oczekiwać w pierwszej połowie roku bieżącego.

* * *

W wyniku podsumowania badań dokonanych przez oddziały Banku Inwestycyjnego okazało się, że dla zadań budownictwa mieszkaniowego, rozpoczynanych w roku 1969, są w pełni zabezpieczone tereny tylko dla 25% planowanej powierzchni użytkowej mieszkań, zaś dla rozpoczynanych w roku 1970 — tylko dla 13% powierzchni użytkowej mieszkań. Pozostała część terenów jest w trakcie przygotowywania bądź też częściowo nie ma warunków terminowego oddania ich do dyspozycji inwestorom.

Z powyższej sytuacji wynika, że tempo zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności będzie uzależnione coraz bardziej od terminowego przygotowania terenów pod budowę zarówno od strony prawnej, jak też pod względem technicznym. Poważne obowiązki w tym

zakresie spoczywają na prezydium właściwych rad narodowych. Rozważając rolę banku jako współuczestnika procesu inwestycyjnego, można by wymienić na omawianym odcinku następujące zadania:

1. Czynne włączanie się do opiniowania ogólnych i szczegółowych planów miast lub aktualizacji tych planów i ocena prawidłowości wyznaczenia i wystarczalności terenów pod budownictwo mieszkaniowe, stosownie do założeń rozwojowych danego terenu.

2. Zwrócenie baczniejszej uwagi na prawidłowość wydawanych lokalizacji dla nowych zadań budownictwa mieszkaniowego pod kątem:

- zgodności tej lokalizacji z planami zagospodarowania przestrzennego danej jednostki osadniczej,
- przydatności terenu pod planowany rodzaj zabudowy,
- wykorzystania pod budownictwo wielorodzinne w pierwszej kolejności terenów już uzbrojonych.

Zadania powyższe oddziały mogą wykonywać w toku badania wysokości nakładów na nowo rozpoczynane osiedla mieszkaniowe i w ramach oceny projektów konkretnych inwestycji.

3. Skoncentrowanie uwagi w toku opiniowania projektów planów inwestycyjnych na prawidłowości powiązania planów inwestycji mieszkaniowych z planami inwestycji komunalnych w części dotyczącej uzbrojenia terenu; w szczególności należy poddawać ocenie:

- stopień wyprzedzenia wykupu i uzbrojenia terenu w stosunku do terminu rozpoczęcia budowy osiedli,
- wysokość nakładów niezbędnych na wykup i uzbrojenie działek.

Należy wziąć przy tym pod uwagę, że w najbliższej pięcioletce zaznaczy się poważny wzrost metod uprzemysłowionych budownictwa; zyskają prawo obywatelstwa metody bardziej uprzemysłowione (fabryki domów, OWT), w wyniku czego nastąpi znaczne skrócenie cyklu budowy. Stąd konieczność zwiększenia tempa uzbrajania terenów budowlanych, a więc odpowiedniego zwiększenia nakładów na inwestycje komunalne.

4. Ocena stopnia przygotowania terenów od strony prawnej, zwłaszcza działek pod spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, dla którego procedura wywłaszczeniowa i przekazania spółdzielni pod zabudowę jest bardziej skomplikowane.

5. Badania w toku realizacji planu tempa zaawansowania robót przy uzbrajaniu terenu, zapewniającego terminowe rozpoczęcie robót przy budynkach mieszkalnych.

Stwierdzone na poszczególnych odcinkach nieprawidłowości, omówione w niniejszym artykule, powinny stanowić dla oddziałów przedmiot informacji dla władz terenowych, instancji partyjnych oraz w potrzebie — dla Centrali Banku.

STEFAN SZAŁOWSKI

Krytycznie o mechanizacji księgowości podatków i opłat

Księgowość i sprawozdawczość finansowa z zakresu podatków i opłat, których wierzycielami są wydziały finansowe PRN powiatów i miast wydzielonych na stopniu powiatu (zwana dalej księgowością podatków miejskich) oraz podatków pobieranych przez biura PGRN (zwana dalej księgowością podatków wiejskich), jest w większości powiatów sporządzana we właściwych terenowo oddziałach NBP za pomocą maszyn do księgowania. Autor niniejszych uwag nie mógł stwierdzić, jakie założenia i jakie cele przyświecały podjętej swego czasu decyzji, na mocy której zlecono oddziałom NBP dokonywanie maszynowych zapisów kwot podatków wymierzanych poszczególnym płatnikom lub zmniejszeń wymiaru (tak zwane przypisy i odpisy wymiaru), jak też zapisów wpływu wymierzonych kwot podatków i opłat, odsetek za zwłokę w zapłacie oraz ewentualnych kosztów egzekucyjnych. Prowadząc jednak badania organizacji administracji podatków i opłat w innym aspekcie, przy okazji miał możliwość zapoznania się również ze zmechanizowaną księgowością podatkową, jej stronami dodatnimi i ujemnymi. Uwagi, które dalej przedstawiamy, należy traktować jako przyczynek do oceny skuteczności wyżej wymienionego przedsięwzięcia, niepełny ze względu na brak możliwości stwierdzenia zamierzonego celu mechanizacji. Dopiero bowiem porównując osiągnięte wyniki mechanizacji z zamierzonymi celami można byłoby pokusić się o ocenę skuteczności działania. Przejdźmy więc na razie do przedstawienia zmian spowodowanych mechanizacją.

Przekazanie oddziałom NBP dokonywania za pomocą maszyn zapisów w zakresie księgowości podatków i opłat spowodowało, że powiatowym oddziałom banku przybyły następujące czynności:

I. W zakresie podatków i opłat miejskich

a) codzienne przyjmowanie od wydziału finansowego (lub od dwóch wydziałów przy istnieniu w danym mieście dwóch rad narodowych na stopniu powiatu) dowodów księgowych w zakresie podatków i opłat wraz z kartami kontowymi, na których dowody powinny być zaksięgowane oraz arkuszy kontrolnych, podających obroty każdego konta syntetycznego, właściwego dla danej grupy kart,

b) dokonywanie maszynowych księgowania na kartach kontowych podatników, dziennikach obrotów i sald podatków, opłat i dochodów państwowych, kartach syntetycznych obrotów i stanów przypisów i odpisów,

c) kontrola zgodności zapisów maszynowych z dokumentami i arkuszami kontrolnymi, spo-

ządzonymi przez wydział finansowy, wyjaśnianie i korygowanie niezgodności,

d) sporządzanie okresowych (miesięcznych i kwartalnych) sprawozdań,

e) codzienne zwracanie wydziałowi finansowemu kart kontowych podatników, na których dokonano zapisów, odnośnych dowodów księgowych oraz dzienników obrotów i sald.

II. W zakresie podatków i opłat wiejskich

— przyjmowanie co najmniej 2 razy w miesiącu od każdego biura PGRN w powiecie dowodów i kart kontowych podatników wraz z pismem przewodnim, podającym ilość dowodów, sumę, ilość dołączonych kart podatników — oraz uzgadnianie danych pisma z załącznikami, poprawianie licznych błędów (brak sumatorów w biurze PGRN) lub nawet sporządzanie zestawienia tych danych na miejscu wspólnie z pracownikiem biura PGRN,

— czynności jak wyżej w punktach b, c, d, — okresowe zwracanie przedstawicielom biur PGRN (po zgłoszeniu się ich do banku) kart kontowych podatników, zaksięgowanych dowodów i dzienników, wyjaśnianie i korygowanie różnic.

W wydziałach finansowych i biurach prezydentów gromadzkich rad narodowych wystąpiły następujące zmiany:

ubyło:

a) ręczne księgowanie przebitkowe przypisów i odpisów oraz wpłat na kartach kontowych podatników i dziennikach,

b) sumowanie dzienników i uzgadnianie z wyciągiem z rachunku bankowego,

c) sporządzanie okresowych sprawozdań;

przybyło:

a) dekretnowanie dokumentów wpłat (oznaczenie rodzaju podatku symbolem, wpisanie numeru konta podatnika, oznaczenie daty wpłaty i okresu, którego dotyczy — czynności niezbędne, ponieważ operator maszyn nie jest referentem podatkowym),

b) sumowanie dokumentów według odpowiednich kont syntetycznych i wpisywanie sum końcowych każdej grupy do arkusza kontrolnego (czynności niezbędne dla kontroli zapisów maszynowych w banku). Biura PGRN w miejsce arkuszy kontrolnych sporządzają tylko zestawienie, o którym była mowa, podające ilość dowodów, ich sumę oraz ilość kart kontowych podatników,

c) wkładanie dokumentów i uporządkowanych kart kontowych podatników do teczek odrębnych dla każdego podatku oraz codzienne noszenie tych teczek do banku (pracownicy biur PGRN mniej więcej tylko co 2 tygodnie udają się w podróż do miasta powiatowego w

celu doręczenia bankowi dokumentów i kart do zaksięgowania), odbieranie z banku dokumentów, kart kontowych, na których bank już dokonał księgowania oraz dzienników obrotów i sald,

d) kontrola prawidłowości zapisów na kartach kontowych, sporządzanie not dla sprostowania przez bank błędnych księgowania, wyjaśnianie braków.

Dla uzyskania pełnego obrazu stanu obecnego należy zauważyć, że mechanizacja księgowości podatków i opłat przy zrozumiałym — ze względu na przyjęcie dodatkowych zadań — wzroście zatrudnienia w oddziałach NBP, wyrażającym się w kilku badanych oddziałach dodatkowym zatrudnieniem od 3 do 6 pracowników, nie wyzwoliła żadnych oszczędności etatowych w wydziałach finansowych i w biurach PGRN. Gdyż poza wymienionymi nowymi czynnościami, które w wyniku mechanizacji zajęły w tych jednostkach miejsce czynności przekazanych do NBP, pojawiły się trudności w sprawnym załatwianiu klientów i podawaniu przez komórkę rachunkowości wydziału finansowego informacji niezbędnych dla komórki wymiarowej czy dla skarbowego urzędu komorniczego. Czas pracy pracowników komórki rachunkowości wydziału finansowego został bowiem dodatkowo obciążony wyjaśnianiem i załatwianiem takich spraw, jak na przykład: ustalenie, czy podatnik nie zalega z opłatami podatku lub ustalenie stanu konta podatnika, który prosi o rozłożenie należności na raty, o odroczenie terminu płatności lub o umorzenie należności, załatwienie skargi na nieprawidłowe zaksięgowanie, ustalenie sumy dokonanych przedpłat, aktualizacja tytułu wykonawczego przed udaniem się poborcy skarbowego do podatnika. Trudności te powstają, gdy karta kontowa podatnika znajduje się jeszcze w posiadaniu NBP lub też, co wcale nie jest rzadkim przypadkiem, gdy NBP nie mógł dokonać księgowania z powodu awarii maszyn.

W systemie skoncentrowanego w powiatowych oddziałach NBP prowadzenia rachunkowości podatków i opłat trudności te szczególnie ostro występują w odniesieniu do podatków wiejskich, których wierzycielem są biura PGRN. Część kart kontowych podatników wraz z odpowiednimi dokumentami nie zaksięgowany jest bowiem co 2 tygodnie przewożona przez pracownika biura gromadzkiego do NBP i partiami odbierana — mniej więcej raz w tygodniu. Poza tym niezależnie od stałego braku w GRN poważnej części kart kontowych podatników oraz dokonywania księgowania z co najmniej dwutygodniowym opóźnieniem, powstają nierzadko jeszcze większe opóźnienia w księgowaniach z powodu psucia się maszyn w NBP i z innych przyczyn. Wywołuje to trudności wręcz uniemożliwiające załatwienie zgłaszających się podatników, terminową aktualizację tytułów wykonawczych i egzekucję oraz pociąga za sobą opóźnienia w realizacji wpływów budżetowych. W toku zaś egzekucji mnożą się przypadki tak zwanego „okazania kwitu” (przedstawienie przez podatnika dowodu za-

placenia należności), co w pewnej mierze dyskredytuje organizację i pracę aparatu administracji państwowej.

Przy ciągłym krążeniu dokumentów, kart kontowych podatników i pracowników biur gromadzkich między gromadą a miastem powiatowym, występują też trudności w uzgodnieniu sald księgowości analitycznej (kart kontowych podatników) z właściwymi kartami księgowości syntetycznej. Zdarzają się opóźnienia sięgające kilku miesięcy po upływie kwartału sprawozdawczego. Jedną z przyczyn tych opóźnień jest zastąpienie przy mechanizacji zapisów słownych treści wielorakimi zapisami za pomocą różnych znaków i symboli, trudno czytelnymi dla mało wprawnych pracowników w biurach gromadzkich.

W końcu zauważyć też należy, iż omawiany system powoduje znaczny wzrost wydatków na podróże służbowe pracowników biur PGRN oraz zmusza tych pracowników (przeważnie kobiety) do odbywania podróży często w bardzo trudnych warunkach — na przykład zimą lub w przypadkach znacznej odległości biura od przystanku PKS czy stacji PKP.

Przy próbie podsumowania omawianego przedsięwzięcia możemy stwierdzić, że czas pracy, wyzwolony w komórkach rachunkowości wydziałów finansowych i w biurach PGRN w wyniku przeniesienia do NBP procesów zapisów księgowych i sporządzania okresowych sprawozdań, został zużyty na nowe czynności związane z przygotowywaniem dokumentów do maszynowych zapisów, odnoszeniem ich lub przewożeniem. Jednocześnie czas ten został obciążony różnymi dodatkowymi czynnościami wyjaśniania i załatwiania spraw podatkowych, przy obniżeniu sprawności załatwiania klientów i przy istotnych opóźnieniach we wpływie dochodów budżetowych.

Trudne do oszacowania szkody przynosi klientom omawiana organizacja księgowości podatkowej. Obserwuje się bowiem, że tracą oni obecnie więcej czasu na załatwianie szeregu spraw.

Stan zatrudnienia w organizacjach gospodarki społecznej (NBP) został powiększony. W czym więc przejawia się użyteczność omawianej mechanizacji? Procesy księgowania wymiarów podatków, odpisów i wpłat oraz różnych zaszłości pochodnych po skoncentrowaniu ich w oddziałach NBP przebiegają z mniejszym lub większym opóźnieniem; o skutkach tego była mowa. Usprawnienie tych procesów nie jest możliwe bez wprowadzenia do użytku urządzeń bezpośredniej łączności i elektromechanicznej transmisji danych z miejsca ich powstawania (biura gromadzkie i wydziały finansowe) do stacji maszyn NBP. W obecnych warunkach, poza nierealnością tego, byłoby to zresztą bardzo kosztowne przedsięwzięcie.

Być może, że autorów koncepcji skoncentrowania księgowości podatków i opłat w powiecie zafascynowała ilość zapisów księgowych w tym zakresie. Liczba podatkowych zapisów księgowych w kilku badanych oddziałach NBP wahała się w marcu 1968 roku w granicach od

20 do 60 tysięcy, przy tylko nieco mniejszych liczbach kart kontowych podatników. Należy jednak zauważyć, że odnośne zaszłości pochodziły w każdym powiecie z 15 do 20 biur PGRN i z jednego lub dwóch wydziałów finansowych. Z dużym uproszczeniem można więc powiedzieć, że przy zdecentralizowanym na miejscu księgowaniu na każde biuro PGRN lub wydział finansowy przypada dziennie około 50—100 zaszłości podatkowych; ręczne za księgowanie ich nie jest żadnym problemem, jak można to spostrzec tam, gdzie dotychczas nie zastosowano mechanizacji.

Powyższe krytyczne uwagi nie powinny być rozumiane w tym sensie, że autor ich jest w ogóle przeciwnikiem mechanizacji prac w administracji. Celem ich było tylko podzielenie się informacjami, które mogą być przydatne dla oceny skuteczności mechanizacji w omawianym

zakresie. Jednocześnie uwagi te zmierzają do wykazania, że mechanizacja może nie zwiększać sprawności działania, jeśli przed podjęciem decyzji jej wprowadzenia metodycznie nie przebadano wszystkich procesów pracy w danej dziedzinie, ich związków z innymi pracami oraz nie dokonano rachunku korzyści i ekonomiczności zamierzonych zmian.

Problem metodycznego badania organizacji i procesów pracy przed ich mechanizacją oraz ostrożnego rozważenia różnych sposobów usprawnień, niekoniecznie tylko w drodze zastosowania maszyn, jest też o tyle istotny, że pogoń za nowoczesnością stosowania maszyn w różnych pracach administracji może powodować patologiczne objawy wprowadzania mechanizacji dla samej mechanizacji, a więc znanego w teorii organizacji zjawiska autonomizacji środków działania.

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Systemy bankowe państw socjalistycznych*)

Kierunki rozwoju systemów bankowych państw socjalistycznych

Daleko idące wykorzystywanie doświadczeń radzieckich przez większość krajów socjalistycznych w latach 1945—1955 doprowadziło do istotnego zbliżenia organizacji systemów bankowych tych krajów do organizacji systemu bankowego ZSRR. Specyficzne dla poszczególnych krajów rozwiązania zaczęły pojawiać się dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych, to jest w okresie, gdy miała miejsce dalsza reorganizacja aparatu bankowego, związana z reformą systemu zarządzania gospodarką narodową, a szczególnie ze zmianami w systemach finansowania gospodarki narodowej. Rozszerzenie samofinansowania się przedsiębiorstw, ściśle powiązanie problematyki finansowania działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej sprzyjało tendencjom uniwersalizacji działalności banków, to jest objęcia przez te same instytucje bankowe obsługi kredytowej eksploatacji i inwestycji. Tendencje te znalazły swój wyraz w dalszej centralizacji wszystkich operacji bankowych w jednym banku lub w powstaniu uniwersalnych banków branżowych.

Pierwsza tendencja reprezentowana jest przede wszystkim w Czechosłowacji, gdzie istnieje obecnie właściwie tylko jeden bank. Centralizacja aparatu bankowego nastąpiła także w ZSRR. W ostatnich latach uległy likwidacji Torgbank, Cekombank i Sielchozbank, a zadania ich przejął Gosbank.

Druga tendencja miała miejsce przede wszystkim w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zlikwidowano

wano istniejące poprzednio w tym kraju banki specjalne, a zorganizowano banki branżowe, obsługujące zarówno działalność eksploatacyjną, jak i inwestycyjną.

Istotne zmiany zachodzą także w zakresie organizacji instytucji drobnego kredytu. W wielu krajach w związku z zakończeniem procesu kolektywizacji gospodarki rolnej zlikwidowano spółdzielcze instytucje kredytowe (w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii). Ich funkcje, polegające na kredytowaniu ludności zarówno w zakresie potrzeb konsumpcyjnych, jak i produkcyjnych (gospodarstwa chłopskie, rzemiosło i gospodarka przyzagrodowa, budownictwo mieszkaniowe) przejęły państwowe kasy oszczędnościowe.

W szeregu zatem krajów socjalistycznych kasy oszczędnościowe, które w latach pięćdziesiątych koncentrowały się wyłącznie na operacjach biernych (gromadzenie oszczędności), rozpoczęły obecnie także operacje aktywne (udzielanie pożyczek).

Strukturę bankowości w europejskich krajach socjalistycznych ilustruje załączone zestawienie.

Systemy bankowe europejskich krajów socjalistycznych

BULGARSKA REPUBLIKA LUDOWA

Bułgarska Republika Ludowa przeprowadziła w roku 1967 radykalną reformę bankową. Nastąpiło połączenie w jednym banku — Bułgarskim Banku Ludowym — wszystkich operacji kredytowych¹⁾. W literaturze ekonomicznej podkreślano, że reforma ta stanowiła nowy etap na drodze do pełnej koncentracji operacji bankowych²⁾.

Wprowadzenie branżowej metody zarządzania, znaczne rozszerzenie samofinansowania się przedsię-

*) W numerze 9/67 „Wiadomości NBP” został zamieszczony artykuł K. Neumanna pt.: „Sieć bankowa w krajach socjalistycznych”. Ponieważ problemy organizacji bankowości żywo interesują czytelników „Wiadomości NBP” w niniejszym numerze publikujemy artykuł W. Jaworskiego przedstawiający kierunki oraz przesłanki zmian w tej dziedzinie w ostatnim czasie.

1) „Derżawen Wiesnik” 1967, nr 10 z dnia 19.I.1967 r.

2) W. Boczkowa: Bankowskaja rieforma w Bołgarii. „Diengi i Kriedit” 1967, nr 4, str. 86.

Struktura bankowości europejskich krajów socjalistycznych

Państwa	Bank centralny	Banki specjalne	Banki branżowe	Inne instytucje kredytowe
Albania	Państwowy Bank Albanii	—	—	kasy oszczędnościowo-ubezpieczeniowe
Bulgaria	Bułgarski Bank Ludowy **)	—	Bank dla Przemysłu, Budownictwa i Transportu *** Bank dla Rolnictwa i Handlu ***)	Bułgarski Bank Handlu Zagranicznego Państwowa Powszechna Kasa Oszczędności
CSRS	Państwowy Bank Czechosłowacji **)	—	Czechosłowacki Bank Handlowy SA	Zivnostenska Banka Państwowa Kasa Oszczędności
Jugosławia	Jugosłowiański Bank Narodowy **)	banki inwestycyjne	banki komercyjne	Służba Księgowości Społecznej
NRD	Niemiecki Bank Państwowy **)	—	Niemiecki Bank Chłopski Bank dla Przemysłu i Handlu ** Niemiecki Bank Handlu Zagranicznego *)	Berliński Bank Ludowy i Berliński Kantor Miejski; kasy oszczędnościowe; rolnicze spółdzielnie kredytowe rzemieślnicze spółdzielnie kredytowe
Polska	Narodowy Bank Polski *)	Bank Inwestycyjny *)	Bank Rolny *) Bank Handlowy SA *)	Powszechna Kasa Oszczędności spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe Bank Polska Kasa Opieki
Rumunia	Narodowy Bank SRR **)	Państwowy Bank Inwestycyjny *)	Bank Rolny Bank Handlu Zagranicznego *)	Państwowa Kasa Oszczędności
Węgry	Narodowy Bank Węgierski **)	Węgierski Bank Inwestycyjny	—	Węgierski Bank Handlu Zagranicznego Powszechna Kasa Oszczędności Powszechny Bank Obrotu Walorami SA
ZSRR	Bank Państwa ZSRR **)	Wszeczhwiązkowy Bank Finansowania Inwestycji **)	—	Bank Handlu Zagranicznego państwowe kasy oszczędności

*) podlega ministrowi finansów; **) podlega bezpośrednio Radzie Ministrów; ***) od dnia 1.I.1969 r.

biorstw oraz zastąpienie dotacji budżetowych kredytem, stawiało pod znakiem zapytania celowość istnienia dwóch banków: Banku Narodowego i Banku Inwestycyjnego i uwypukliło istniejące już uprzednio braki w systemie bankowym³⁾.

Do wad poprzedniego systemu bankowego należy zaliczyć, zdaniem cytowanych autorów, w szczególności: środki pieniężne powstające w jednolitym procesie produkcyjnym były gromadzone w dwóch bankach, co opóźniało ich wykorzystanie; finansowanie inwestycji przez dwa banki utrudniało ich finansowanie i kontrolę, a przede wszystkim ocenę ich efektywności, utrudniało całościową ocenę działalności gospodarczej przedsiębiorstw przez banki. Wprowadzenie branżowej metody zarządzania i ograniczenie budżetowej metody finansowania inwestycji jeszcze bardziej podkreśliło te niedociągnięcia organizacji systemu bankowego.

W rezultacie tej oceny zadania, które miała spełnić reforma bankowa, można scharakteryzować w sposób następujący:

- ułatwić koncentrację środków pieniężnych dla lepszego ich wykorzystania,
- stworzyć warunki dla większej efektywności inwestycji,
- zapewnić kompleksową obsługę bankową przedsiębiorstw.

W wyniku realizacji reformy bankowej utworzono system bankowy składający się z trzech ogniw: Buł-

garskiego Banku Ludowego, Państwowej Kasy Oszczędności i Bułgarskiego Banku Handlu Zagranicznego.

Bułgarski Bank Ludowy. Zadania Bułgarskiego Banku Ludowego można określić następująco:

a) spełnia funkcje instytucji emisyjnej, reguluje obieg pieniężny, dba o zachowanie równowagi rynkowej, zestawia plan kasowy, uczestniczy w zestawieniu bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności,

b) współdziała w ustalaniu polityki gospodarczej państwa przez określanie — z punktu widzenia obiegu pieniężnego — postulatów w sprawie rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej,

c) zestawia plan kredytowy w formie zbiorczego planu dla wszystkich banków,

d) finansuje i kredytuje inwestycje, kontroluje je i bada ich efektywność, nie dopuszcza do inwestycji nieefektywnych, organizuje konkursy na kredyty inwestycyjne,

e) udziela kredytów obrotowych dla wszystkich przedsiębiorstw uspołecznionych, kontroluje kompleksowo całokształt działalności przedsiębiorstw i zjednoczeń,

f) przyjmuje od przedsiębiorstw i zjednoczeń środki o charakterze długoterminowych wysoko oprocentowanych depozytów,

g) przeprowadza i organizuje rozliczenia między przedsiębiorstwami, które w jednym banku mogą być prowadzone bardziej racjonalnie,

3) T. Totlew, D. Poriazow: Reforma bankowskiej systemu w Bułgarii, „Diengi i Kredit” 1967, nr 7, str. 69.

- h) obsługuje kasowo budżet,
- i) kontroluje fundusz płac w jednostkach gospodarczych,
- j) określa kursy walut zagranicznych, przeprowadza operacje dewizowe i walutowe.

Nowe zadania, jakie stanęły przed Bułgarskim Bankiem Ludowym, wymagały zmiany wewnętrznej struktury tego banku. Przy tworzeniu tej struktury trzeba było wziąć pod uwagę dwa momenty⁴⁾. Z jednej strony powinna ona odzwierciedlać centralizację aparatu bankowego, a z drugiej strony — odpowiadać nowym potrzebom gospodarki narodowej, wynikającym z branżowej metody zarządzania.

Centralizacja aparatu bankowego została zapewniona przez koncentrację operacji kredytowych w jednym banku; natomiast drugi warunek został wykonany przez organizację banku według „zasady branżowej”. Zostało to rozwiązane poprzez jakby „sfederowanie” banku emisyjnego i trzech banków branżowych w jednym banku. „Czapką” tego systemu jest rada banku i zarząd banku.

Trzecim ogniwem aparatu Banku Ludowego są cztery dyrekcje naczelne: a) emisyjna b) przemysłu i budownictwa, c) rolnictwa i leśnictwa, d) transportu, handlu i gospodarki komunalnej. Dyrekcjami tymi kierują naczelnicy dyrektorzy, którzy są równocześnie zastępcami prezesa banku.

Dyrekcje te są w swej działalności operacyjnej całkowicie niezależne. Mają swe odpowiedniki w oddziałach wojewódzkich i operacyjnych. Przy każdej dyrekcji działa w charakterze organu doradczego — rada kredytowa, w skład której wchodzi dyrektor jako przewodniczący, dyrektorzy dyrekcji podległych oraz wybitni specjaliści na kierowniczych stanowiskach w jednostkach gospodarczych danej branży.

Bułgarski Bank Handlu Zagranicznego obsługuje obroty zagraniczne, udziela kredytów zagranicznych, przeprowadza rozliczenia, kredytuje centrałe handlu zagranicznego.

Powszechna Kasa Oszczędności gromadzi oszczędności ludności oraz udziela pożyczek na budownictwo mieszkaniowe i kredytów konsumpcyjnych dla ludności.

Dalszy rozwój bułgarskiego systemu kredytowego wiąże się z koniecznością z jednej strony zwiększenia roli i udziału Banku Narodowego w sporządzaniu i opiniowaniu wieloletnich planów gospodarczych, ustalaniu proporcji ogólnogospodarczych oraz kierowaniu całym systemem bankowym, a z drugiej strony zwiększenia odpowiedzialności banków za podejmowane decyzje kredytowe, za efektywne wykorzystanie kredytów.

W związku z tym decyzją Plenum KC⁵⁾ został ustalony dalszy kierunek rozwoju systemu bankowego: przekształcenie Banku Narodowego w bank banków i powołanie do życia banków branżowych:

- 1) banku państwowego dla kredytowania przemysłu, transportu i budownictwa,
- 2) banku spółdzielczo-państwowego dla kredytowania rolnictwa, handlu i gospodarki komunalnej.

CZECHOSŁOWACKA REPUBLIKA SOCJALISTYCZNA

Czechosłowacja jest tym krajem z europejskich krajów socjalistycznych, w którym całość operacji kredytowych została skoncentrowana w jednym banku — Państwowym Banku Czechosłowacji. Wyjątek stanowi tu handel zagraniczny, który obsługiwany jest przez Czechosłowacki Bank Handlu SA, oraz potrzeby ludności, które są kredytowane przez Państwową Kasę Oszczędności. W związku z powyższym kompetencje wymienionych wyżej banków są następujące:

Czechosłowacki Bank Państwowy jest bankiem emisyjnym i jedynym bankiem kredytu obrotowego i inwestycyjnego.

Czechosłowacki Bank Handlowy SA jest bankiem handlu zagranicznego. Jako taki kredytuje i kontroluje centrałe handlu zagranicznego, przeprowadza operacje zagraniczne (depozytowe, kredytowe i rozliczeniowe z tytułu handlu zagranicznego).

Zivnostenska Banka obsługuje płatności niehandlowe z zagranicą, przeprowadza operacje bankowe z prywatnymi klientami zagranicznymi.

Bank Inwestycyjny przeprowadza likwidację banków postawionych w stan likwidacji.

Państwowa Kasa Oszczędności z jednej strony gromadzi oszczędności ludności, a z drugiej udziela kredytów na potrzeby ludności. W szczególności w PKO można otrzymać kredyty na:

- a) indywidualne i spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe,
- b) remonty domów mieszkalnych,
- c) na nakłady produkcyjne, indywidualnych rolników i rzemieślników,
- d) na cele konsumpcyjne ludności.

Obecna struktura bankowości w CSRS jest przedmiotem krytyki, jako nie odpowiadająca potrzebom gospodarki narodowej w nowych (po reformie) warunkach gospodarowania. Należy przy tym zaznaczyć, że są wysuwane propozycje zmiany charakteru działania systemu bankowego przy jednoczesnym pozostawieniu (przynajmniej początkowo) obecnej struktury tego systemu. Typową wypowiedzią może tu być artykuł W. Polidara pt. „Podstawowe problemy modelu naszej bankowości”⁶⁾. Poglądy jego można zreasumować w sposób następujący:

Obecna struktura bankowości w CSRS jest związana z modelem gospodarczym, który obowiązywał do roku 1965. Reforma gospodarcza postawiła przed bankami nowe zadania. Trzeba przystąpić do stworzenia rynku kapitałowego i rynku pieniężnego, wprowadzić współzawodnictwo w pracy banków (oddziałów banku), którym byłaby objęta sfera kredytu, odsetek i usług bankowych oraz bodźce materialnego zainteresowania dla pracowników. Bez dokonywania zasadniczych zmian organizacyjnych można doprowadzić do stanu, w którym oddziały banku (departamenty) posiadałyby charakter samodzielnych banków handlowych. W latach 1969—1970 w CSRS w związku z federalizacją systemu zarzą-

4) T. Totiew, D. Poriazow, cytowany artykuł, str. 73.

5) Uchwała KC BPK z dnia 26 czerwca 1968 roku.

6) „Finance a uver”, nr 2/68.

dzania zostanie powołany federalny bank emisyjny oraz dwa banki emisyjne krajowe. Tak w Czechach jak i w Słowacji zostaną także powołane do życia banki handlowe, które będą działać na zasadach konkurencyjnych.

SYSTEM BANKOWY JUGOSŁAWII

W ciągu ostatnich piętnastu lat miało miejsce szereg zmian na odcinku budowy aparatu bankowego. System bankowy w tym okresie przeszedł od pełnej centralizacji bankowości w jednym banku (1954 r.) do pełnej decentralizacji na odcinku bankowości (trzystopniowa organizacja banków — 1961 r.) i wreszcie do obecnej w zasadzie dwustopniowej organizacji aparatu bankowego. Główne zarzuty, jakie były wysuwane przeciwko koncepcji jednego banku — są między innymi następujące:

Jeden bank w gospodarce — łączący zadania tak w zakresie regulowania ilości pieniądza potrzebnej dla obiegu, jak i zadania w zakresie bezpośredniego kredytowania, ma utrudnioną sytuację w zakresie odpowiedzialności za działalność poszczególnych jednostek organizacyjnych. Każda udzielona bowiem pożyczka przez oddział jednego banku stanowi część ogólnej akcji kredytowej tego banku. Istnienie niezależnych banków operacyjnych uzależnia natomiast płynność tych banków od jakości ich pracy.

Dalszy zarzut, to trudność ściślejszego powiązania działalności oddziałów jednego banku z organami społeczno-politycznymi, a w szczególności komunami i samorządami robotniczymi. Oddziały te są bowiem uzależnione od swej centrali, a wspomniane organy nie mają na nie wpływu. Pracownicy oddziałów banku są w większym stopniu odpowiedzialni przed centralą banku, nie czują się natomiast zainteresowani bezpośrednią działalnością i operacjami danego oddziału banku. Nowy system nie sprzyjał pieniężno-kredytowemu scalaniu kraju, a tym samym ujednoliceniu warunków uzyskiwania kredytu bankowego na terenie całego kraju.

Zmiany przeprowadzone w ramach reformy bankowości⁷⁾ w roku 1965 miały na celu dostosowanie systemu kredytowego do zmienionych warunków dalszego rozwoju całego systemu gospodarczego.

Ogólny kierunek zmian można scharakteryzować następująco: z jednej strony większe uniezależnienie przedsiębiorstw i banków operacyjnych od funduszy scentralizowanych, a z drugiej strony większe powiązanie banków operacyjnych z jednostkami gospodarczymi (założyciele i klienci). Na podstawie reformy gospodarczej nastąpiła większa koncentracja środków na reprodukcję rozszerzoną w ramach przedsiębiorstw i w aparacie bankowym. Właściwa koncentracja środków następuje przez aparat kredytowy, który dysponuje nimi zgodnie z ogólnymi założeniami planu społecznego. Natomiast społeczne fundusze inwestycyjne zostały zlikwidowane.

Większa rola jednostek gospodarczych w określaniu kierunku działalności aparatu bankowego wyraziła się przede wszystkim we wprowadzeniu konkurencji między bankami. Klienci banku mają prawo swobodnego wyboru banku na terenie całego kraju. Nie ma też przeszkód do korzystania z kredy-

tów kilku banków przez jedno przedsiębiorstwo. Ma to na celu z jednej strony polepszenie obsługi klientów, a z drugiej strony likwidację słabszych instytucji bankowych.

Bezpośrednio jednak przedsiębiorstwa będą mogły oddziaływać na aparat bankowy przez instytucje zgromadzenia bankowego, złożonego z udziałowców (założycieli) banku, które decyduje o polityce kredytowej banku. Założyciele, a także klienci banku uczestniczą również w podziale dochodów banku. Stwarza to dodatkowe powiązanie ekonomiczne między bankami i gospodarką.

Nowa ustawa o bankach i kredycie wprowadziła także pewne zmiany w samej strukturze aparatu bankowego. Banki operacyjne poprzednio dzielone były na republikańskie, specjalne i komunalne. Obecny podział banków operacyjnych przewiduje podział na banki inwestycyjne, banki komercyjno-inwestycyjne oraz banki komercyjne.

Obecny aparat bankowy składa się z trzech podstawowych ogniw:

- 1) Jugosłowiańskiego Banku Narodowego,
- 2) banków operacyjnych (10 banków inwestycyjnych, 39 komercyjno-inwestycyjnych i 54 komercyjnych),
- 3) Służby Księgowości Społecznej.

W Jugosławii nie ma obecnie ani jednej kasy oszczędności, chociaż ustawa przewiduje istnienie takich instytucji. Prócz banków niektórymi czynnościami bankowymi zajmują się spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe, placówki oszczędnościowo-kredytowe przedsiębiorstw, Poczta Kasa Oszczędności i Służba Księgowości Społecznej.

Kompetencje poszczególnych ogniw aparatu bankowego są w Jugosławii następujące:

Jugosłowiański Bank Narodowy jest emisyjnym (bankiem Jugosławii⁸⁾). Pełni on funkcje banku banków, udzielając kredytów refinansowych bankom operacyjnym. Od roku 1963 Bank Narodowy nie ma już oddziałów operacyjnych, a jedynie centralę, której części składowe znajdują się w stolicach republik związkowych. Oddziały swe Bank Narodowy przekazał Służbie Księgowości Społecznej, która początkowo pracowała przy Narodowym Banku, a obecnie jest całkowicie usamodzielniona. Bank Narodowy nie udziela kredytów bezpośrednich dla jednostek gospodarczych. Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa produkujące dla potrzeb wojska. Natomiast kredytobiorcami Banku Narodowego są banki operacyjne i budżet Federacji. Bank Narodowy udziela budżetowi Federacji w zasadzie jedynie kredytów krótkoterminowych, które powinny być zwrócone do końca roku.

Nadzór nad legalnością działalności Banku Narodowego sprawuje Związkowy Sekretariat do Spraw Finansów. Działalnością Banku Narodowego kieruje gubernator powoływany przez Zgromadzenie Związkowe na wniosek Związkowej Rady Wykonawczej na okres czterech lat. Obok gubernatora działa Rada Kolektywu Pracowników Banku Narodowego, która jest wybierana przez pracowników banku. Rada ta uchwała: statut Banku Narodowego, regulamin podziału dochodu (czystego przychodu), regulamin o zasadach podziału środków przeznacz-

⁷⁾ Ustawa o bankach i kredycie. Służbeni list SFR Jugosławii, nr 12 z dnia 24 marca 1965 r.

⁸⁾ Ustawa o Narodowym Banku Jugosławii. Służbeni list SFRJ, nr 12 z dnia 24 marca 1965 r.

nych na osobiste dochody pracowników, plan finansowy i bilans zamknięcia Banku Narodowego, a także decyduje o stawkach pobieranych za świadczone przez bank usługi, o użyciu środków z funduszy Banku Narodowego (oprócz środków specjalnego funduszu rezerwowego) oraz stara się o polepszenie warunków pracy i podniesienie fachowego przygotowania pracowników banku.

Banki operacyjne mogą mieć trojaki charakter. Mogą to być banki inwestycyjne, banki inwestycyjno-komercyjne oraz banki komercyjne.

Banki inwestycyjne zajmują się przede wszystkim udzielaniem kredytu na nakłady w środkach trwałych oraz w środkach obrotowych na potrzeby stałe. Kredytowanie działalności eksploatacyjnej ma charakter raczej uboczny.

Typowymi bankami inwestycyjnymi są dawne banki specjalne (Bank Inwestycyjny, Bank Rolny).

Banki te realizują określone zadania o charakterze ogólnojugosłowiańskim, które są wykonywane w zasadzie na terenie całego kraju. Gromadzą one środki głównie w drodze otrzymywania kredytu z Banku Narodowego na podstawie ustaleń Federalnego Planu Społecznego. Gromadzą także środki określonych funduszy, przyjmują wkłady itd. Zadania swe realizują banki inwestycyjne nie tylko przez bezpośrednie kredytowanie jednostek gospodarczych, ale także przez udzielanie kredytów bankom komercyjnym z przeznaczeniem na kredytowanie przedsiębiorstw w określonych gałęziach gospodarki i na określone cele. Bezpośrednio banki te kredytują jedynie największe przedsięwzięcia inwestycyjne. W związku z tym Bank Inwestycyjny i Bank Rolny nie posiadają własnych oddziałów.

Natomiast Bank Handlu Zagranicznego zachował swe oddziały i w związku z tym w dalszym ciągu w dużym stopniu udziela kredytów bezpośrednio dla jednostek gospodarczych.

Banki inwestycyjno-komercyjne i komercyjne udzielają przede wszystkim kredytów finansujących działalność eksploatacyjną. O ile spełnią określone warunki, to mogą one także udzielać niektórych kredytów inwestycyjnych (kredytowanie środków obrotowych o charakterze stałym i inwestycji komunalno-mieszkaniowych).

O charakterze banku operacyjnego decyduje obecnie liczba jego założycieli oraz jego środki.

Założycielami banku operacyjnego, w przeciwieństwie do stanu poprzedniego, mogą być nie tylko wspólnoty społeczno-polityczne, ale także same przedsiębiorstwa. Ustawa przewiduje określoną ilość założycieli (przedsiębiorstw i komun) jako warunek powołania do życia banku. Ma to na celu niedopuszczenie do tworzenia małych, słabych banków. Dla założenia banku operacyjnego wymagana jest obecnie liczba minimum 25 założycieli.

Do podstawowych funkcji banków komercyjnych należy kredytowanie jednostek gospodarczych w zakresie obrotu płatniczego, zapasów przejściowych oraz określonych i specjalnych operacji (kredyty inwestycyjne i kredyty na stałe potrzeby w zakresie działalności eksploatacyjnej), udzielanie kredytu konsumpcyjnego dla ludności oraz kredytowanie jednostek nieprodukcyjnych, ale w ograniczonym zakresie.

Źródłem pokrycia akcji kredytowej banków są własne środki (wkłady a vista, wkłady terminowe, fundusze własne) oraz kredyty otrzymywane od Banku Narodowego (w zasadzie na refinansowanie tylko kredytów na obrót płatniczy i na zapasy przejściowe).

Służba Księgowości Społecznej jest całkowicie niezależną jednostką organizacyjną, dysponującą dużą siecią oddziałów. Służba Księgowości Społecznej spełnia rolę społecznego księgowego. W związku z tym kumuluje ona funkcje pozakredytowej kontroli i ewidencji bankowej i państwowych organów finansowych. Równocześnie organizuje i wykonuje obrót płatniczy w całym kraju.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Aparat bankowy w NRD składa się z banku emisyjnego, jako banku banków oraz banków handlowych (branżowych). Argumenty za takim rozwiązaniem były dwojakie: konieczność dostosowania aparatu bankowego do branżowej metody zarządzania i samofinansowania potrzeb przedsiębiorstw oraz zorganizowanie banków operacyjnych na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Argumenty te możemy znaleźć w wielu wypowiedziach ekonomistów niemieckich. Pierwszy z wymienionych argumentów w szczególności jest podkreślony w artykułach A. Birnera, P. Frenzla, S. Böhma i innych.

A. Birner⁹⁾ podkreśla, że wzrost samofinansowania przedsiębiorstw zmienia rolę banku i kredytu bankowego oraz że istnieje konieczność powiązania obsługi i kontroli działalności inwestycyjnej i eksploatacyjnej. Podobnie P. Frenzel¹⁰⁾ pisze, że jednolitość procesu reprodukcji powoduje konieczność kredytowania i kontroli przez jeden bank; szczególnie ujemne skutki musi przynieść brak powiązań między kredytami finansującymi reprodukcję rozszerzoną. S. Böhm¹¹⁾ — minister finansów NRD — zwraca uwagę w szczególności na to, że reforma bankowa wiąże się bezpośrednio z nowym ekonomicznym systemem zarządzania. Rozszerzenie się roli samofinansowania powoduje znaczny wzrost roli banków. Równocześnie niesłuszne jest, że efektywność środków trwałych i obrotowych była kontrolowana oddzielnie i nie zawsze z punktu widzenia jednolitości procesu reprodukcji.

Drugą przesłanką, która znalazła się u podstaw reformy bankowej w NRD, była teza o konieczności zbudowania banków na zasadach rozrachunku gospodarczego. Pisze o tym S. Böhm, P. Frenzel, W. Bahl, W. Luchterhand i H. Finger oraz inni.

S. Böhm podkreśla, że reforma bankowa przewiduje zmianę treści pracy banków handlowych. Ich działalność będzie się opierała na stosunkach umownych z przedsiębiorstwami. Będą one w pełni odpowiadać (materiałnie) za swoje decyzje kredytowe. P. Frenzel¹²⁾ podkreśla, że system bankowy i jako całość i jako każdy poszczególny bank muszą pra-

9) A. Birner. Die Verwirklichung der neuen Rolle des Banksystems. „Deutsche Finanzwirtschaft” 1967 nr 3, str. 2.

10) P. Frenzel: Nowa struktura i nowe zadania banków w Niemieckiej Republice Demokratycznej. „Wiadomości NBP” 1968 nr 3, str. 87.

11) „Deutsche Finanzwirtschaft” 1967 nr 16, str. 7.

12) P. Frenzel: cytowany artykuł, str. 88.

cować rentownie. Temu musi służyć także cały system odsetek bankowych. W. Bahl¹³⁾ omawia wymogi, jakie musi spełniać system bankowy, żeby w banku można było stosować rozrachunek gospodarczy. Są to: daleko posunięta samodzielność banku i oddziałów banku w podejmowaniu decyzji, stosowanie zasady materialnego zainteresowania w banku i oddziałach, wprowadzenie kredytów refinansowych dla oddziałów operacyjnych, pokrywanie wydatków wpływami własnymi oddziałów i stworzenie możliwości wygosparowania zysku przez oddział banku.

O ile ustalenie stosunków między bankiem a przedsiębiorstwem na zasadach handlowych, to znaczy że wydatki banku z tytułu odsetek od lokat i inne koszty muszą być pokryte przez dochody (odsetki i prowizje) oraz, że podwyższone odsetki nie wpływają na zysk banku, a jedynie na fundusz ryzyka, nie nasuwa dużych wątpliwości u autorów, o tyle powstają trudności w ustaleniu odpowiednich stosunków między Bankiem Państwa i bankiem handlowym. Piszą o tym W. Luchterhand i H. Finger¹⁴⁾, stwierdzając, że nie bardzo wiadomo, jak konkretnie Bank Państwa ma na przykład poprzez procent od wkładów i udzielanie kredytów refinansowych oddziaływać w sposób regulujący i sterujący na ekspansję i określenie wielkości kredytów w bankach obsługujących gospodarkę na swoim odcinku w ramach planu — a równocześnie realizować zasady handlowe w systemie bankowym.

Przesłanki powyższe, to jest konieczność zwiększenia roli banków w wyniku samofinansowania się przedsiębiorstw, skoncentrowanie obsługi przedsiębiorstw w jednym banku, zorganizowanie banków na zasadach rozrachunku gospodarczego, stały się podstawą dla określenia kierunku reformy.

Reforma bankowa przeprowadzona w NRD z dniem 1 stycznia 1968 roku z jednej strony zmieniła strukturę bankowości, z drugiej strony znacznie wzmocniła rolę banków. Polegała ona w szczególności na:

- a) przekształceniu Banku Biletowego w Bank Państwa, który spełnia rolę banku banków,
- b) pozbawieniu Ministerstwa Finansów uprawnień w zakresie kierowania aparatem bankowym,
- c) powołaniu banków branżowych: Banku dla Przemysłu i Handlu (na bazie Banku Biletowego i Banku Inwestycyjnego), Banku Rolnego (zakres nie uległ zmianie) oraz Banku Handlu Zagranicznego (zakres nie uległ zmianie).

Funkcje poszczególnych instytucji kredytowych są następujące:

Bank Państwa — bank emisyjny, spełniający funkcje banku banków, nie udzielający kredytów bezpośrednich i nie posiadający własnych oddziałów¹⁵⁾. Zadaniem jego jest w szczególności:

- a) planowanie działalności i bilansowanie całego systemu kredytowego,
- b) udzielanie kredytów refinansowych i przyjmowanie lokat od banków,
- c) opracowywanie podstawowych zasad kredytowania i ustalanie wysokości odsetek, określenie efektywności kredytu,

d) emisja znaków pieniężnych i regulowanie obiegu pieniężnego (gotówkowego),

e) przeprowadzanie kontroli instytucji kredytowych w zakresie wykonywania wytycznych w dziedzinie kredytu i obiegu pieniężnego,

f) przeprowadzanie czynności dewizowych i płatniczych.

Bank Państwa podlega bezpośrednio Radzie Ministrów. W Banku Państwa istnieje Rada Banku, jako kolegialny organ doradczy prezesa banku.

Bank dla Przemysłu i Handlu — branżowy bank handlowy dla przemysłu, budownictwa, handlu i komunikacji¹⁶⁾. Bank działa na zasadach rozrachunku gospodarczego. Jest organem Rady Ministrów. Do czynności tego banku należy:

- a) prowadzenie rachunków i obsługa rozliczeń między przedsiębiorstwami,
- b) udzielanie kredytów dla jednostek gospodarczych,
- c) wykonywanie specjalnych zadań kontrolnych w zakresie inwestycji,
- d) współdziałanie przy opracowywaniu kompleksowych prognoz rozwoju gospodarki narodowej.

Bank Rolny — branżowy bank handlowy dla obsługi rolnictwa. Udziela kredytów i finansuje inwestycje rolnictwa i leśnictwa. Kredytuje działalność eksploatacyjną jednostek gospodarki rolnej, leśnej oraz organizacji skupu.

Niemiecki Bank Handlu Zagranicznego — branżowy bank handlowy dla handlu zagranicznego. Kredytuje przedsiębiorstwa handlu zagranicznego oraz przeprowadza rozliczenia zagraniczne.

Berliński Bank Ludowy i Berliński Kantor Miejski przeprowadzają rozliczenia między NRD i NRF.

Kasy oszczędnościowe — gromadzą oszczędności ludności oraz udzielają kredytów na budownictwo mieszkaniowe i kredytów konsumpcyjnych dla ludności.

Spółdzielnie kredytowe (rolnicze i rzemieślnicze) udzielają kredytów dla gospodarki drobnotowarowej na wsi i w mieście.

SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RUMUNII

Obecny system bankowy ukształtował się w roku 1968, kiedy to reaktywowano działalność Banku Rolnego (od dnia 1.3.1968 r.) oraz utworzono Bank Handlu Zagranicznego (od dnia 1.7.1968 r.). W ten sposób nastąpił powrót do rozwiązań w zasadzie podobnych do modelu znanego w krajach socjalistycznych z lat pięćdziesiątych. Struktura systemu bankowego jest obecnie następująca:

Narodowy Bank SRR — jedyny bank emisyjny, centralna instytucja kredytowa, rozliczeniowa; wykonuje kasową obsługę budżetu państwa oraz kontroluje rozliczenia przedsiębiorstw z budżetem (spełnia funkcje naszych wydziałów finansowych). Bank ten jest podporządkowany Radzie Ministrów.

16) Gesetzblatt der DDR II, nr 2 z dnia 4 stycznia 1968 r.

13) „Deutsche Finanzwirtschaft” 1967 nr 12.

14) W. Luchterhand, H. Finger: Zur Rolle der Bank und des Kredits in der zweiten Etappe des neuen ökonomischen Systems. „Deutsche Finanzwirtschaft” 1967 nr 6, str. 59.

15) Gesetzblatt der DDR I, nr 17 z dnia 8 grudnia 1967 r.

Narodowy Bank SRR, jako instytucja kredytowa spełnia następujące funkcje:

- a) udziela kredytów krótkoterminowych dla wszystkich przedsiębiorstw z wyjątkiem budownictwa, rolnictwa i handlu zagranicznego,
- b) kredytuje inwestycje pozaplanowe (poniżej 100 tys. lei),
- c) przeprowadza rozliczenia między przedsiębiorstwami oraz między przedsiębiorstwem a budżetem.

Państwowy Bank Inwestycyjny — bank specjalny dla finansowania inwestycji. Do funkcji jego należy:

- a) udzielanie kredytów krótkoterminowych dla przedsiębiorstw budowlanych,
- b) finansowanie inwestycji, z wyjątkiem inwestycji finansowych przez Bank Rolny i Bank Narodowy,
- c) udzielanie kredytów długoterminowych przedsiębiorstwom spółdzielczym,
- d) kredytowanie budownictwa mieszkaniowego.

Bank Rolny — bank branżowy dla finansowania i kredytowania rolnictwa. Do jego funkcji należy:

- a) finansowanie inwestycji w państwowych przedsiębiorstwach rolnych,
- b) udzielanie długoterminowych kredytów dla spółdzielczych przedsiębiorstw rolnych,
- c) udzielanie kredytów krótkoterminowych dla przedsiębiorstw rolnych.

Bank Handlu Zagranicznego — kredytuje przedsiębiorstwa handlu zagranicznego i obsługuje czynności związane z obrotami z zagranicą.

Państwowa Kasa Oszczędności — gromadzi oszczędności ludności i udziela kredytów dla ludności.

Banki: Inwestycyjny, Rolny i Handlu Zagranicznego są podporządkowane Ministerstwu Finansów; Państwowa Kasa Oszczędności — Bankowi Narodowemu.

WĘGERSKA REPUBLIKA LUDOWA

Reforma systemu zarządzania gospodarką narodową, przeprowadzona na Węgrzech, nie doprowadziła do zmiany struktury aparatu bankowego. Uległy jedynie likwidacji oddziały Banku Narodowego i Banku Inwestycyjnego w Budapeszcie. Obsługę kasową przedsiębiorstw stolicy przejęły kasy oszczędnościowe, a kredyty przyznają bezpośrednio centrale wymienionych banków.

Aparat bankowy WRL składa się obecnie z Węgierskiego Banku Narodowego, Węgierskiego Banku Inwestycyjnego, Powszechnej Kasy Oszczędności, Węgierskiego Banku Handlu Zagranicznego, Powszechnego Banku Obrotu Walorami SA.

Węgierski Bank Narodowy — bank emisyjny i centralny bank kredytu obrotowego i centrala obrotu bezgotówkowego. Do funkcji jego należy w szczególności:

- a) udzielanie kredytów obrotowych dla całej gospodarki, z wyjątkiem budownictwa,
- b) finansowanie z bezzwrotnych dotacji budżetowych inwestycji rolnych i leśnych,
- c) udzielanie kredytów na inwestycje spółdzielczości rolnej i rzemieślniczej,
- d) przeprowadzanie rozliczeń bezgotówkowych,

e) przeprowadzanie operacji dewizowych i płatniczych z zagranicą.

Przy Węgierskim Banku Narodowym, jako centralnym banku emisyjnym, działa Rada Polityki Kredytowej. Radzie tej przewodniczy prezes banku, a w skład jej wchodzi między innymi: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania, wiceminister finansów, dyrektorzy innych banków, przedstawiciele resortów gospodarczych oraz niektórzy dyrektorzy departamentów WBN (planowania i zagranicznego).

Do zadań Rady Polityki Kredytowej należy po pierwsze ocena prowadzonej polityki kredytowej, po drugie rozpatrywanie i uzgadnianie rozbieżności między resortami i bankami, po trzecie opiniowanie wniosków opracowywanych przez WBN do przedstawienia przez bank Radzie Ministrów, po czwarte określanie wytycznych do działalności kredytowej wszystkich banków.

Węgierski Bank Inwestycyjny jest bankiem specjalnym, który zajmuje się finansowaniem inwestycji oraz kredytowaniem i kontrolą przedsiębiorstw budowlanych. W związku z tym do funkcji jego należy w szczególności:

- a) finansowanie inwestycji (państwowych), z wyłączeniem inwestycji spółdzielczości (wiejskiej i rzemieślniczej) oraz inwestycji mieszkaniowych wszystkich form,
- b) udzielanie dla przedsiębiorstw inwestycyjnych kredytów średnioterminowych (do 3 lat) i długoterminowych (do 10 lat), spłacanych z funduszu rozwoju (zysk + amortyzacja) według zasad wprowadzonych w wyniku realizacji reformy gospodarczej,
- c) kredytowanie i kontrolowanie przedsiębiorstw budowlano-montażowych i projektowych.

Węgierski Bank Handlu Zagranicznego obsługuje rozliczenia zagraniczne i zajmuje się obrotem płatniczym. Do zadań jego należy także, między innymi, finansowanie operacji w zakresie importu inwestycyjnego oraz kredytowanie inwestycji, które zwiększają produkcję eksportową. Przy tych operacjach WBHZ współpracuje z Bankiem Inwestycyjnym.

Powszechna Kasa Oszczędności prowadzi działalność zarówno bierną, jak i czynną. W związku z tym:

- a) gromadzi oszczędności ludności,
- b) finansuje ze specjalnych funduszy oraz kredytuje spółdzielcze i indywidualne budownictwo mieszkaniowe,
- c) finansuje niektóre inwestycje budżetowe, wykonywane przez Rady Narodowe ze specjalnego funduszu rozwoju,
- d) udziela kredytów konsumpcyjnych dla ludności.

Powszechny Bank Obrotu Walorami SA (Instytut Pieniężny) — instytucja kredytowa, która zajmuje się z jednej strony likwidacją prawną majątku niepracujących już banków, a z drugiej strony załatwia sprawy obywateli, którzy posiadają należności dewizowe za granicą.

SYSTEM BANKOWY ZSRR

Obecny system bankowy w ZSRR został ukształtowany w wyniku realizacji reorganizacji aparatu bankowego, która nastąpiła w roku 1959 w związku

z koniecznością likwidacji paralelizmu w obsłudze gospodarki rolnej, a także budownictwa mieszkaniowego.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej z dnia 7 kwietnia 1959 roku został zlikwidowany Bank Rolny, Centralny Bank Komunalny oraz banki komunalne, zaś Bank Przemysłowy został przekształcony we Wszechzwiązkowy Bank Finansowania Inwestycji (Strojbank SSSR).

Bank Budownictwa (Strojbank SSSR) przejął od Banku Rolnego finansowanie inwestycji przemysłu zbożowego oraz od Centralnego Banku Komunalnego i banków komunalnych finansowanie inwestycji komunalnych i budownictwa mieszkaniowego, a także kredytowanie przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego oraz indywidualnego i spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Wszystkie pozostałe operacje, wykonywane uprzednio przez Bank Rolny i aparat banków komunalnych, przeszły do Banku Państwa, a w szczególności finansowanie i kredytowanie inwestycji w rolnictwie, długoterminowe kredytowanie spółdzielczości pracy i spółdzielczości handlowej oraz krótkoterminowe kredytowanie przedsiębiorstw komunalnych.

Od dnia 1 stycznia 1963 roku Gosbank przejął także aparat kas oszczędnościowych. Kasy oszczędnościowe (sbieregatielnyje kasy) zostały przekształcone w ekspozytury Gosbanku.

Tak więc reorganizacja systemu banków specjalnych stworzyła przesłanki do ukształtowania się jednolitego systemu kredytowania i finansowania gospodarki narodowej oraz do usunięcia paralelizmu w pracy banków.

W wyniku tych dwóch reorganizacji obecny podział kompetencji między instytucje kredytowe w ZSRR jest następujący:

Bank Państwa ZSRR (Gosbank) spełnia następujące funkcje:

- emituje znaki pieniężne i reguluje obieg pieniężny,
- udziela krótkoterminowych kredytów w ramach zadań uwzględnionych w planie kredytowym,
- finansuje i kredytuje wszystkie inwestycje w rolnictwie oraz inwestycje przedsiębiorstw w pozostałych działach gospodarki, których źródłem finansowania jest fundusz rozwoju przedsiębiorstw,
- prowadzi kasową obsługę przedsiębiorstw i budżetu,
- organizuje krajowe rozliczenia bezgotówkowe,
- przeprowadza rozliczenia i inne operacje międzynarodowe.

Z funkcjami tymi łączy się kontrola działalności przedsiębiorstw i organizacji.

Gosbank podlega bezpośrednio Radzie Ministrów ZSRR. Pracuje on, podobnie jak i inne instytucje kredytowe, na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Wszechzwiązkowy Bank Finansowania Inwestycji (Strojbank) finansuje i kredytuje inwestycje scentralizowane w przemyśle, handlu i transporcie oraz finansuje i kredytuje budownictwo mieszkaniowe w mieście, a także udziela kredytów długoterminowych na rozszerzenie produkcji artykułów powszechnego spożycia. Strojbank także kredytuje i obsługuje przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego. Strojbank podlega bezpośrednio Radzie Ministrów ZSRR.

Bank dla Handlu Zagranicznego (Wniesztorbank) wykonuje w szczególności takie operacje:

- prowadzi rachunki w walucie krajowej i zagranicznej dla krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw oraz otwiera i prowadzi rachunki w bankach zagranicznych,
- prowadzi operacje rozliczeniowe z tytułu importu, eksportu i wymiany usług z zagranicą,
- kredytuje i kontroluje centrale handlu zagranicznego oraz kredytuje i kontroluje wszelkie operacje zagraniczne,
- prowadzi ewidencję kredytów i pożyczek udzielanych i otrzymywanych przez Związek Radziecki,
- skupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, czek, akredytywy itp. oraz złoto i inne metale szlachetne.

Kasy oszczędnościowe (sbieregatielnyje kasy) gromadzą oszczędności ludności (10,9 mld na początek 1961 roku i 22,9 mld rubli na początek roku 1967), obsługują akredytywy ludności na inne kasy oszczędności, przeprowadzają operacje z obligacjami pożyczek państwowych i biletami loteryjnymi (sprzedaż i wypłata wygranych), przyjmują wpłaty od ludności za mieszkanie, usługi komunalne i inne płatności od ludności, na przykład wpłaty z tytułu podatków i z tytułu ubezpieczeń. Kasy oszczędnościowe prowadzą także rachunki bieżące instytucji i organizacji, jak na przykład organizacji społecznych, kas wzajemnej pomocy itp. W miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów Gosbanku, prowadzą one obsługę kasową (wypłata środków na place) przedsiębiorstw i organizacji.

Kasami oszczędnościowymi kieruje główny zarząd kas oszczędnościowych przy centrali Gosbanku oraz centralne kasy oszczędnościowe w poszczególnych jednostkach terenowych (republikach, krajach, województwach). Równocześnie kasy oszczędnościowe są kierowane i kontrolowane przez kantory i oddziały Gosbanku.

Recenzje

Rocznik Statystyczny Finansów 1945–1967

Na przełomie 1968 i 1969 roku Główny Urząd Statystyczny opublikował w ramach wydawanej już od kilku lat serii tzw. roczników branżowych — „Rocznik Statystyczny Finansów 1945–1967”. Określenie rocznik nie jest tutaj zupełnie ścisłe, ponieważ wydawnictwo to nie stanowi jakiegos corocznie ogłaszanego zbioru danych statystycznych dotyczących poprzedniego roku, lecz jest ambitną próbą ujęcia w jednej publikacji możliwie pełnego obrazu statystycznego procesów finansowych, zachodzących w Polsce w ciągu 23 lat, to znaczy od chwili zakończenia wojny. Próba ta — z zadowoleniem stwierdzić można — została w pełni uwieńczona sukcesem i w rezultacie otrzymaliśmy publikację o trwałej wartości, nieodzowną dla każdego, kto chce się zająć problemem funkcjonowania systemu finansowego, czy też śledzić sytuację gospodarczą i finansową naszego kraju.

„Rocznik Statystyczny Finansów” jest pierwszą w historii polskiej statystyki publikacją prezentującą w szerokim zakresie materiały statystyczne ze wszystkich działów gospodarki finansowej kraju. Dotychczas zarówno w okresie międzywojennym, jak i po roku 1945 ukazywały się co najwyżej fragmentaryczne, odcinkowe publikacje z zakresu statystyki finansowej. Choć dużo rozproszonych danych statystycznych z tej dziedziny, zwłaszcza za ostatnie lata, znaleźć można było w różnych wydawnictwach GUS (w ogólnych rocznikach statystycznych GUS, rocznikach statystycznych przemysłu, „Roczniku Statystycznym Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966” itp.), to brakowało jednak publikacji statystycznej poświęconej specjalnie zagadnieniom finansowym, zawierającej szeregi statystyczne obrazujące zjawiska finansowe w dłuższych okresach czasu. Także i zakres publikowanych danych w wielu dziedzinach statystyki finansowej był niewystarczający w stosunku do zapotrzebowania ze strony różnych kategorii odbiorców ogólnie dostępnych wydawnictw statystycznych: naukowców, praktyków, studentów itp. Lukę zapełniło dopiero wydanie „Rocznika Statystycznego Finansów 1945–1967”.

Warto podkreślić, iż „Rocznik Statystyczny Finansów” jest pierwszą tego rodzaju publikacją statystyczną nie tylko w Polsce, lecz także we wszystkich krajach socjalistycznych.

„Rocznik Statystyczny Finansów 1945–1967” obejmuje sześć zasadniczych działów:

- I. „Dochody i wydatki systemu finansowego państwa”,
- II. „Budżet państwa”,
- III. „Finanse przedsiębiorstw uspołecznionych”,
- IV. „Obieg pieniężny, kredyty i oszczędności”,
- V. „Ubezpieczenia majątkowe i osobowe”,
- VI. „Przegląd międzynarodowy”.

Uzupełnieniem jest aneks rozpadający się na dwie części. Pierwsza zawiera dla celów porównawczych dane obrazujące stan finansów państwa oraz samo-

ządu terytorialnego i gospodarczego, bankowości, ubezpieczeń, a także w pewnym zakresie finansów spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością w ostatnich latach przed wojną (1936–1938). Druga prezentuje dane dotyczące ważniejszych funduszy wyodrębnionych (jak Fundusz Rozwoju Rolnictwa, Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów itp.).

Łącznie „Rocznik Statystyczny Finansów” obejmuje 384 strony (z czego 22 przypada na przedmowę, spis rzeczy oraz uwagi ogólne z odrębną rzymską numeracją), 276 tablic statystycznych oraz 17 wykresów.

Największym niewątpliwie osiągnięciem „Rocznika Statystycznego Finansów” jest to, iż autorom udało się zestawić materiały statystyczne stosunkowo głęboko sięgające w przeszłość. W niektórych przypadkach zostały przedstawione materiały dla okresu rozpoczynającego się w roku 1945, a nawet 1944, w innych jako rok wyjściowy przyjęto rok 1950 lub 1951. Tam gdzie ze względu na zasadnicze zmiany instytucjonalne nie dało się skonstruować jednolitych szeregów czasowych dla całego okresu 1945–1967 — na przykład w statystyce budżetowej i przy bilansach banków — dane zostały zaprezentowane odrębnie dla okresu 1945–1950 oraz dla okresu zaczynającego się od roku 1951. Oczywiście nie wszędzie była możliwa tak głęboka retrospekcja czy to z powodu niewystępowania danego zjawiska, czy też niedoskonałości ewidencji statystycznej (we wcześniejszych okresach). Na ogół „Rocznik Statystyczny Finansów” zapewnia jednak szeroki i przejrzysty obraz kształtowania się gospodarki budżetowej, kredytu i obiegu pieniężnego oraz działalności ubezpieczeniowej w okresie 23 lat.

Wyjątek stanowi jedynie część III „Finanse przedsiębiorstw uspołecznionych”. Tutaj w większości tablic zaprezentowane dane statystyczne sięgają najczęściej zaledwie roku 1960 lub 1961, rzadko tylko roku 1956; jedynie w odniesieniu do zapasów mamy szeregi czasowe rozpoczynające się od roku 1951. Redakcja „Rocznika Statystycznego Finansów” usprawiedliwia to trudnościami w uzyskaniu materiałów źródłowych oraz zbyt dużą nieporównywalnością danych w związku ze zmianami w systemie finansowym. Argumenty niewątpliwie ważne, ale można było przecież uniknąć zestawiania danych nieporównywalnych ze względu na zmiany systemowe konstruując odrębne tablice dla okresów, w ramach których porównywalność byłaby zachowana; tak właśnie zrobiono w częściach II („Budżet państwa”) i IV („Obieg pieniężny, kredyty i oszczędności”).

Istotnym osiągnięciem „Rocznika Statystycznego Finansów” jest także znaczne rozszerzenie zakresu publikowanych danych statystycznych z dziedziny finansów w stosunku do praktyki dotychczasowej, to znaczy przede wszystkim w stosunku do tego, co zawierał dział „Finanse” w corocznym ogólnym roczniku statystycznym GUS. Nie chodzi tu tylko o

zaprezentowanie większej liczby danych szczegółowych, jest bowiem rzeczą normalną, iż w specjalistycznej publikacji statystycznej podaje się dane szczegółowe, które z natury rzeczy nie mogą zmieścić się w ogólnym roczniku statystycznym. „Rocznik Statystyczny Finansów” po raz pierwszy podaje szereg nie publikowanych dotychczas informacji o charakterze ogólnym i syntetycznym; w szczególności opublikowane zostały po raz pierwszy dane na temat ukształtowania się bilansu finansowego państwa, zbiorczego bilansu banków, bilansu Narodowego Banku Polskiego oraz zbiorczego bilansu w zakresie środków obrotowych przedsiębiorstw społecznych, z wyodrębnieniem przedsiębiorstw należących do poszczególnych działów gospodarki narodowej (przemysł, budownictwo, transport i łączność oraz wewnętrzny obrót towarowy). Wzbogaciło to wydatnie naszą wiedzę o sytuacji gospodarczej kraju i przebiegu procesów finansowych.

Niemniej w obfitym materiale statystycznym zawartym w „Roczniku Statystycznym Finansów” dostrzec można kilka luk dość istotnych z punktu widzenia zarówno pełności obrazu rozwoju gospodarki finansowej Polski, jak i wygody użytkowników.

Pierwszą luką jest brak informacji na temat bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Wprawdzie bilanse te w dość szczegółowym ujęciu zostały podane w publikowanym przed dwoma laty przez GUS „Roczniku Dochodu Narodowego 1960—1965”, jednakże sięgają tylko roku 1961. Dane z lat wcześniejszych do tej pory nigdzie nie zostały ogłoszone, choć niewątpliwie są nieodzowne dla uzyskania pełnego obrazu procesów wzrostu gospodarczego kraju w tamtym okresie. Dla czytelnika „Rocznika Statystycznego Finansów” brak danych o dochodach i wydatkach ludności jest o tyle dotkliwy, że pozbawiono go szerszego tła niezbędnego dla uzyskania obrazu czynników kształtujących dynamikę obiegu pieniężnego i wkładów oszczędnościowych.

Wydaje się, że lukę stanowi także pominięcie zagadnienia kształtowania się siły nabywczej i procesu deprecjacji złotego. Można oczywiście odpowiedzieć, że dane na ten temat są łatwo dostępne, bo corocznie podaje je ze znaczną retrospekcją ogólny rocznik statystyczny GUS i nie było powodu zamieszczać ich raz jeszcze w „Roczniku Statystycznym Finansów”. Wiele informacji dostępnych w ogólnym roczniku statystycznym GUS zostało jednak powtórzonych.

Za podaniem danych o spadku siły nabywczej złotego przemawiałyby, abstrahując od sprawy pełności ujęcia zjawisk finansowych, dwa argumenty. Po pierwsze — „Rocznik Statystyczny” podaje nie wskaźnik siły nabywczej złotego, lecz jego odwrotność — wskaźnik cen (kosztów utrzymania). Obliczenie odwrotności jest oczywiście operacją rachunkową dziecinnie łatwą, ale nie wszyscy wiedzą, że trzeba jej dokonać, aby na podstawie wskaźnika cen (czy kosztów utrzymania) określić zmiany siły nabywczej złotego. W poważnej nawet publicystyce można spotkać się z twierdzeniem, że skoro w ciągu jakiegoś okresu ceny wzrosły na przykład o 32%, to o tyleż procent zmniejszyła się i siła nabywcza złotego; w rzeczywistości oczywiście zmniejszyła się w tym okresie tylko o niespełna 25%. Publikowanie „urzędowego” wskaźnika siły nabywczej złotego zapobiegałoby tego rodzaju nieporozumieniom.

Po drugie — w „Roczniku Statystycznym Finansów” wszystkie wielkości bezwzględne podane są — tak jak jest przyjęte w statystyce finansowej — w ujęciu nominalnym, czyli w cenach bieżących; naturalnym uzupełnieniem powinny być przeto informacje o zmianach siły nabywczej złotego. Problem komplikuje w pewnym stopniu fakt, że opracowywany przez GUS wskaźnik cen dotyczy wyłącznie cen na rynku dóbr i usług nabywanych przez ludność i tym samym obliczone na jego podstawie zmiany siły nabywczej złotego mogą służyć tylko do ustalenia „realnej” wartości jedynie dochodów i wydatków ludności. Wydaje się jednak, iż możliwe jest ustalenie wskaźników cen dóbr inwestycyjnych oraz cen zaopatrzeniowych.

Wyrazić trzeba również żal, iż w „Roczniku Statystycznym Finansów” nie zamieszczono choćby przykładowo dla jednego roku szachownicowej tablicy przepływów pieniądza (przepływów finansowo-rzeczowych). Tablice takie opracowywane są corocznie w różnych układach agregacji przez Instytut Finansów. Opublikowanie takiej tablicy (w wariantcie o dość wysokim stopniu agregacji, tak, by tablica zmieściła się na jednej stronie, gdyż tylko wówczas będzie przejrzysta dla przeciętnego czytelnika), przyczyniłoby się do spopularyzowania tej formy zapisu zjawisk finansowych, formy mało jeszcze znanej, ale mającej niewątpliwie dużą przyszłość.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej poszczególnym działom „Rocznika Statystycznego Finansów”.

Dział I „Dochody i wydatki systemu finansowego państwa” obejmuje 23 tablice. Rozpada się on na dwie części: pierwsza (tablice 1—12) przedstawia dochody i wydatki bilansu finansowego państwa w latach 1951—1967, druga (tablice 13—23) obrazuje finansowanie inwestycji i remontów kapitałnych w gospodarce społecznej. Problematyka finansowania inwestycji i kapitałnych remontów w dalszych częściach już się nie pojawia. Informacje o finansowaniu inwestycji i remontów kapitałnych podano z wyodrębnieniem gospodarki państwowej, spółdzielczej i organizacji społecznych; w ramach gospodarki państwowej wyróżniono inwestycje centralne, inwestycje podejmowane na podstawie decyzji rad narodowych, inwestycje zjednoczeń, inwestycje i kapitałne remonty przedsiębiorstw, inwestycje i kapitałne remonty w jednostkach i zakładach budżetowych budżetu centralnego oraz budżetów terenowych, a wreszcie finansowanie budownictwa mieszkaniowego.

Zastrzeżenia wzbudzić musi grupowanie przyjęte przy prezentacji wydatków bilansu finansowego państwa (tablica 6). O ile dochody tego bilansu przedstawiono w najbardziej chyba uzasadnionym rozbiciu na dochody płynące od gospodarki społecznej, gospodarki nie społecznej oraz od gospodarstw domowych (ludności), to przy wydatkach zarzucono ten klarowny podział, dzieląc je na nakłady na rozwój gospodarki społecznej, wydatki bieżące budżetu państwa oraz przyrost kredytów dla gospodarki nie społecznej i gospodarstw domowych. Wprowadzenie agregatu wydatków bieżących budżetu, opartego na kryteriach formalnych, a nie ekonomicznych, obejmującego zarówno wydatki na rzecz gospodarstw domowych i finansowanie spożycia zbiorowego, zaciemnia obraz; także przy bardziej szczegółowym przedstawieniu wydatków bieżących budżetu (tablica 8) zadowolono się podziałem na

kierunki wydatkowania (oświata, nauka i kultura, ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna, ubezpieczenia, obrona narodowa, administracja itd). Istotne zastrzeżenia wzbudzić też musi zamieszczone, na s. XX omówienie ekonomicznej treści bilansu finansowego państwa. Twierdzi się tam, że ujmuje on „procesy tworzenia i podziału tej części dochodu narodowego, która zasadniczo reprezentuje w wartościowym ujęciu produkt dla społeczeństwa oraz kwotę amortyzacji majątku trwałego ...” Nie odpowiada to całkowicie prawdzie, gdyż — po pierwsze — akumulacja i amortyzacja podane są bez wyodrębnienia części pochodzącej ze sfery produkcji materialnej, w której powstaje dochód narodowy, oraz części pochodzącej ze sfery usług niematerialnych, w której dochód narodowy — jak wiadomo — nie powstaje, po drugie — wśród wydatków bilansu finansowego państwa nie ma wyodrębnionych wydatków na finansowanie spożycia zbiorowego oraz wydatków stanowiących transfer na rzecz ludności.

Dział II „Budżet państwa”, obejmuje 91 tablic i jest najobszerniejszym działem „Rocznika”. Kolejno podane zostały informacje przedstawiające gospodarkę budżetową w latach 1944—1950, to znaczy przed reformą budżetową 1950 roku, finanse samorządu terytorialnego w latach 1944—1950, dochody i wydatki — w różnych ujęciach klasyfikacyjnych — budżetu centralnego w latach 1951—1967, dochody i wydatki budżetów terenowych w latach 1951—1967, wpływy z podatków, dochody i wydatki zakładów budżetowych, środków specjalnych oraz gospodarstw pomocniczych, wreszcie fundusze celowe wykorzystywane na cele zbliżone charakterem do zadań finansowanych z budżetu (jednakże bez Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, o którym informacje podano w aneksie). Szczegółowość podanych materiałów jest bardzo duża, wyrazić trzeba jednakże żal, iż informacje o wydatkach budżetowych w układzie rodzajowym podano dla niektórych tylko działów, a nie dla całości wydatków bieżących budżetu.

Dział III „Finanse przedsiębiorstw uspołecznionych” zawiera 49 tablic. Kolejno zaprezentowane zostały dane dotyczące środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych, środków obrotowych i źródeł ich pokrycia, zapasów, akumulacji, zysków i strat nadzwyczajnych, kosztów w układzie rodzajowym (tylko w odniesieniu do przemysłu), gromadzenia i podziału amortyzacji, kosztów i dochodów działalności socjalno-bytowej przedsiębiorstw państwowych, funduszu rozwoju, funduszy materialnego zainteresowania oraz różnych funduszy specjalnych; ponadto zamieszczono dane o dochodach i kosztach utrzymania zjednoczeń oraz dochodach i wydatkach Polskiego Monopoli Loteryjnego, „Totalizatora Sportowego” oraz przedsiębiorstw gier liczbowych. Pewne zdziwienie budzić musi niewłączenie do tego działu informacji o funduszu rezerwowym zjednoczeń, zamieszczonych dopiero w aneksie.

Informacje o gospodarce finansowej przedsiębiorstw podane zostały na ogół w układzie organizacyjnym, to znaczy z podziałem na resorty, a w przypadku informacji o kosztach — z podziałem na zjednoczenia. W wielu tablicach wprowadzono podział na działy gospodarki narodowej (przemysł, budownictwo, rolnictwo, transport i łączność oraz obrót towarowy), ale wyodrębnienie gałęzi przemysłu było możliwe tylko w jednej tablicy dotyczącej zapasów. Niemoż-

ność zaprezentowania danych z zakresu statystyki finansów przedsiębiorstw w układzie gałęziowym — takim, w jakim ujmowane są dane z zakresu statystyki „rzeczowej” — stanowi jeden z najdotkliwszych braków naszej statystyki i uniemożliwia pełne zintegrowanie statystyki „rzeczowej” i finansowej. Niestety, przyczyny tkwią w samej strukturze ewidencji statystycznej i jest wątpliwe, by udało się je przezwyciężyć.

Dział IV „Obieg pieniężny, kredyty i oszczędności” liczy 49 tablic. Pierwsze cztery tablice prezentują zbiorczy bilans instytucji kredytowych oraz bilans Narodowego Banku Polskiego. Trzydzieści jeden tablic poświęconych jest działalności kredytowej; większość tablic ujmuje dane o kredytach dla gospodarki nie uspołecznionej, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek i zrzeszeń rolniczych, spółdzielczości mieszkaniowej oraz ludności, jednakże trzeba pamiętać, że obszerne informacje o kredytach inwestycyjnych dla gospodarki uspołecznionej zawarte są w dziale I, a o kredytach obrotowych w dziale III. Następne tablice przedstawiają obieg pieniężny oraz oszczędności ludności. Na zakończenie działu zamieszczono tablicę obrazującą dochody i koszty instytucji kredytowych.

Problematyka kredytów i oszczędności została potraktowana — uwzględniając dane zawarte w innych działach „Rocznika” — obszernie i na ogół wyczerpująco. Szkoda tylko, że wśród obfitych informacji o wkładach oszczędnościowych w PKO nie podano danych o strukturze wkładów według ich wysokości. Lukę stanowi także brak danych o sieci instytucji finansowych; dane te podawane są corocznie w ogólnych rocznikach statystycznych GUS, ale bez żadnej retrospekcji. Do tablicy 4 na s. 235 wkradł się chyba błąd, gdyż wkładów na rachunkach ludności nie można zaliczać do wkładów gospodarki uspołecznionej.

Dział V „Ubezpieczenia majątkowe i osobowe” zawiera 24 tablice. Przedstawiają one bilans oraz rachunek strat i zysków Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, strukturę i podział nadwyżki bilansowej, informacje o poszczególnych rodzajach ubezpieczeń obowiązkowych i dobrowolnych, wydatki PZU na działalność zapobiegawczą oraz koszty obsługi ubezpieczeń. Brak jest natomiast jakichkolwiek informacji o działalności reasekuracyjnej, prócz stwierdzenia w uwagach ogólnych do działu (s. 253), że obok PZU istnieje także Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta” SA.

Dział VI „Przegląd międzynarodowy” liczy nominalnie 12 tablic, nie odzwierciedla to jednak zakresu prezentowanego materiału, gdyż bardzo obszerne, zajmujące aż 30 stron, informacje o budżetach 7 krajów socjalistycznych i 18 kapitalistycznych policzono jako dwie tylko tablice. Pozostałych 10 tablic (obejmujących 8 stron) zawiera informacje o obiegu pieniężnym, wkładach oszczędnościowych, stopie dyskontowej i procentowej, długach państwowych i ich oprocentowaniu, zasobach złota i dewiz, kursach walut oraz wkładach i pożyczkach zaciągniętych w Międzynarodowym Funduszu Walutowym oraz zadłużeniu niektórych państw w międzynarodowym Funduszu (?!) Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego. Nazwa tej ostatniej instytucji jest podana w tablicy 11 błędnie, gdyż chodzi nie o fundusz, lecz o Między-

narodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (popularnie często nazywany Bankiem Światowym). Proporcją w dziale jest wybitnie niekorzystna dla informacji z zakresu obiegu pieniężnego i kredytu, zdecydowaną przewagę mają informacje o gospodarce budżetowej. Bardzo mało jest także informacji o krajach socjalistycznych, częściowo wynika to z braku publikowanych materiałów, ale nie wykorzystano też wszystkich dostępnych możliwości. Tak na przykład podając informacje o stopie dyskontowej i procentowej w krajach kapitalistycznych, można było zamieścić też łatwo dostępne dane o stopie procentowej stosowanej przez banki w krajach socjalistycznych. Jeśli idzie o kraje kapitalistyczne, to dotkliwie odczuwa się braki informacji o deprecjacji walut, nie dają w

tej mierze orientacji (prócz przypadku Brazylii) zamieszczone dane o kursach walut. Zamieszczenie informacji o procesach deprecjacji walut — zwłaszcza w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych — wykazałoby, iż zjawiska te mają charakter powszechny, a tempo deprecjacji złotego należy do najniższych w świecie; przyczyniłoby się to do rozwiania błędnych opinii na ten temat, ciągle jeszcze pokutujących wśród społeczeństwa.

Sformułowane uwagi krytyczne nie obniżają wielkiej wartości „Rocznika Statystycznego Finansów 1945—1967”, który stanowi cenną pomoc dla wszystkich zajmujących się problematyką finansową.

Andrzej Wernik

— Informacje z zagranicy —

(grudzień 1968 roku)

CZECHOSŁOWACJA:

REORGANIZACJA SYSTEMU BANKOWEGO

W Czechosłowacji przeprowadza się reorganizację systemu bankowego, zmierzającą do utworzenia systemu zgodnego z nową federacyjną organizacją państwa i ze zmianą charakteru działania systemu bankowego, w szczególności z podziałem na system banków emisyjnych i na system banków handlowych (komercyjnych).

Głównym zadaniem banków emisyjnych ma być realizacja polityki zmierzającej do stabilizacji wartości korony, co ma przyczynić się do zachowania równowagi pieniężnej i stabilizacji gospodarczej. Jako zasadnicze instrumenty oddziaływania na banki handlowe przewiduje się refinansowanie i obowiązkowe rezerwy banków handlowych w bankach emisyjnych. W skład nowego systemu bankowego mają wchodzić:

Czechosłowacki Bank Państwowy jako centralny bank dla całej Federacji. Ma to być jednostka stosunkowo nieduża, o charakterze nadzorczym i koncepcyjno-analitycznym. Ma sprawować funkcję naczelnego organu pieniężno-walutowego, emitującego czechosłowackie znaki pieniężne, ustalać jednolite zasady polityki kredytowej i dewizowej dla całego systemu bankowego i prowadzić w tym celu odpowiednie prace analityczne, administrować rezerwami złota i dewiz i wykonywać czynności operacyjne, przede wszystkim w stosunku do zagranicy.

W zakresie gospodarki dewizowej Czechosłowacki Bank Państwowy ponosi odpowiedzialność za wykonywanie państwowego monopolu dewizowego. Łącznie z organami centralnymi odpowiada za równowagę bilansu płatniczego. Sporządza centralny plan dewizowy i koordynuje go z planem handlu zagranicznego i z centralnym narodowym planem gospodarczym. Prowadzi prace związane z centralną reglamentacją dewizową. Do podejmowania zasadniczych decyzji będzie uprawniona rada banku, jako kolektywny organ statutowy. W radzie mają być reprezentowane obie republiki na zasadzie równości.

Czeski Bank Narodowy i Słowacki Bank Narodowy jako samodzielne, równorzędne sobie instytucje pieniężno-kredytowe, wyposażone w osobowość praw-

na. Oba banki będą na terenie Czech i na terenie Słowacji realizować samodzielną politykę pieniężno-kredytową — w ramach ogólnych zasad ustalanych przez Czechosłowacki Bank Państwowy.

Bank Inwestycyjny. Ma to być nowa instytucja kredytu długoterminowego, nie mająca żadnego powiązania z istniejącym dotąd Bankiem Inwestycyjnym, który przeprowadza likwidację banków postawionych w stan likwidacji. Nowemu Bankowi Inwestycyjnemu ma być powierzony finansowanie inwestycji sfery nieprodukcyjnej, emisja papierów wartościowych, ześrodkowanie działalności państwa w sferze nowych inwestycji produkcyjnych. Szczegóły kompetencji tego nowego banku nie zostały jeszcze opracowane, nie wiadomo nawet, czy zostanie utworzony jeden lub dwa banki inwestycyjne, jeden dla Czech i drugi dla Słowacji.

Czeski Bank Gospodarczy w Pradze i Słowacki Powszechny Bank w Bratysławie. Mają to być równorzędne, samodzielne, wyposażone w osobowość prawną banki handlowe. Ze względu na to, że ma obowiązywać zasada swobodnego wyboru banku przez przedsiębiorstwo, szczegółowe zasady podziału pracy między tymi dwoma bankami i między Czeskim lub Słowackim Bankiem Narodowym nie zostały jeszcze ustalone.

Obok tych dwóch banków handlowych (Czeskiego Banku Gospodarczego i Słowackiego Banku Powszechnego) w dalszym etapie mają być organizowane jeszcze inne banki handlowe na zasadzie branżowej. Koncepcja tworzenia takich banków jest jednak przedmiotem silnej krytyki.

Czechosłowacki Bank Handlowy SA ma być, tak jak dotąd, nadal bankiem handlu zagranicznego całej federacji. Ma on kredytować i kontrolować centralne handlu zagranicznego i te przedsiębiorstwa państwowe, które otrzymały część praw centralnego handlu zagranicznego (oczywiście w ramach operacji tych przedsiębiorstw związanych z handlem zagranicznym) oraz przeprowadzać operacje zagraniczne (depozytowe, kredytowe i rozliczeniowe).

Zivnostenska Banka ma nadal obsługiwać płatności niehandlowe z zagranicą i przeprowadzać operacje bankowe z zagranicznymi prywatnymi klientami.

Czeska Państwowa Kasa Oszczędności i Słowacka Państwowa Kasa Oszczędności mają na terenie swych krajów gromadzić oszczędności ludności (w obu tych kasach wkładkami mogą być Czesi i Słowacy na zasadzie równości) i udzielać kredytów dla ludności w zakresie działania dotychczasowej Państwowej Kasy Oszczędności.

Czeski Państwowy Zakład Ubezpieczeń i Słowacki Państwowy Zakład Ubezpieczeń mają na terenie swych krajów prowadzić operacje ubezpieczeniowe.

Czeskie i słowackie spółdzielnie kredytowo-pożyczkowe, rolne i rzemieślnicze mają gromadzić i udzielać kredytów i pożyczek w takim samym zakresie jak dotychczasowe spółdzielnie tego typu.

(kn)

FRANCJA:

BILANS PŁATNICZY I SPRAWY WALUTOWE

W drugim tygodniu grudnia ub. r. pozycja franka uległa poprawie. Kurs franka francuskiego na nowojorskim rynku dewizowym podniósł się z 20,18 centa do 20,262 centa, podczas gdy kurs dolara na rynku paryskim obniżył się z 4,952 do 4,949 franka, co przypisywano interwencji Banku Francji.

Jednocześnie nasila się powrót kapitałów do Francji. Dokładne liczby nie są znane, jednak szacuje się, że w okresie do 15 grudnia powróciła jedna czwarta tych kapitałów, które z Francji uciekły od maja ubiegłego roku.

Opublikowane w dniu 19 grudnia tygodniowe sprawozdanie Banku Francji wykazuje dalszą poprawę sytuacji dewizowej Francji. Stan złota i walut zagranicznych podniósł się w ciągu tygodnia o 273 mln fr. do wysokości 20,286 mln fr. Należności dewizowe Francji wzrosły o 49 mln fr. do poziomu 1343 mln fr., natomiast należności banków zagranicznych w stosunku do Francji zmniejszyły się o 60 mln do wysokości 3514 mln fr. Ogółem zatem poprawę sytuacji dewizowej Francji można szacować na 382 mln fr.

(jg)

FRANCJA:

POLITYKA KREDYTOWA

Narodowa Rada Kredytu zdecydowała, że wprowadzone w połowie listopada ub. r. ograniczenia ilościowe kredytów mają być utrzymane do 30 czerwca 1969 r. Rada stwierdziła, że odczuwalnemu wzrostowi koniunktury towarzyszy nadmierna płynność pieniądza i nadmierny przyrost przywozu. W tej sytuacji równowaga walutowa wymaga przeciwstawiania się wszelkim tendencjom szkodliwym dla dalszego rozwoju gospodarki. W celu utrzymania stanu kredytów bankowych na koniec czerwca 1969 r. na poziomie z dnia 31 grudnia 1968 r. określono limity kredytowe obowiązujące wszystkie banki w poszczególnych miesiącach. Podstawę stanowi stan kredytów w dniu 30 września 1968 r.; tak więc dla lutego ustalono 101,5%, dla marca — 102%, dla kwietnia — 103%, dla maja — 103,5%, wreszcie dla czerwca — 104%.

(jg)

KONFERENCJA BANKÓW CENTRALNYCH W BAZYLEI

W końcu pierwszej dekady grudnia 1968 r. zebrali się w Bazylei przedstawiciele głównych banków centralnych na normalną comiesięczną konferencję. Było to pierwsze zebranie od czasu listopadowego kryzysu walutowego. Giełdy dewizowe zareagowały na tę konferencję z wrażliwością wskazującą na niepewność istniejącej sytuacji walutowej. Na ogół na wszystkich giełdach nastąpiła obniżka kursów walut i złota.

Komunikat z konferencji nie został wydany. Wiadomo jednak, że głównym celem było dokonanie przeglądu sytuacji walutowej. Konferencja zajęła się również szczegółami technicznymi przyznanej Francji pomocy kredytowej w wysokości 2 mld dolarów. Tematem dyskusji był również plan zmierzający do ustanowienia wielostronnej sieci kredytów swapowych, co miałoby doprowadzić do neutralizacji przepływów kapitałów wędrownych.

(jg)

MIĘDZYNARODOWY SYSTEM WALUTOWY:

DYSKUSJE I PROJEKTY

Zmiana ekipy rządowej w Stanach Zjednoczonych dała impuls do rozważań na temat przyszłości systemu walutowego. System opracowany w roku 1944 w Bretton Woods jest na ogół uważany za przestarzały, wymagający bądź zastąpienia innym, bądź wprowadzenia poważnych zmian. Natomiast brak jest jednolitego poglądu, jak ma wyglądać przyszły model. Wśród doradców Nixona przeważa pogląd, że zwołanie nowej konferencji typu Bretton Woods wywołałoby zamieszanie i panikę na giełdach. Można się spodziewać, że pierwszym i podstawowym zagadnieniem będzie zmiana prawideł Międzynarodowego Funduszu Walutowego w kierunku uelastycznienia marży dopuszczalnych wahań kursów walut: poniżej i powyżej ustalonego poziomu. Obecnie marża ta wynosi 1%. Przeciwno liberalizacji w zakresie kursów walut wysuwa się różne argumenty, na przykład: 1) byłoby to otwarciem drzwi do dalszych żądań rozszerzania marży, aż do całkowitej płynności kursów; 2) jeśli zmiana taka miałaby na celu zahamowanie spekulacji, to nie widać racjonalnego powodu, dlaczego spekulanci mieliby rezygnować ze swej działalności przy zmienionym poziomie kursów walut.

Zwolennicy liberalizacji kursów odpowiadają, że system szerokiego marginesu zapewni automatyczne i natychmiastowe korygowanie krótkoterminowych i niewielkich zmian w strukturze ekonomicznej, a poważniejsze zmiany będą i tak wymagały nagłych konferencji i szybkich decyzji. Następnym argumentem otoczenia Nixona jest to, że system Bretton Woods miał na celu ułatwienie swobodnej wymiany handlowej oraz wzrostu gospodarczego wewnątrz różnych krajów. Tymczasem obecnie, dla obrony tego systemu odchodzi się od wolnego handlu, a każde zakłócenie bilansu płatniczego prowadzi do polityki deflacyjnej.

Poglądy Amerykanów na sprawy związane z działalnością MFW zawiera protokół Podkomisji Kongresu dla zagadnień wymiany i płatności międzynarodowych. Protokół ten zawiera poglądy ekonomis-

tów o renomie znawców, jak Milton Friedman i Mc Cracken. Istnieje zgodność poglądów, że zachodzi potrzeba połączenia wszystkich rezerw w jednym centralnym funduszu utrzymywanym przez MFV lub inną instytucję. Jedną z sugestii polega na utworzeniu rachunku rezerw, na który każdy kraj wpłaciłby swe różnorodne środki rezerwowe, zachowując prawo do ich wykorzystywania. Jeśli na przykład jakiś kraj wpłaciłby 10 mln dol. w złocie i 20 mln w dolarach oraz 5 mln w SUK (specjalne uprawnienia kredytowe), to zapisano by 35 mln dol. na jego dobro. Aby wyrównać ewentualny deficyt płatniczy w wysokości 5 mln dol., dokonano by transferu tej sumy w połączonych jednostkach rezerwowych w takiej proporcji, w jakiej środki te składają się na całość jego rezerw. Każdy zaś kraj dysponujący nadwyżką uzyskałby różne środki rezerwowe w proporcji równej przeciętnej proporcji złota, dolarów, funtów i SUK, wykorzystanych przez kraje deficytowe.

(jg)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA:

ROZRACHUNEK GOSPODARCZY W BANKU PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYM

Stosunki pieniężno-kredytowe między przedsiębiorstwami i oddziałami banku są oparte na zasadach równości. Wobec tego — zdaniem ekonomistów NRD — obaj partnerzy powinni pracować według zasad rozrachunku gospodarczego.

Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego w oddziałach banku natrafia jednak na trudności. Jeśli chodzi o wydatki oddziału, to rozrachunek gospodarczy — poprzez rachunek kosztów — ma oddziaływać na to, aby oddział pracował oszczędnie. Natomiast dochody oddziału muszą być kształtowane pod kątem widzenia zgodności interesów banku, przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej jako całości. Bank nie może uzyskiwać dochodów przez udzielanie nadmiernych kredytów czy przez finansowanie nieprawidłowości po podwyższonej stopie procentowej. Nie może bowiem zarabiać na nieprawidłowościach gospodarki narodowej. Nie może też ponosić uszczerbku wskutek finansowania ważnych celów po stopie ulgowej. Musi udzielać kredytów w wysokości zgodnej z planem i na pokrycie takich potrzeb przedsiębiorstwa, które zapewniają efektywność procesu reprodukcji i które przyczyniają się do maksymalnego wzrostu dochodu narodowego oraz do najbardziej efektywnego wykorzystania tego dochodu.

Według ekonomistów NRD rozrachunek gospodarczy ma umożliwić oddziałom banku:

- przez politykę kredytową, realizowaną na podstawie centralnego planowania państwowego, prowadzenie efektywnej działalności zgodnej z potrzebami branży, opartej na prognozach rozwoju branży i przedsiębiorstwa,

- wpływanie na najbardziej efektywne wykorzystanie funduszy przedsiębiorstw,

- czuwanie nad tym, aby zostały wykonane cele planu kredytowego, wynikające z narodowego planu gospodarczego.

Sposoby rozwiązania powyższych i innych jeszcze trudności, wynikających z prowadzenia działalności oddziałów Banku Przemysłowo-Handlowego na zasadach rozrachunku gospodarczego, są badane w try-

bie eksperymentu prowadzonego w kilku oddziałach. W roku 1969 są badane między innymi następujące zagadnienia:

- ustalanie wysokości dochodów z odsetek w zależności od efektywności celów kredytowanych.

Chodzi o to, że dochody z tytułu odsetek nie są bezpośrednio wyrazem dodatkowych korzyści, powstałych z udzielonych kredytów. Dochody oddziału bankowego, wynikające z efektywności kredytowanych celów, byłyby bezpośrednio zależne od tej efektywności wtedy, gdyby zamiast odsetek od kredytów wprowadzono udział w efektach. Oznaczałoby to jednak rezygnację z oddziaływania stopy procentowej na pozytywny i planowy przebieg procesów gospodarczych (odsetki udzielane po stopie normalnej i ulgowej) lub na usunięcie nieprawidłowości (stopa podwyższona).

Do tego nie można dopuścić. Dlatego dąży się do wiązania dochodów z tytułu odsetek, jako czynników tworzących dochód oddziału, z efektywnością celów kredytowanych. W praktyce szuka się jakiegoś klucza, pozwalającego dzielić dochody z tytułu odsetek na część powiązaną z efektywnością kredytowanych celów, która wpływałaby na dochód oddziału i na pozostałość, która nie wpływałaby na dochód oddziału i byłaby odprowadzana do centrali.

W toku dyskusji nad tym niełatwym problemem wysunięto koncepcję ustalenia dla oddziału wskaźnika minimalnej efektywności planowanego udziału kredytów. Od tego wskaźnika zależałoby, w jakiej proporcji odsetki od kredytów będą zaliczane na dochód oddziału;

- opracowanie ekonomicznych instrumentów zapobiegających nadmiernej emisji.

Dochody z odsetek są tym większe, im większych udzielono kredytów. Należy więc przy pomocy odpowiednich instrumentów ekonomicznych skłonić oddział do prowadzenia polityki kredytowej zgodnej z koniecznością utrzymania emisji w wysokości gospodarczo uzasadnionej. W tym celu proponuje się, aby dochód z tytułu odsetek od kredytu przekraczającego planowaną wysokość powiększał dochód oddziału zasadniczo tylko wtedy, gdy kredyt ten finansuje cele gospodarczo uzasadnione;

- powiązanie planowania kredytowego z rozrachunkiem gospodarczym oddziału.

Dla wzmocnienia roli planu kredytowego, jako instrumentu kierującego polityką kredytową oddziału, uzyskanie czystego zysku i wobec tego funduszy rezerwowego i premiewego uzależniono od tego, czy kredyty będą planowane i udzielane zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i czy spłata kredytów będzie kontrolowana. Dla realizacji tego postulatu przeprowadza się eksperymentalne badania przy następujących założeniach:

- a) dochody z odsetek, w ich części wpływającej na planowy dochód oddziału, są w planie finansowym oddziału ustalane w wysokości pokrywającej planowane koszty oddziału i wystarczającej na planowane przelewy na fundusze;

- b) kredyty, z podziałem na rodzaje kredytów, są planowane w wysokości ich przeciętnego stanu w ciągu roku. Tak samo planuje się pokrycie kredytowe;

- c) na podstawie planowania stanów przeciętnych planuje się dochody z odsetek od kredytów i wydatki z tytułu odsetek od wkładów;

d) nadwyżka planowanego przeciętnego stanu kredytów nad ich pokryciem (zawierającym także przeciętny stan wkładów jako pokrycie kredytów krótkoterminowych) jest pokryta przez przeciętny stan refinansowania w centrali banku;

e) dochody z odsetek w części nie wpływającej na planowy dochód oddziału są w planie finansowym oddziału ustalane jako wpłata do centrali z tytułu refinansowania.

(kn)

RYNEK ZŁOTA

Ostatni tydzień listopada ub. r. „Financial Times” określił jako spokój po burzy. Twierdzono, że ważniejsze od tego co się stało, było to, do czego nie doszło. Idzie tu o niewystąpienie w okresie kryzysu listopadowego runu na złoto. Cena uncji złota wahała się przed 1 grudnia ub. r. w pobliżu 40 dolarów, jedynie w Paryżu, izolowanym od innych rynków ograniczeniami dewizowymi, kurs złota wynosił o 2,5–2 dolary więcej. Ale już 2 grudnia cena uncji złota podniosła się w Paryżu do 42,3 dolara, a następnego dnia podniosła się do 43,4 dolara za uncję. Przyszły rozwój sytuacji krył więc wiele niespodzianek.

Na początku grudnia rynek złota charakteryzowała chwiejność. W Zurichu w dziesięć dni po zażegnaniu kryzysu, to znaczy 4 grudnia cena uncji złota wynosiła 41 dolarów, czyli osiągnęła poziom z 20 listopada ub. r. W Londynie cena złota podniosła się do 40,75 dolara za uncję. Sztaby złota w Paryżu sprzedawano po 43,91 dolara za uncję, czyli niemal tak, jak 5 lipca ub. r. Cena napoleona doszła do 67,50 fr., co stanowi rekord od dwudziestu lat i świadczy o nas trojach wśród ciułaczy, którzy mają upodobania do tej formy przechowywania oszczędności. Obroty na giełdzie paryskiej podniosły się, osiągając 18,3 mln fr.

Zwyżkę ceny złota przypisywano pogorszeniu sytuacji na Bliskim Wschodzie, obawie przed nowym konfliktem społecznym we Francji i stałemu brakowi zaufania do walut papierowych.

W dniu 5 grudnia ub. r. cena uncji złota w Londynie i Zurichu spadła o 5 centów, do czego jakoby przyczyniła się dalsza sprzedaż złota Republiki Południowej Afryki.

Ponowna podwyżka ceny złota dała się odczuć 12 grudnia ub. r. Cena uncji złota podniosła się do 41,25 dol. Przypuszczano, że została wstrzymana sprzedaż przez Republikę Południowej Afryki. W Londynie cena uncji złota wynosiła 41,30 dol., czyli osiągnęła poziom z 11 czerwca ub. r. Obroty były jednak niewielkie.

W Paryżu cena uncji złota w sztabach osiągnęła 43,71 dol. Na nastroje giełdowe wpływała niepewność co do kształtowania się w najbliższej przyszłości sytuacji walutowej. Zdaniem ekspertów 30% wszystkich zakupów na giełdach było dokonywanych przez pośredników działających na zlecenie krajów arabskich, skąd złoto odpływało dalej do innych krajów, m.in. do Indii. Na zwyżkę ceny złota wpływała również okoliczność, że kapitał wędrowny, lokujący się dotychczas w znacznej mierze w Niemieckiej Republice Federalnej, wobec obostrzeń stosowanych przez NRF w stosunku do kapitałów wędrownych, przeczucił się na spekulację złotem.

W dniach 16 i 17 grudnia ub. r. zarówno w Londynie, jak i w Zurichu panowała w dalszym ciągu

tendencja zwyżkowa. W Zurichu cena uncji złota wynosiła 42 dol., a w Londynie 41,90 dol. Hossa została wywołana wywiadem przyszłego sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych D. Kennedy, który na pytanie, co do przyszłego stanowiska administracji w sprawie utrzymania ceny 35 dolarów za uncję uchylił się od jasnej odpowiedzi.

Bezpośrednio przed świętami, 24 grudnia ub. r. cena uncji złota lekko obniżyła się w Londynie do 41,50 dol., w Zurichu do 41,60 dol., a w Paryżu podniosła się do 43,93 dol.

(jg)

STANY ZJEDNOCZONE:

STOPA DYSKONTOWA I EKSPANSJA KREDYTOWA

Od pewnego czasu obserwuje się w Stanach Zjednoczonych znaczną płynność pieniądza, związaną z ekspansją kredytową banków handlowych, które drogą różnych udogodnień poczęły ściągać wkłady od szerokich rzesz ludności, otwierając okienka kas dla drobnych wkładów.

Ekspansja kredytowa wywołała potrzebę zastosowania przez władze środków zaradczych. Przy końcu drugiej dekady grudnia ub. r. Bank Federalny umieścił na wolnym rynku kolejną transzę weksli skarbowych w wysokości 1,3 mld dolarów. Oprocentowanie weksli trzymiesięcznych skalkulowano na 6,278% (przy poprzedniej emisji 5,966%), a dla weksli sześciomiesięcznych 6,401% (6,017%).

W dniu 17 grudnia ub. r. podniesiono stopę dyskontową o 0,25 dol. do poziomu 5,5%, czyli nastąpił powrót do sytuacji w okresie kwiecień — sierpień 1968 roku. Dwie pierwsze podwyżki, dokonane w marcu i kwietniu ub. r., miały na celu zahamowanie tendencji inflacyjnych. W sierpniu — po wprowadzeniu podwyżki podatków o 10% — spodziewano się, że nastąpi spadek aktywności gospodarczej i obniżono stopę dyskontową do 5,25%. Posunięcie to spowodowało obniżenie oprocentowania pobieranego przez banki handlowe, a w konsekwencji zmniejszyło wpływ deflacyjny zabiegów fiskalnych. Niemniej szereg banków przy końcu miesiąca musiało sprzedawać walory państwowe, aby pokryć swe zobowiązania. Kroki podjęte przez władze dla powstrzymania ekspansji kredytowej nie były jednak, jak się okazało, skuteczne na dłuższy czas. W dniu 10 stycznia stopa dyskontowa w Stanach Zjednoczonych została podniesiona do 7%, czyli do poziomu, jaki dotychczas w historii bankowości Stanów Zjednoczonych nie był znany.

(jg)

SZWAJCARIA:

TAJEMNICA BANKOWA

W związku z osłabieniem pozycji dolara ucieczka lotnych kapitałów ze Stanów Zjednoczonych do Szwajcarii przybrała poważne rozmiary. Władze Stanów Zjednoczonych zwróciły się do Szwajcarii z żądaniem uchylecia tajemnicy bankowej, co umożliwiłoby lokalizację przepływu kapitałów amerykańskich. Oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oskarżyli bankierów szwajcarskich, że pomagają ukrywać kapitały amerykańskie i narażają Skarb Sta-

nów na utratę należnych podatków. W Szwajcarii wywołało to silną reakcję, gdyż tajemnica bankowa jest zagwarantowana ustawowo i stanowi jeden z elementów „ochrony praw człowieka”.

(jg)

SZWECJA:

ZMIANY W BANKOWOŚCI

W lipcu 1968 roku rozpoczął działalność Państwowy Bank Inwestycyjny, a od stycznia 1969 roku weszło w życie nowe ustawodawstwo bankowe.

Państwowy Bank Inwestycyjny został powołany dla finansowania projektów inwestycyjnych i rozwoju podstawowego przemysłu. Banki handlowe widziały w nowej instytucji konkurenta i zamach na ich uprawnienia. Według jednak oświadczenia dyrektora banku Arno Callans bank ma uzupełniać kredyty banków handlowych, a nie konkurować z nimi. Źródłem finansowym banku ma być Państwowy Fundusz Emerytalny, w którym będą lokowane bony bankowe. W pierwszym okresie działalności bank istotnie uzupełniał działalność banków handlowych od „górnego końca”, to znaczy kredytował przedsięwzięcia związane z większym ryzykiem.

Nowe ustawodawstwo bankowe zmienia istniejące od roku 1955 proporcje między depozytami, a kapitałem zaangażowanym, które obowiązywały banki handlowe. Dotychczas bank mógł udzielać kredytów do wysokości dziesięciokrotnej kapitału własnego. Nowe przepisy pozwolą na zwiększenie obecnego woluminu pożyczkowego blisko o 40%. Jest to zniesienie ograniczeń wzrostu kredytów i wzmocnienie banków w stosunku do kas oszczędności, które w Szwecji zapewniają te wszystkie usługi, które stanowią tradycyjną domenę banków handlowych.

Drugą poważną zmianą w systemie bankowym jest umożliwienie zatrzymania na okres jednego roku akcji pochodzących z nowych emisji spółek będących klientami banków. Oznacza to, że banki handlowe odzyskują utracone w latach trzydziestych prawo kontrasygnowania nowych emisji akcji.

Wymienione fakty mają nie tylko znaczenie dla sytuacji w Szwecji, ale są potwierdzeniem poważnego ogólnego nurtu liberalizacji w stosunku do banków w innych krajach. Typowe są pod tym względem Stany Zjednoczone, gdzie coraz większa ilość banków przestaje mieć charakter stanowy, uzyskując uprawnienia działania na obszarze całych stanów i automatycznie przechodząc pod kontrolę władz federalnych, a przepisy federalne są bardziej liberalne od przepisów obowiązujących w wielu stanach. Dal- szym objawem liberalizacji jest dopuszczenie tworzenia jednobankowych kompanii holdingowych oraz szerszy zakres stosowania kart kredytowych, wystawianych na rzecz klientów i honorowanych przez inne banki, a w istocie rzeczy stanowiących poważne uzupełnienie systemu czekowego. Ważnym również dowodem liberalizacji w stosunku do banków jest zniesienie w NRF kontroli stopy procentowej zarówno od wkładów, jak i kredytów.

(jg)

WIELKA BRYTANIA:

BILANS PŁATNICZY I SPRAWY WALUTOWE

Bank Anglii na początku grudnia ub. r. musiał interweniować w celu niedopuszczenia do spadku funta poniżej dopuszczalnego poziomu (2,3825 dolara). Akcja ta kosztowała Bank Anglii 200 mln funtów szterlingów z rezerw walutowych. Druga dekada grudnia ub. r. rozpoczęła się poprawą notowań funta — do 2,3879 dolara. Zaniepokojenie jednak obserwatorów sytuacji płatniczej Wielkiej Brytanii wywołują stojące przed nią spłaty krótkoterminowych zobowiązań zagranicznych. Wymagalne są kwartalne raty w wysokości 83 mln funtów wobec MFV, sześć rat miesięcznych w wysokości 9 mln funtów wobec Banku Rozliczeń Międzynarodowych oraz 8 mln funtów wobec Szwajcarii. Nie przypuszcza się, aby płatności te mogły być pokryte z nadwyżki bilansu płatniczego w roku 1969, tak że zajdzie potrzeba rokowań w sprawie nowego planu spłat.

(jg)

ZWIĄZEK RADZIECKI:

NOWE ZASADY KREDYTOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

Bank Państwa ZSRR opracował nowe zasady kredytowania przedsiębiorstw handlowych, które są obecnie w trybie eksperymentu stosowane w ponad 3 500 przedsiębiorstw handlowych całego kraju. Nowy system ma usunąć zasadniczą wadę dotychczasowego systemu, wynikającą z tego, że terminy spłaty zobowiązań wobec banku były ustalane na podstawie normatywów obrotu towarowego, natomiast dostawy do przedsiębiorstw handlowych były wykonywane często w terminach innych, niż przewidywano przy ustalaniu normatywów. Nierytmiczność dostaw była powodowana czynnikami niezależnymi od przedsiębiorstwa, takimi jak: nierytmiczność produkcji i dostaw, trudności transportowe, terminy dostaw z importu. Powodowało to naruszenie związku między terminami regulacji kredytu i wpływami ze sprzedaży towarów. W tych warunkach zwyciężyło przekonanie, że rotacja towarów nie może być podstawą powiązań kredytowych banku z przedsiębiorstwem.

Proponowane usprawnienie polega na tym, że bank będzie kredytował całokształt potrzeb przedsiębiorstw handlowych. Dla każdego przedsiębiorstwa, na podstawie jego planu obrotu towarowego, bank będzie co kwartał ustalać planowaną wysokość kredytu. Spłata zadłużenia na rachunku pożyczkowym przedsiębiorstwa będzie dokonywana w wysokości zgodnej z planem rotacji danego okresu.

Planowanie kredytów na podstawie rotacji planu wymaga analizy kształtowania się przyszłych stanów zapasów, trafnego przewidzenia wysokości i terminów dostaw i sprzedaży oraz ustalenia możliwości sprzedaży towarów ponadnormatywnych. Zmusza to przedsiębiorstwa do sumiennego planowania. Rosną zadania banku w dziedzinie kontroli wykonania planu rotacji.

Kredyt udzielony w wysokości planowanej jest oprocentowany według stawki normalnej, kredyt wyższy od planu — według stawki w podwójnej wy-

sokości. Ta dyferencjacja stopy procentowej ma obecnie duże znaczenie. Przedsiębiorstwa handlowe w roku 1969 pracują bawiem według nowych zasad gospodarowania, które uzależniają fundusze zainteresowania materialnego od wysokości zysku. Wiadomo zaś, że w przedsiębiorstwach handlowych wpływ odsetek na kształtowanie się wyników finansowych jest znacznie większy niż w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI:

USPRAWNIENIA ROZLICZEŃ PIENIĘŻNYCH Z TYTUŁU DOSTAW I USŁUG

W ramach reformy gospodarczej Bank Państwa ZSRR, w porozumieniu z Ministerstwem Finansów, z Państwową Komisją Planowania, z Bankiem Inwestycyjnym, z zainteresowanymi ministerstwami i przedsiębiorstwami, opracował i wprowadził w życie szereg usprawnień kredytowych i związanych z trybem rozliczeń z tytułu dostaw towarów i usług. Celem tych usprawnień jest uzyskanie możliwości terminowej zapłaty za dokonane dostawy i usługi oraz przyspieszenie i usprawnienie rozliczeń, odpowiednio do okresów obrotu towarów i obiegu dokumentów. Przy wprowadzaniu usprawnień techniki rozliczeń dodatkowo brano pod uwagę to, że przyspieszenie obrotu musi być realne i nie może powodować zwolnienia obrotu środków w żadnym ogniwie gospodarki narodowej. Chodziło także o zmniejszenie nakładów pracy, związanych z rozliczeniami, w skali całej gospodarki narodowej.

W dziedzinie kredytowej opracowano zasady ulgowego kredytowania, które pozwoliły na kredytowanie potrzeb przedsiębiorstw i organizacji, mających przejściowe trudności w regulowaniu zobowiązań pieniężnych, wynikających z dostaw i usług. Dla umożliwienia zapłaty dostawcom Bank Państwa udziela płatnikom kredytu krótkoterminowego, z terminem spłaty do dnia 30. Bank nie wstrzymuje udzielania kredytu w wypadkach powstania lub istnienia u płatników przejściowego zobowiązania przeterminowanego wobec banku. W dniu podjęcia przez bank decyzji o udzieleniu tego kredytu zobowiązanie przeterminowane wobec banku nie może jednak przekraczać 30 dni.

Stworzenie powyższego typu kredytu ulgowego jest związane z wprowadzeniem w nowym systemie gospodarczym wskaźnika wartości produkcji sprzedanej. Kredyt ma ułatwić wykonanie planu sprzedaży. Jak bawiem wiadomo, w Związku Radzieckim uważa się towar za sprzedany dopiero z chwilą wpływu należ-

ności na rachunek dostawcy. Kredyt ma być udzielany przede wszystkim na rozliczenia z tytułu dostaw maszyn i innego sprzętu inwestycyjnego, na wszystkie rozliczenia z tytułu stosunków kredytowych banku z rolnictwem, łącznie z kredytowaniem na specjalnych rachunkach, i na rozliczenia wynikające ze wzajemnych kompensat. W roku 1968 banki udzieliły i w roku 1969 w dalszym ciągu będą udzielać poważnych kredytów płatniczych w wysokości wielu setek milionów rubli. Kredyty te wpłynęły w dużej mierze na to, że w większości branż przemysłowych nie odczuwano trudności finansowych.

W dziedzinie techniki rozliczeń rozszerzono stosowanie akceptu następnego na większość rozliczeń w obrocie zamiejscowym. Oznacza to, że przeciętne należności dostawców są pokrywane natychmiast po nadejściu dokumentów do banku, jeszcze przed terminem wpływu akceptu. Przyspieszyło to jednorazowo rozliczenia. W skali obrotu pieniężnego całego kraju, łącznie dla płatności miejscowych i zamiejscowych, przeciętny okres obiegu dokumentów, po rozszerzeniu możliwości stosowania akceptu następnego zmniejszył się z 10 do około 8,5 dnia. Pozwoliło to, wprowadzić tylko jednorazowo, zwiększyć wielkość sprzedanej produkcji i zmniejszyć zapotrzebowanie na kredyty rozliczeniowe.

Pozytywną rolę odegrało rozszerzenie praktyki regulowania rozliczeń miejscowych czekami z książeczek limitowanych i nie limitowanych, poleceniami przelewu i w trybie płatności okresowych. Rozliczenia dokonane tymi sposobami spowodowały w wielu wypadkach skrócenie okresu rozliczeń, zwłaszcza przy płatnościach miejscowych.

Dla wzmocnienia dyscypliny płatniczej podwyższono granice materialnej odpowiedzialności przedsiębiorstw za terminowe i zgodne z umową wypełnianie zobowiązań, w szczególności za przekroczenie terminu płatności, za zużycie bez uprzedniej zapłaty towarów przyjętych na składowanie i za nie uzasadnioną odmowę akceptu.

Rozszerzono prawa dostawców do żądania akredytywy w stosunku do złych płatników lub do żądania uprzedniej zapłaty. Płatnicy uzyskali prawo, w przypadkach powtarzania się dostaw złej jakości, do dokonywania przez odpowiedni okres zapłaty dopiero po odbiorze jakościowym.

Bank Państwa dokłada starań o usprawnienie swej pracy. W szczególności przedłużono godziny przyjmowania dokumentów płatniczych, wprowadzono, tam gdzie zachodzi potrzeba, przyjmowanie dokumentów w dni wolne od pracy (w soboty). Rozpoczęto pracę nad standaryzacją dokumentów, zwłaszcza przy małych i powtarzających się dostawach, w celu stworzenia warunków do wprowadzenia mechanizacji rozliczeń.

(kn)

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Rola i zadania głównego księgowego oddziału operacyjnego NBP

Wprowadzone w ostatnim okresie czasu liczne zmiany organizacyjne w działalności aparatu Narodowego Banku Polskiego, mające na celu usprawnienie metod pracy i zarządzania tym aparatem — wywołały potrzebę przeanalizowania aktualnej roli i zadań głównego księgowego w oddziałach operacyjnych.

W związku z tym — z inicjatywy Biura Organizacji podjęte zostały w ubiegłym roku odpowiednie prace badawcze, zmierzające do określenia aktualnej roli i zadań głównego księgowego oddziału operacyjnego przede wszystkim na tle integracji byłych komórek OZRB, jak też centralizacji księgowości oddziałów skupionych. Jako wiodący w tych badaniach wyznaczony został Oddział Wojewódzki NBP w Bydgoszczy, współpracujący w zakresie badań z Biurem Organizacji i ośmioma oddziałami wojewódzkimi.

Badania przeprowadzono głównie metodą ankietową. Dotyczyły one funkcjonowania instytucji głównych księgowych oddziałów operacyjnych, a w szczególności miały na celu określenie, czy aktualne ustalenie głównego księgowego w różnych typach oddziałów zapewnia w sposób dostateczny realizację jego funkcji w utrzymaniu dyscypliny finansowej i rachunkowej zarówno w działalności operacyjno-usługowej (w odniesieniu do klientów), jak i w gospodarce wewnętrznej oddziału.

W związku z tym, niezależnie od przeanalizowania przepisów bankowych określających obowiązki i uprawnienia głównych księgowych, a następnie konfrontacji tych przepisów z podstawowym aktem prawnym, traktującym o głównych księgowych (uchwała nr 187 RM z dnia 12 maja 1959 r. w sprawie rewizji finansowo-księgowej państwowych jednostek organizacyjnych — MP nr 58 z dnia 30.6.1959 r., poz. 278), uaktualniono wykaz obowiązków i uprawnień głównych księgowych, jak również dyrektorów oddziałów operacyjnych.

Konkretnie chodziło o zweryfikowanie wszystkich obowiązujących w banku przepisów (IS i ZP) w celu wyeksponowania na tej podstawie w formie odrębnego wykazu czynności bezpośrednio związanych ze stanowiskiem głównego księgowego w oddziale operacyjnym.

W oparciu o wspomniany wykaz opracowano ankietę dla głównych księgowych oddziałów operacyjnych; wykaz ten zawierał 89 różnych typowych czynności, co do których ankietowany miał wypowiedzieć się, a mianowicie odpowiedzieć:

- czy w praktyce wykonuje te czynności osobiście (tak, nie, czasami),
- czy zdaniem ankietowanego istnieje potrzeba wiązania danego przepisu z osobą głównego księgowego (tak, nie, ewentualnie z kim),
- czy zdaniem ankietowanego istnieje w ogóle potrzeba centralnego wydawania tego przepisu (tak, nie).

Równocześnie opracowano drugą ankietę, dotyczącą struktury organizacyjnej pionu operacyjno-rachunkowego, organizacji kontroli wewnętrznej oraz szkolenia pracowników pionu „B”.

Ogółem przedmiotowymi badaniami objęto 92 głównych księgowych oddziałów operacyjnych (po 10 głównych księgowych oddziałów operacyjnych okręgów współpracujących i 12 z okręgu bydgoskiego), co stanowi około 23% ogółu oddziałów operacyjnych banku. Jednocześnie badaniami objęto 9 okręgów bankowych.

Liczba ankietowanych — zarówno w przekroju oddziałów operacyjnych, jak też okręgów — wydaje się być dostatecznie reprezentatywna dla wyciągnięcia

pewnych uogólniających wniosków na tle zebranych wypowiedzi i opinii.

Przystępując do omówienia wyników ankiet dla głównych księgowych należy na samym wstępie zaznaczyć, że wypowiedzi ankietowanych w dużej mierze uzależnione były od szeregu czynników, specyficznych dla danego oddziału. W grę wchodziły tu zagadnienia organizacyjne, etatowe, kadrowe, funkcjonalne itp. Stąd też stosunkowo duża różnorodność wypowiedzi, w szczególności przy ustosunkowaniu się ankietowanych do konkretnie zacytowanych przepisów, rodzących pewne obowiązki. Mimo to przeprowadzona ankietę dostarczyła danych umożliwiających uzyskanie odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania, a mianowicie:

- czy w praktyce główny księgowy wykonuje osobiście dany przepis,
- czy istnieje potrzeba wiązania tego przepisu z osobą głównego księgowego oraz
- czy istnieje potrzeba centralnego wydawania tego przepisu.

Z uzyskanych z oddziałów odpowiedzi na pytanie, czy główny księgowy w praktyce wykonuje dany przepis wynika, że zdecydowana większość głównych księgowych wykonuje osobiście te przepisy, a tylko wyjątkowo korzysta z możliwości sędowania niektórych obowiązków na innych pracowników. Za osobistym wykonywaniem danych przepisów wypowiedziało się około 85% ankietowanych. Natomiast za ledwie około 10% ankietowanych nie wiązało wykonania danego przepisu z osobą głównego księgowego. I wreszcie w około 5% przypadków niektóre przepisy były wykonywane osobiście, ale tylko czasami.

Należy tu podkreślić, iż w wielu przypadkach obowiązujące przepisy w sposób obligatoryjny zakładają ich wykonanie przez głównego księgowego, nie pozostawiając mu możliwości wyręczenia się innym pracownikiem.

Wiele obowiązków nałożonych na głównego księgowego ma charakter porządkowy i formalny.

Na drugie pytanie również padła większość odpowiedzi twierdzących, aczkolwiek wskaźnik ten zmalał się w granicy około 70%. Pozostali uczestnicy ankiety nie odczuwali potrzeby wiązania niektórych przepisów ze swoją osobą, wskazując inne osoby jako ewentualnych realizatorów danych dyspozycji. Wyrażający pogląd, iż dany przepis powinien być nadal wykonywany przez głównego księgowego, rekrutują się przede wszystkim, jak wykazała przeprowadzona dodatkowa szczegółowa analiza, spośród głównych księgowych oddziałów małych. W oddziałach tych nie są powołani zastępcy głównych księgowych, jak również w większości brak jest kierowników sekcji; stąd też wszystkie obowiązki nakładane na głównego księgowego wykonywane są przez niego osobiście.

Zagadnienie to przedstawia się jednak nieco inaczej w oddziałach średnich i dużych, gdzie istnieje praktyczna możliwość przerzucania dużej części obowiązków i uprawnień kontrolnych i kierowniczych na zastępcę głównego księgowego czy też kierowników sekcji. W oddziałach dużych i średnich istnieje — w zasadzie — wieloszczeblowość kierownictwa w pionie operacyjno-rachunkowym. Główny księgowy takich oddziałów ma zatem realną możliwość sędowania szeregu obowiązków na swego zastępcę lub kierownika sekcji i to zarówno obowiązków o charakterze kontrolnym, jak i kierowniczym.

Z wypowiedzi ankietowanych, reprezentujących oddziały średnie oraz (i przede wszystkim) duże, wynika jednak, że główni księgowi tych oddziałów tylko w bardzo małym stopniu wykorzystują te możliwości w praktyce.

Należy sądzić, że większość ankietowanych kierowała się w pewnym stopniu względami osobistymi. Potwierdzają to nie tylko wyniki ankiety, w których przedstawiciele oddziałów wypowiedzieli się za potrzebą dalszego wiązania obecnie obowiązujących przepisów z osobą głównego księgowego, ale również poczynione obserwacje w niektórych oddziałach operacyjnych.

Na przykład w dwóch wybranych okręgach bankowych za dalszym wykonywaniem danego przepisu przez głównego księgowego wypowiedzieli się:

	okręg bydgoski	okręg koszaliński
oddziały średnie	w 85,7%	w 76,0%
oddziały duże	w 88,9%	w 83,1%
oddziały małe	w 89,2%	w 86,8%

Wreszcie na trzecie pytanie, czy zdaniem ankietowanego istnieje w ogóle potrzeba centralnego wydawania danego przepisu, około 80% wypowiedziało się twierdząco. Z tego układu można odczytać, iż ankietowani są w większości zwolennikami centralnego opracowywania i wydawania przepisów. Zwraca jednak uwagę fakt, iż pozostała część ankietowanych wypowiedziała się za decentralizacją wydawania przepisów i regulowania niektórych spraw. Są to jednak w większości przypadków przepisy o charakterze raczej porządkowym.

Prawa i obowiązki głównego księgowego uzależnione są w dużej mierze od struktury i organizacji pracy danego oddziału. Wprowadzenie szeregu nowych rozwiązań organizacyjnych w pionie operacyjno-rachunkowym spowodowało poważne zmiany w tradycyjnej strukturze tego pionu. Biorąc pod uwagę istniejące układy organizacyjne pionu operacyjno-rachunkowego, oddziały operacyjne można podzielić na następujące grupy:

- oddziały, które zachowały dotychczasowy, tradycyjny układ organizacyjny,
- oddziały prowadzące skoncentrowaną rachunkowość dwóch lub więcej oddziałów,
- oddziały nie prowadzące rachunkowości, zwane oddziałami nie bilansującymi.

Do pierwszej grupy, stosunkowo licznej, należy zaliczyć te typowe oddziały operacyjne, które wykonują kompleksową obsługę bankową terenu bez specjalizacji oraz wszystkie czynności pionu „B” z poszerzoną obsługą budżetu państwa łącznie. Otóż jeśli chodzi o oddziały zaliczane do tej grupy, w szczególności jeśli chodzi o ich strukturę organizacyjną w pionie operacyjno-rachunkowym, to należy stwierdzić, że struktura organizacyjna tych oddziałów nie jest jednolita.

Na ogólną liczbę 92 ankietowanych oddziałów, aż w 42 przypadkach nie zostały powołane w wydziale sekcje lub określone stanowiska. Nie zawsze przy tym ilość zatrudnionych jest związana z podobną strukturą organizacyjną. Są wydziały, które zatrudniały powyżej 15 pracowników, a nie posiadały wydzielonych sekcji i przeciwnie — w wydziałach zatrudniających 15 pracowników istniały sekcje z nominalnymi kierownikami. Ten różnorodny układ organizacyjny w pewnej mierze uzasadnia odpowiedź udzielone na trzy podstawowe pytania zadane ankietowanym, a w szczególności na dwa pierwsze.

Z jednej strony szeroki wachlarz obowiązków bezpośrednio adresowanych do głównych księgowych, a z drugiej strony niechęć — lub brak odpowiednich warunków — do scedowania niektórych obowiązków na niższe ogniwa zarządzania utrudnia w znacznym stopniu kierowanie i kontrolowanie pracy pionu operacyjno-rachunkowego.

W oddziałach o poszerzonych obowiązkach w zakresie obsługi budżetu państwa odpowiednio zwiększył się również zakres obowiązków i odpowiedzialności głównych księgowych. Główny księgowy — bez względu na przyjęte aktualnie w oddziale rozwiązania organizacyjne — odpowiada bowiem za wszyst-

kie prace księgowe i sprawozdawcze, związane z operacjami bankowymi i operacjami jednostek budżetowych. W szczególności do obowiązków głównego księgowego należy organizacja prawidłowego nadzoru nad całokształtem czynności pionu „B”, koordynacja wszystkich poczynań, organizacja współpracy między poszczególnymi stanowiskami, obiegu dokumentów i informacji, organizacja sprawnej obsługi klientów.

Obowiązki głównych księgowych działających w oddziałach o poszerzonych obowiązkach w zakresie obsługi budżetu państwa są znacznie większe od obowiązków głównych księgowych w tradycyjnych typach oddziałów i stąd też kierowanie i kontrola pionem operacyjno-rachunkowym jest tam bardziej złożona. Złożoność tego rodzaju układu organizacyjnego uzasadnia potrzebę znacznej decentralizacji obowiązków głównego księgowego na jego zastępcę, lub kierownika sekcji albo też naczelników wydziałów przy wielowydziałowej strukturze organizacyjnej w pionie „B”.

Do drugiej grupy zaliczone zostały oddziały prowadzące skoncentrowaną rachunkowość dwu lub więcej oddziałów. Organizacja tych oddziałów została przesądzona zarządzeniem prezesa C/13/67. Cytowane wyżej zarządzenie dopuszcza możliwość powierzenia funkcji kontrolnych i nadzorczych głównego księgowego zastępcy dyrektora oddziału, o ile tego rodzaju stanowisko zostało ustalone w strukturze organizacyjnej oddziału.

Możliwość podziału czynności operacyjno-rachunkowych w zasadzie na dwa lub więcej wydziałów niewątpliwie odciążała w pewnym stopniu głównego księgowego, aczkolwiek zarysowały się ze szczególną wyrazistością problemy ogólnej koordynacji i nadzoru nad pracami księgowymi i sprawozdawczymi, związanymi z operacjami przeprowadzanymi przez oddziały skupione.

Do trzeciej grupy zostały zaliczone oddziały nie bilansujące. Ich struktura organizacyjna została również ustalona w cytowanym już zarządzeniu prezesa C/13/67.

Podstawową komórką organizacyjną pionu „B” pozostał wydział operacyjny. Jak wiadomo, w oddziałach nie bilansujących wspomniane ZP zlikwidowało stanowisko głównego księgowego. W oddziałach tych zmniejszył się zakres podmiotowy i przedmiotowy kontroli wewnętrznej oraz szkolenia. Zmniejszenie personelu zatrudnionego dotychczas w pionie operacyjno-rachunkowym zredukowało w odpowiednim stopniu obowiązki w zakresie koordynacji i nadzoru. Odpadła cała problematyka związana ze sprawozdawczością finansową, reklamacjami, odsetkami itp., za którą bezpośrednią odpowiedzialność ponosił główny księgowy. Zniesienie stanowiska głównego księgowego w oddziałach nie bilansujących, na skutek przesunięcia ciężaru operacyjnych prac finalnych na wydziały rachunkowości zmechanizowanej, upodobniły w pewnym sensie organizację pionu „B” do organizacji oddziałów banków w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W bankach Niemieckiej Republiki Demokratycznej (podobnie jak i w Czechosłowacji) nie ma w ogóle instytucji głównych księgowych. Obowiązki głównego księgowego w zakresie kontroli wewnętrznej wykonuje Wydział Księgowości Bilansowej i Kontroli Wewnętrznej. W gestii tego wydziału pozostaje m.in. sporządzanie bilansu. Na czele Wydziału Księgowości Bilansowej i Kontroli Wewnętrznej stoi kierownik wydziału. Na podkreślenie zasługuje fakt pełnego rozdziału kontroli od czynności operacyjno-rachunkowych. Czynności operacyjno-rachunkowe są wykonywane przez Wydział Techniki, który — obok podstawowych czynności dotyczących operacji bankowych — wchłonił również problematykę z zakresu gospodarki wewnętrznej.

Stworzenie w NBP jak najbardziej optymalnych warunków dla stanowiska głównego księgowego tak w oddziałach tradycyjnych, jak i w tych, które prowadzą księgowość jednostek budżetowych oraz w tych, które prowadzą skoncentrowaną rachunkowość, uzależnione jest w pierwszym rzędzie od wewnętrz-

nej organizacji pracy, od możliwości scedowania niektórych uprawnień głównie o charakterze porządkowym na niższe szczeble zarządzania. Dotyczy to przede wszystkim zastępcy głównego księgowego oraz kierowników sekcji. Dodatkowe rozpoznanie w tej mierze wykazało, iż w zasadzie w każdym oddziale operacyjnym występują obok nominalnych kierowników — kierownicy zespołów, jako pewnego rodzaju pośrednie ogniwo zarządzania. Umiejętne przydzielanie tym osobom pewnych uprawnień, dotychczas zastrzeżonych dla głównego księgowego, pozwoliłoby na usprawnienie nadzoru i kontroli nad czynnościami pionu operacyjno-rachunkowego. Ważnym problemem w tym układzie jest właściwe ogniwo zarządzania.

Wobec likwidacji księgowości w oddziałach nie bilansujących, zniesienie w tych oddziałach stanowiska głównego księgowego należy uznać za słuszne. Zdaniem naszym — w oddziałach nie bilansujących pracą pionu operacyjnego powinien kierować naczelnik wydziału — w przypadku powołania wydziału, albo kierownik sekcji, gdy ilość zatrudnionych osób w tym pionie nie uzasadnia potrzeby powoływania wydziału.

Do obowiązków naczelnika lub kierownika sekcji powinien należeć ogólny nadzór i kierowanie pracami pionu operacyjnego. Do obowiązku osób kierujących tym pionem powinna należeć także organizacja i nadzór nad realizacją kontroli wewnętrznej, jak też szkolenie. Natomiast dla celów kontroli gospodarki własnej i utrzymania dyscypliny finansowej należałoby powołać stanowisko starszego księgowego.

Wzajemne stosunki między oddziałem bilansującym a nie bilansującym powinny być oparte na zasadzie współpracy, a więc z wyłączeniem możliwości współzależności czy też podporządkowania. Również w przypadku zmiany techniki księgowania i wprowadzenia maszyn elektronicznych, a w konsekwencji przekazywania danych źródłowych za pomocą taśmy perforowanej lub łączności przewodowej, należałoby utrzymać pełną niezależność organizacyjną i funkcjonalną między oddziałami bilansującymi i nie bilansującymi. Oddziały nie bilansujące powinny pozostać pełnoprawnymi jednostkami samodzielnymi w takim stopniu, w jakim są nimi oddziały bilansujące.

Analiza wyników ankiety na temat kontroli wewnętrznej wykazuje, iż z 92 ankietowanych oddziałów tylko jeden nie sporządza planów kontroli, 87 oddziałów sporządza plany kwartalne, natomiast 2 oddziały sporządzają je na okresy półroczne, a pozostałe dwa na okres roczny. Istnieje zatem prawie zupełna jednomyślność ankietowanych oddziałów co do tego, że plany należy sporządzać na okresy kwartalne. Należy zauważyć, że żaden z ankietowanych oddziałów nie wypowiedział się za ewentualnym zniesieniem tych planów.

Kontrole okresowe przeprowadzają z reguły główni księgowi i ich zastępcy, jak też dyrektorzy oddziałów. W stosunkowo nielicznych przypadkach główni księgowi wyręczają się również innymi pracownikami. Oddziały z reguły sporządzają protokoły z przeprowadzanych kontroli. Niektóre z nich — w przypadku braku usterek lub niedociągnięć protokołów nie sporządzają. W takim razie oddziały zamieszczają tylko odpowiednią adnotację w planie kontroli.

Tematyka kontroli okresowej — jak wynika z analizy dalszych danych przesłanych nam przez ankietowane oddziały — obejmuje w zasadzie całokształt zagadnień pionu operacyjno-rachunkowego.

Główny księgowy przeprowadza również kontrolę zagadnień dotyczących pionu administracyjno-gospodarczego na tych odcinkach pracy, za które ponosi on osobistą odpowiedzialność z tytułu pełnionej funkcji.

Częstotliwość kontroli okresowych przeprowadzanych w poszczególnych oddziałach jest różna. Najczęściej kontrolą objęte są wszystkie podstawowe czynności operacyjno-rachunkowe w ciągu kwartału. Istnieje jednak dość liczna grupa oddziałów, w której pewne czynności, najczęściej kasowo-skarbowe, kontroluje się częściej, dwa do trzech razy w ciągu kwartału. Stosunkowo częstą kontrolą objęte są rów-

nież czynności nowe (np. b. OZRB, zagadnienia walutowo-dewizowe) oraz te odcinki pracy, które według oceny kierownictwa oddziału wymagają wzmoczonego nadzoru bądź to ze względu na ich złożoność, ilość poprzednio stwierdzonych błędów, bądź ze względu na zmianę osób zatrudnionych przy tych czynnościach.

Ustosunkowując się do ilości błędów stwierdzonych podczas kontroli wewnętrznej należy stwierdzić, że ze względu na różną wielkość oddziałów i częstotliwość przeprowadzanych kontroli, jak też różny „ciężar gatunkowy” stwierdzanych błędów i niewątpliwie różną skalę wnikliwości przeprowadzających kontrole, nie sposób wyciągnąć na ich podstawie wniosków uogólniających.

Niezależnie od szeregu informacji uzyskanych na podstawie ankiet, oddziały wysunęły szereg opinii i propozycji dotyczących ewentualnych zmian organizacyjnych. Obejmują one niezwykle szeroki wachlarz zagadnień. Oook propozycji nieistotnych lub dotyczących tylko wąskiego, specyficznego dla danego oddziału wycinka pracy, szereg oddziałów wysunęło wnioski, które zasługują na ich bliższe poznanie.

Opinie oddziałów co do tego, czy dotychczasowe rozwiązania organizacyjne (koncentracja funkcji kierowniczych i kontrolnych w jednym ręku) zapewniają właściwe wykonywanie przez głównych księgowych ich podstawowych funkcji kontrolnych, są zasadniczo różne. 38 oddziałów operacyjnych (z zasady oddziały duże i średnie) reprezentuje pogląd, że dotychczasowa koncentracja tych funkcji w jednym ręku nie zapewnia głównemu księgowemu pełnego i prawidłowego wykonywania funkcji kontrolnych. Pozostałe oddziały, w liczbie 54, są natomiast odmiennego zdania. Są to w przeważającej większości oddziały małe. Jednak i one swą twierdzącą wypowiedź uzależniają od istniejących konkretnych warunków w oddziale. Określenie „warunki” jest pojęciem bardzo ogólnym i może w niektórych przypadkach oznaczać na przykład specjalizację oddziału, w innych stosunki międzyludzkie, a w jeszcze innych warunki lokalowe itp.

Niektóre z wyżej wymienionych oddziałów twierdzą, że stan obecny nie jest przeszkodą w wykonywaniu przez głównego księgowego jego funkcji kontrolnych, dodają jednak słowo „w zasadzie”, co pozwala domniemywać, że również i ta grupa oddziałów ma pewne — z reguły bliżej nie sprecyzowane — wątpliwości co do tego, czy zawsze obie funkcje — kierownictwo i kontrola — mogą być wykonywane przez głównego księgowego bez uszczerbku dla czynności kontrolnych. Można zatem przyjąć, że stosunkowo duża ilość oddziałów tylko warunkowo akceptuje obecny stan faktyczny.

Do powszechnie wysuwanych przez ankietowane oddziały postulatów należy przede wszystkim zaliczyć:

— ustanowienie zastępcy głównego księgowego we wszystkich oddziałach, a niezależnie od tego w oddziałach średnich i dużych — kierowników sekcji (rachunkowości, kontroli, kasowo-skarbowej) oraz sprecyzowanie ich podstawowych obowiązków kierowniczych i kontrolnych w celu maksymalnego odciążenia głównego księgowego oddziału. Tylko wyjątkowo kierownicy sekcji powinni zajmować się funkcjami wykonawczymi (w razie choroby, urlopów),

— odformalizowanie kontroli bieżących i okresowych przez pozostawienie zarówno trybu, zakresu, jak i form do uznania kierownictwa oddziału,

— przekazanie spraw nie związanych bezpośrednio z gospodarką finansową lub funkcją głównego księgowego innym wydziałom (np. nadzór nad gospodarką papierem, sprawdzanie prawidłowości ekspedycji awizów, opieka nad maszynami biurowymi, akceptowanie wydawania dokumentów księgowych z archiwum itp.),

— ustanowienie w oddziałach średnich i dużych pierwszego skarbnika (starszego skarbnika) jako kierownika sekcji na równi z innymi kierownikami (rachunkowości, kontroli dyspozycji itp.),

— wydanie oddzielnego zbioru (wykazu) praw i obowiązków głównych księgowych i ramowych wy-

tycznych dotyczących kontroli dyscypliny finansowo-księgowej,

— włączenie kontrolerów budżetowych (b. OZRB) do sekcji (zespołów, komórek) kontroli dyspozycji, a operatorów maszyn księgujących do sekcji (zespołów, komórek) rachunkowości.

Niektóre oddziały proponują ponadto:

— oddzielenie funkcji naczelnika wydziału od funkcji głównego księgowego. Kierownictwo wydziału powinno być sprawowane przez naczelnika wydziału lub zastępcę dyrektora oddziału, a kontrola dyscypliny finansowo-księgowej przez głównego księgowego,

— powołanie specjalnej komórki (pracownika) kontroli wewnętrznej, podległej bezpośrednio głównemu księgowemu oddziału. Do zadań właśnie tej komórki (pracownika) powinno wyłącznie należeć przeprowadzanie — w zakresie i rozmiarach ustalonych przez głównego księgowego — kontroli okresowych w całym pionie „B”. W tym układzie kierownicy sekcji — obok kierownictwa i nadzoru — sprawowałbyby jedynie kontrole bieżące w podległych im stanowiskach pracy.

Współpracujące oddziały wojewódzkie — jak już nadmieniono poprzednio — wyraziły również swe opinie co do tego, czy dotychczasowe rozwiązania organizacyjne zapewniają właściwe wykonywanie przez głównych księgowych ich funkcji kontrolnych oraz wysunęły pewne propozycje organizacyjne, dotyczące kierowania komórkami organizacyjnymi oraz kontroli dyscypliny finansowo-księgowej w oddziale operacyjnym.

Opinie oddziałów wojewódzkich można podzielić na trzy zasadnicze grupy, a mianowicie:

— niektóre okręgi wojewódzkie uważają, że w oddziałach małych obecne ustawienie organizacyjne głównego księgowego jest prawidłowe i zapewnia mu właściwe wykonywanie jego funkcji kontrolnych. W oddziałach średnich — obok kierownika sekcji — winni być powoływani zastępcy głównych księgowych, a w oddziałach dużych pion operacyjno-rachunkowy powinien zostać podzielony na szereg wydziałów, przy założeniu że główny księgowy kierując wydziałem operacyjno-rachunkowym jest równocześnie czynnikiem nadrzędnym w stosunku do pozostałych wydziałów w zakresie koordynacji pracy i kontroli, spełnia zatem — jak to sugeruje okręg warszawski — jakby rolę zastępcy dyrektora oddziału do spraw operacyjno-rachunkowych,

— inne okręgi reprezentują pogląd, że nawet w oddziałach małych należy powołać — obok głównego księgowego — jego etatowego zastępcę,

— pozostałe natomiast oddziały wojewódzkie, stwierdzając tylko ogólnie potrzebę wprowadzenia zmian organizacyjnych, nie przedstawiają konkretnych opinii i uważają, że na tym szczeblu rozdzielenie funkcji kierowniczych i kontrolnych jest niemożliwe.

W zakresie wspomnianych propozycji organizacyjnych należy — naszym zdaniem — przede wszystkim podkreślić następujące zagadnienia:

— rozszerzenie uprawnień kierowników sekcji,

— opracowanie katalogów praw i obowiązków głównych księgowych i kierowników sekcji (grup, zespołów, komórek) w zakresie kierownictwa i nadzoru oraz kontroli bieżących i okresowych,

— przeprowadzanie przez głównego księgowego kontroli gospodarki własnej oddziału,

— scedowanie szeregu uprawnień głównego księgowego z zakresu kontroli wewnętrznej na jego zastępcę lub kierowników sekcji,

— utrzymanie jednowydziałowej struktury pionu operacyjno-rachunkowego z odpowiednio ustalonymi

sekcjami i wieloosobowymi samodzielnymi stanowiskami, a wielowydziałowej struktury tylko w stosunku do oddziałów miejskich, o odpowiedniej wielkości i różnorodności zadań,

— ściślejsze ustalenie zasad zależności naczelnika lub kierowników w pionie operacyjno-rachunkowym od głównego księgowego.

Należy tu wyjaśnić, iż uwagi tak oddziałów operacyjnych, jak i oddziałów wojewódzkich nie dotyczą organizacji aparatu skoncentrowanej rachunkowości w NBP. Z drugiej zaś strony niektóre propozycje ankietowanych oddziałów zostały już odpowiednio uwzględnione we wprowadzonych ostatnio zmianach organizacyjnych pionu operacyjno-rachunkowego.

Na tle przedstawionych wyników badań nasuwają się między innymi następujące wnioski organizacyjne, które były przedmiotem rozważań Kolegium do spraw Operacyjno-Rachunkowych Centrali Banku:

1. Przeprowadzane badania nie dostarczyły dostatecznych przesłanek do dokonania powszechnego rozdziału czynności kontrolnych od czynności kierowniczych, skupionych obecnie w ręku głównego księgowego jako kierownika wydziału.

2. Różnorodność rozwiązań uzasadnia potrzebę ustalenia jednolitych form organizacyjnych w oddziałach o podobnym zakresie działania i wielkości.

3. Główni księgowi powinni być całkowicie zwolnieni od szeregu — dotąd nałożonych na nich — obowiązków, o charakterze porządkowym i formalnym. Czynności te z równą, a niekiedy większą, starannością mogłyby być wykonywane przez innych pracowników, umożliwiając głównym księgowym skoncentrowanie się na czynnościach ważniejszych.

4. Zmiany organizacyjne i funkcjonalne wywołane skoncentrowaniem księgowości tzw. oddziałów skupionych uzasadniają potrzebę jednolitego ustawienia funkcji głównego księgowego w oddziale, który przejął księgowość, jak też wprowadzenia jednolitych zasad w zakresie ustawienia kierownictwa w wydziałach operacyjnych oddziałów, które przekazały księgowość. Propozycje idą w kierunku powołania w oddziałach nie bilansujących kierowników w pionie „B” z tytułem odpowiednim do faktycznie pełnionych funkcji (naczelnik lub kierownik zespołu), jak również starszego księgowego, odpowiedzialnego za gospodarkę własną oddziału.

5. Obowiązek przeprowadzania kontroli wewnętrznej w pionie operacyjno-rachunkowym łącznie z czynnościami, które pozostają w ścisłym związku z gospodarką finansową oddziału, należy utrzymać, pozostawiając zakres tej kontroli, jej częstotliwość, organizację itp. do uznania kierownictwa oddziału. Należy natomiast utrzymać obligatoryjne przepisy w zakresie przeprowadzenia kontroli wewnętrznej w komórkach kasowo-skarbcowych.

6. Praktyka sporządzania planów kontroli okresowych przez głównych księgowych powinna być nadal utrzymana, przy ewentualnej współpracy z naczelnikami (kierownikami) innych wydziałów (sekcji) pionu „B”.

7. Kontrola bieżąca powinna być przeprowadzana — z upoważnienia głównego księgowego — przez wytypowane odpowiednie osoby, natomiast kontrola okresowa powinna być przede wszystkim przeprowadzana osobiście przez głównego księgowego i jego zastępcę, o ile wielkość wydziału (wydziałów) nie stoi temu na przeszkodzie. Kierownicy sekcji (skarbnicy) powinni przeprowadzać w podległych im stanowiskach w zasadzie kontrole fragmentaryczne.

MARIAN DESKOWSKI
ARTUR WIERZBOWSKI

Bydgoszcz

Współpraca samorządów robotniczych z bankiem

Potrzeba aktualizowania form współpracy samorządów robotniczych z bankami wynika ze stawianych przedsiębiorstwom, a więc i samorządom robotniczym coraz wyższych zadań gospodarczych, które realizowane być muszą przy zwiększonej dyscyplinie finansowej i przy wyższych wymogach gospodarności. O sprawach tych mówił w swym przemówieniu I Sekretarz KW PZPR w Katowicach, tow. Edward Gierrek, który wskazywał na potrzebę lepszego zespolenia potencjału twórczego, reprezentowanego między innymi przez ekonomistów, a więc i pracowników banków, z wiedzą i doświadczeniem kolektywów robotniczych, reprezentowanych przez organy samorządów robotniczych naszych przedsiębiorstw.

Podobne cele przyświecały też inicjatywie podjętej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, która zespalała wysiłki aktywów związkowego banków z działaniami Komisji Samorządów Robotniczych przy WKZZ rozwinęła prace badawcze mające na celu zobrazowanie aktualnej problematyki współpracy samorządów robotniczych z oddziałami Narodowego Banku Polskiego. W województwie katowickim chodziło w szczególności o uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

a) jakie zagadnienia gospodarczo-finansowe są najczęściej przedmiotem współpracy samorządów robotniczych z oddziałami banku?

b) w jakich formach nawiązywana jest najczęściej współpraca między organami samorządów robotniczych a bankiem?

c) jaka jest efektywność współpracy tych jednostek?

d) jakie czynniki utrudniają lub hamują rozwój współpracy samorządów z oddziałami banku?

Zebrany w toku badań, a następnie poddany ocenie materiał źródłowy dostarczył wielu informacji i spostrzeżeń, a równocześnie nasunął szereg wniosków, których wnikliwe rozpatrzenie i zrealizowanie w praktyce przyczynić się może do zwiększenia efektywności działania organów samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach. Jest bowiem sprawą dużej wagi, aby wszystkim członkom organów samorządów robotniczych wszczepić przeświadczenie, że funkcje aparatu bankowego nie ograniczają się tylko do działania kontrolnego i będących następstwem kontroli sankcji ekonomicznych stosowanych wobec przedsiębiorstw, ale że aparat ten posługuje się w szerokim zakresie metodami organizatorskimi, a więc może być dobrym partnerem współdziałania z organami samorządów robotniczych.

Prawidłowość rozwoju współpracy między organami samorządu robotniczego a oddziałami banku zależy jednak przede wszystkim od stopnia zainteresowania tych dwóch jednostek określonymi problemami gospodarczo-finansowymi. Podkreślić bowiem trzeba, że uprawnienia i zadania samorządów robotniczych oraz funkcje i zadania aparatu bankowego wykazują na wielu odcinkach dużą zbieżność. Przeprowadzone badania wykazały, że zagadnieniami, które najczęściej rozwiązywane są wspólnie przez oddziały banku i organy samorządów, są:

— gospodarka zapasami w przedsiębiorstwie, zwłaszcza zaś prawidłowość klasyfikacji zapasów na bieżące, sezonowe, rezerwy, zbędne oraz nadmierne, a także sprawy upłynniania zapasów gospodarczo nie uzasadnionych. Na przykład w hucie „Bałdon” często rozważane są przez przedstawicieli banku z radą robotniczą sprawy kształtowania się stanów zapasów, zwłaszcza materiałowych. Wyniki tych rozważań są następnie przedmiotem obrad prezydium rady robotniczej i za pośrednictwem przewodniczących wydziałowych rad robotniczych omawiane bezpośrednio w wydziałach produkcyjnych, gdzie podejmowane jest odpowiednie działanie zmierzające do poprawy gospodarki zapasami;

— sprawy gospodarki funduszem płac w przedsię-

biorstwie, zwłaszcza na tle bankowej kontroli funduszu płac. Na przykład w Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych przedstawiciele banku i rady robotniczej wzajemnie rozpatrzyli przyczyny występujących przekroczeń funduszu płac. Podjęte w tej mierze odpowiednie wspólne działania doprowadziło do likwidacji przekroczeń;

— sprawy przyjmowania przez bank do finansowania inwestycji. Są to zawsze sprawy trudne, a niekiedy nawet drażliwe. Na przykład w hucie „Pokój” powstał trudny problem sfinansowania inwestycji substytucyjnych wartości 90 mln zł. W wyniku współpracy z bankiem rada robotnicza uzyskała dokładne wyjaśnienie na temat powstałych trudności, co pozwoliło na podjęcie odpowiedniego działania, umożliwiającego uniknięcie nieprawidłowego zamrożenia środków;

— częste kontakty samorządów robotniczych z oddziałami banku powodowane są zazwyczaj trudnościami finansowymi, w jakie popadają przedsiębiorstwa w wyniku nieprawidłowości gospodarczych lub na skutek niewykorzystania możliwości dofinansowania kredytami bankowymi. Samorząd robotniczy uzyskawszy dokładne informacje z banku, może skutecznie oddziaływać na administrację przedsiębiorstwa w celu spowodowania likwidacji powstałych trudności. Na przykład w FUM „Poręba”, gdzie wskutek spiętrzenia zapasów powstały trudności finansowe, samorząd robotniczy przez nawiązanie współpracy z bankiem dokładnie zorientował się w przyczynach powstałych trudności, co pozwoliło mu na podjęcie działania, w wyniku którego trudności zostały przezwyciężone, a sankcje bankowe cofnięte.

Obok przedstawionych tu przykładowo zasadniczych problemów stanowiących przedmiot współpracy samorządów z bankiem, współpraca ta rozwija się również na wielu innych odcinkach. Wspomnieć tu wypadnie o udziale pracowników banku w komisjach usprawniania organizacji produkcji, w komisjach do spraw społecznych przeglądów gospodarki materiałowej oraz w pracach komisji i zespołów powoływanych doraźnie dla rozwiązywania szczególnych zadań gospodarczo-finansowych. Należałoby przy tym jednak zwrócić uwagę na fakt, że stopień zainteresowania samorządów robotniczych problemami finansowymi jest niejednorodny, ogólnie chyba niedostateczny, przy czym — co szczególnie podkreślają pracownicy oddziałów banku — kontakty nawiązywane są dopiero w przypadkach zaistnienia trudności. Niektóre sytuacje są już wówczas nieodwracalne, a skutki ujemne zaistniałych zjawisk zwykle trudne do usunięcia.

Poruszając sprawę niedostatecznego jeszcze doceniania korzyści płynącej ze współpracy rad robotniczych z bankiem, zwrócić należałoby uwagę, że jednym z zasadniczych powodów tego stanu jest niedostateczne spopularyzowanie i wdrożenie w praktyce form współpracy tych jednostek. Długoletnia praktyka wykazała już wprowadzenie różnorodnych form kontaktów samorządów z bankiem, niemniej w zbyt małym jeszcze stopniu formy te zostały spopularyzowane i udoskonalone pod kątem widzenia aktualnych zadań samorządów i banku.

Składa się na to wiele przyczyn. Zrozumiałą jest sprawa, że rady robotnicze, mając szeroki krąg zainteresowań z zakresu zarządzania i współgospodarowania w przedsiębiorstwie, zwracają uwagę przede wszystkim na sprawy produkcyjno-techniczne. Problemy finansowe i ogólnogospodarcze były dotychczas w mniejszym stopniu przedmiotem ich zainteresowań. Wiaże się to niewątpliwie również ze sprawą osobistych zainteresowań członków samorządu robotniczego, którzy są najczęściej pracownikami produkcyjnymi i sprawy produkcji są im najbliższe.

Obserwując jednak ewolucję zainteresowań członków samorządów robotniczych stwierdzić można nie-
zbiecie, że na przestrzeni, zwłaszcza ostatnich lat nas-

tapilo wyraźne przesunięcie się granicy zainteresowań przedstawicieli samorządów w kierunku zagadnień ekonomicznych, a więc również finansowych. Wyrazem tego jest właśnie stały rozwój różnych form współpracy samorządów z bankami. Najczęściej stosowanymi i dającymi najlepsze efekty formami, za pomocą których samorząd robotniczy rozwiązuje wspólnie z bankiem określone problemy, są:

— bezpośrednie kontakty członków rad robotniczych z przedstawicielami banku, wyrażające się składaniem wizyt w banku, zapraszaniem przedstawicieli banku na posiedzenia organów samorządów robotniczych i do bezpośrednich rozmów przy wszelkiego rodzaju spotkaniach. Kontakty członków rad robotniczych z pracownikami banku są również nawiązywane przy okazji przeprowadzanych narad w przedsiębiorstwie lub w banku, jak też w toku przeprowadzonej przez bank kontroli w przedsiębiorstwie. Jest to najbardziej efektywna forma współpracy; tą drogą bowiem najłatwiej wymienić poglądy i doprowadzić do uzgodnienia stanowisk obydwu zainteresowanych stron;

— drugim ważnym zakresem form współpracy jest wymiana korespondencji między samorządem a oddziałem banku. Rady robotnicze wielu przedsiębiorstw przekazują oddziałom banku ważniejsze postanowienia, uchwały, sprawozdania, protokoły itp. dokumenty, w których poruszane są sprawy interesujące bank. Z kolei oddział banku kieruje do organów samorządu różnego typu informacje ekonomiczne i wyniki analizy działalności przedsiębiorstwa, a w niektórych przypadkach również interwencje w sprawie stwierdzonych w przedsiębiorstwie nieprawidłowości. Z reguły wszystkie oddziały banku podają do wiadomości samorządów (przez przysyłanie kopii) całość korespondencji kierowanej do administracji przedsiębiorstwa. Ilość dokumentów docierających do samorządu robotniczego przez oddziały banku jest znaczna, istota problemu nie polega jednak tylko na zwiększaniu ilości, częstotliwości czy obszerności pism krążących pomiędzy tymi ogniwami. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie zainteresowania, zwłaszcza ze strony samorządów robotniczych problematyką zawartą w tej korespondencji. Poczynione spostrzeżenia pozwalają stwierdzić, że stopień wykorzystania informacji bankowych przez samorządy robotnicze jest ogólnie niedostateczny, a przecież zapoznanie się niekiedy z krótkim nawet listem banku pozwala z łatwością uzyskać informacje niezbędne dla prawidłowej oceny finansowego stanu przedsiębiorstwa.

Przedstawione dwa podstawowe zakresy form współpracy: kontakty bezpośrednie przedstawicieli samorządów i banku oraz wymiana korespondencji, rozwijane są niejednolicie. Zależy to zarówno od czynników natury ogólnej, takich jak na przykład: rozmiary i charakter działalności przedsiębiorstw, jak też od czynników bardziej indywidualnych, wiążących się zwłaszcza ze stopniem zainteresowania ze strony członków rad robotniczych sprawami finansowymi.

Na tle dokonanego rozeznania sytuację tę scharakteryzować można następująco:

1. Rozwiązywanie zagadnień ekonomicznych wymaga określonej znajomości zasad systemów finansowych i ogólnych przepisów prawnofinansowych. Jest to problematyka na ogół zawiła i stąd nie budzi szczególnego zainteresowania wśród członków samorządów robotniczych. Panuje powszechne mniemanie, że sprawy finansowe, jako nie wiążące się bezpośrednio z procesami produkcyjnymi, należą do zakresu zainteresowań wąskiego grona „finansowców”. Wydaje się, na tle dokonanego rozeznania, że właśnie współpraca z bankiem jest płaszczyzną, na której samorząd robotniczy uzyskiwać może zarówno przystępną interpretację przepisów finansowych, jak też wszelkie informacje gospodarczo-finance, potrzebne w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

2. Niezależnie od potrzeby szerszego wykorzystywania informacji bankowych, sprawą nie mniej ważną jest stałe podnoszenie wiedzy ekonomicznej wśród członków samorządów robotniczych. Dotychczasowy system szkoleń kursowych jest, zdaniem przedstawicieli rad robotniczych, mało efektywny.

Programy szkolenia ujmują bowiem problematykę ekonomiczną zbyt szeroko, co przy różnym poziomie ogólnego przygotowania uczestników szkolenia i różnym też stopniu zainteresowania z ich strony zagadnieniami finansowymi, nie daje oczekiwanych rezultatów. Istniałaby więc potrzeba organizowania bardziej praktycznych i dostosowanych do konkretnych warunków danego przedsiębiorstwa i do składu osobowego uczestników form doszkalania członków samorządów. Chodziłoby o prowadzenie zajęć w oparciu o sytuację konkretnego przedsiębiorstwa, przy czym życzeniem samorządów robotniczych byłoby, aby sprawy finansowania, kredytowania i kontroli finansowej przedsiębiorstwa referował przedstawiciel banku.

3. Obok doszkalania, prowadzonego w formie zajęć seminaryjnych czy kursowych, ważną funkcję w podnoszeniu wiedzy ekonomicznej członków samorządów robotniczych odgrywają odpowiednie informatory, zawierające zestawy informacji z zakresu określonych zagadnień, interesujących członków rad robotniczych. Niektóre samorządy opracowały już tego typu „pomocze szkolne” z zakresu spraw ogólnych. Na przykład Rada Robotnicza Kopalni „Rymer” opracowała informator zawierający podstawowe dane dotyczące takich zagadnień, jak: uprawnienia pracownika, świadczenia, urlopy, zwolnienia itp. Podobnych informatorów jest zapewne wiele. Wydaje się celowe — jest to powszechnym postulatem ze strony rad robotniczych — opracowanie również podobnych informatorów w zakresie spraw finansowych. Nie chodziłoby tu o „naukowe” przedstawienie problematyki finansowej, ale o danie informacji o tym na przykład: jakie kredyty, na jakie cele i na jakich warunkach może uzyskać przedsiębiorstwo w banku, jakie warunki trzeba spełnić przed zgłoszeniem bankowi inwestycji do finansowania, jak uniknąć przekroczeń funduszu płac lub co należy zrobić, aby uniknąć sankcji wstrzymania wypłat z funduszu premiowego itp.

4. Rozwój i efektywność współpracy samorządów z oddziałami banku zależy w decydującym stopniu od wzajemnego zrozumienia, szczerości i zaufania ze strony obydwu partnerów. Praktyka wykazuje, że niektóre rady robotnicze przejawiają pewną nieufność wobec banku, wynikającą przede wszystkim z obawy, że wtajemniczenie pracowników banku w sprawy wewnętrzne przedsiębiorstwa spowodować może w konsekwencji zastosowanie przez bank rygorów lub sankcji finansowych takich na przykład, jak: podwyższenie odsetek od kredytów w związku z ujawnieniem zabasów gospodarczo nieprawidłowych. Trzeba by dołożyć wszelkich starań i to zarówno ze strony czynników administracyjnych, jak i związkowych, aby przekonywać członków rad robotniczych, że im wcześniej i im dogłębniej poznane zostaną trudności lub nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstwa, tym mniejsze będą straty i ujemne następstwa dla całej jego gospodarki. Jest przy tym sprawą istotną, aby również ze strony banku nie notowało się przypadków, że wyjawienie „tajemnic” przedsiębiorstwa przez samorząd robotniczy staje się bezpośrednią podstawą do zastosowania przez oddział banku sankcji wobec przedsiębiorstwa.

5. Podnosi się, że strony niektórych samorządów robotniczych, zastrzeżenia, że formy działania banku, podejmowane wobec samorządów, mają taki sam charakter „władczy” jak wobec administracji przedsiębiorstwa. Odnosi się to w szczególności do podejmowanych przez bank interwencji lub zaleceń, które z jednakową ostrością kierowane są do dyrekcji przedsiębiorstwa i do samorządów robotniczych. Można by w związku z tym przypuszczać, że ze strony niektórych pracowników banku nie docenia się społecznych cech samorządu robotniczego i w związku z tym nie dobiera się stosownych do tej sytuacji form postępowania. Istniałoby w związku z tym ze strony samorządów robotniczych postulat, aby opinie, informacje, interwencje itp. oddziałów banku, kierowane do samorządów robotniczych, były w większym stopniu informacyjne, doradcze i instruktażowe, a pozbawione były żądań i zaleceń, których realizacja nie leży w możliwościach samych samorządów.

6. Jednym z powodów słabej współpracy z bankiem jest często niewłaściwy podział zadań i funkcji między poszczególnych członków rady robotniczej. Współpraca z bankiem, jako wymagająca najczęściej opracowań pisemnych lub bezpośrednich wystąpień w czasie porad czy spotkań, realizowana jest przez niewielu tylko członków rady robotniczej, najczęściej przez przewodniczącego lub sekretarza rady. Problem ten występuje znacznie ostrzej w przedsiębiorstwach, gdzie powołano oddziały rady robotniczej. Te okoliczności należałoby odpowiednio uwzględnić, ustalając zakres zadań poszczególnych członków aktywnu samorządowego.

7. W praktyce najczęściej współpraca rodzi się i najszerzej rozwija dopiero w momencie powstania „konfliktu”, to znaczy, gdy wystąpią trudności płatnicze lub zostaną zastosowane sankcje ekonomiczne wobec przedsiębiorstwa. Takie rozwiązania nie są prawidłowe i należałoby wykorzystać wszelkie możliwości, aby współpraca stała się procesem ciągłym, a więc aby kontakty przedstawicieli banku i samorządów były jednolicie częste, zarówno w przypadkach konfliktów, jak też i wtedy, kiedy przedsiębiorstwo i jego samorząd robotniczy zasługuje na wyraźną pochwałę za dobre wyniki gospodarczo-finance.

Uwagi powyższe odnoszą się również do zagadnień kontroli bankowej, przeprowadzanej w przedsiębiorstwie. Chodziłoby więc o to, aby każda bytność inspektora bankowego w przedsiębiorstwie była odpowiednio sygnalizowana samorządowi robotniczemu, nawet i w tych przypadkach, gdy stwierdzenia kontrolne są pozytywne.

8. Rozwój i doskonalenie form współpracy samorządów robotniczych z bankiem wymagają odpowiedniej inspiracji ze strony ogniw wyższych szczebli. Aktualnie można stwierdzić, że inspiracja taka ze strony centralnych i wojewódzkich władz bankowych jest wobec terenowych oddziałów banku dostatecznie rozwinięta. Problematyka współpracy znajduje się w wytycznych kierowanych do oddziałów operacyjnych banku, sprawy te są omawiane na okresowych naradach dyrektorów oddziałów, rozważa się

także problematykę samorządów na różnego typu szkoleniach i odprawach. Zachodziłaby jednak potrzeba szerszego potraktowania problematyki współpracy samorządów z bankiem w działaniach zarówno władz bankowych, jak tym więcej instancji związkowych. Odpowiednie zalecenia czy wytyczne, udzielane przez branżowe instancje wojewódzkie związku zawodowego, pozwoliłyby zapewne samorządom robotniczym skuteczniej włączyć się do współpracy. Poruszyć należałoby również sprawę niedostatecznego zainteresowania się rozwojem współpracy samorządów z bankiem ze strony dyrekcji przedsiębiorstw. W wielu przypadkach współpraca taka jest dla dyrekcji „niewygodna” i to jest powodem, że traktuje się ją marginesowo; dla większości jednak organów administracji przedsiębiorstw, które przecież łącznie z samorządem tworzą kolektyw zainteresowany uzyskiwaniem jak najlepszych wyników ekonomicznych, sprawa efektywnego współdziałania samorządu w zarządzaniu przedsiębiorstwem jest bardzo istotna. Należałoby więc oczekiwać stwarzania przez kierownictwo przedsiębiorstw jak najlepszych warunków współpracy samorządu z bankiem, zwłaszcza zaś przez bieżące informowanie samorządu o wynikach współpracy banku z administracją przedsiębiorstwa i o podejmowanych w związku z tym działaniach.

Przedstawione niektóre problemy z zakresu współpracy samorządów robotniczych z oddziałami banku nie wyczerpują szerokiego wachlarza występujących w tym procesie zagadnień. Ograniczoność miejsca nie pozwala też na obszerniejsze zilustrowanie omawianych spraw konkretnymi przykładami. Byłoby ich na pewno bardzo dużo i świadczyłoby dobitnie o korzyściach płynących z dobrze zorganizowanej współpracy zarówno dla samorządów robotniczych, jak też i dla banku. Podkreślić trzeba na zakończenie, że funkcje i zadania tych dwóch jednostek są na wielu odcinkach wyraźnie zbieżne i wzajemnie się uzupełniające. Stąd też te ważną dźwignię oddziaływania na prawidłowość procesów gospodarczo-finance musimy stale doskonalić i rozwijać.

MARIAN BORUŃ
Sosnowiec

Niektóre aspekty analizy ekonomicznej w okręgu bankowym

Doskonalenie metod analizy ekonomicznej jest procesem stałym i nieodłącznym elementem usprawniania systemu kontroli działalności gospodarczej. Stwierdzić należy, że mimo pewnego postępu w tej dziedzinie, analizy ekonomiczne, sporządzane przez komórki analiz zbiorczych (KAZ), nie spełniają nadal w pełni swej roli.

Wiele czynników złożyło się na to, że analizy ekonomiczne nie przekształciły się w instrument ekonomicznego działania. Ogólnie rzecz biorąc można mówić o niedoskonałości metod ich przeprowadzania, a doskonalenie metod napotyka poważne trudności. Dotychczas brak jest jakichkolwiek wytycznych w sprawie sposobu przeprowadzania okresowych analiz ekonomicznych, a poza tym trudno jest tak dostosować tematycznie układ analiz, aby był przydatny dla wszystkich odbiorców (rada narodowa, komitet partyjny, bank).

Opracowanie analizy w skali całego okręgu bankowego jest rzeczą dość trudną z powodu złożoności problematyki gospodarczej. Analiza powinna być tak przeprowadzona, żeby umożliwiała ocenę efektywności działania ważniejszych dziedzin życia gospodarczego. Efektywność analiz zależy w dużym stopniu od kompleksowego ich ujmowania. Konieczne jest skoncentrowanie analizy na problemach ekonomicznych, podstawowych z punktu widzenia gospodarki okręgu bankowego jako całości. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień chodzi mianowicie o wydobycie tych elementów, które są najistotniejsze;

dokładnej tematyki nie da się określić, zależy ona bowiem od specyfiki okręgu bankowego, od jego aktualnej sytuacji, od sytuacji kraju.

Za najbardziej podstawową — wspólną w zasadzie wszystkim okręgom bankowym — tematykę analiz uważam takie problemy jak: sytuacja rynkowa, sytuacja płatnicza przedsiębiorstw kontrolowanych przez NBP, gospodarka zasobami, wyniki finansowe, kształtowanie się skupu artykułów rolnych, zagadnienie przebiegu realizacji planu inwestycyjnego, zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności itp.

Pożane wyżej przykłady nie wyczerpują oczywiście obszernej tematyki i zakresu omawianych analiz, stanowią jedynie pewne ich wycinki. W celu podniesienia jakości opracowań analitycznych istotne jest zwiększenie użyteczności analiz, wymaga to powiązania przedmiotu analizy z założeniami planu w ten sposób, aby analiza ekonomiczna była podstawą do uzasadnienia planów działalności banku na okres następny. Poza tym należy dążyć do tego, aby zwiększyła się przydatność analizy dla banku, między innymi przez przekształcenie jej w materiał rzeczowy, podbudowujący podejmowane decyzje w stosunkach bank — przedsiębiorstwo. Po drugie — powinna istnieć ciągłość analizy, przejawiająca się między innymi w rozpoczynaniu analizy danego okresu oceną realizacji wniosków z analizy poprzedniej.

Z samej istoty analizy wynika konieczność odróżnienia spraw decydujących od zagadnień drugorzędnych. Traktowanie równorzędnie wszystkich zagad-

nień stanowi mankament badań i sprowadza czynności analityczne do mechanicznego opisu, w którym sprawy drugorzędne przesłaniają sprawy zasadnicze, decydujące o życiu w działalności kontrolowanych przedsiębiorstw. Dlatego też należałoby skoncentrować uwagę na zagadnieniach węzłowych, mających decydujący wpływ i znaczenie dla prawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa i jej wyników. W związku z tym w toku analizy należy dokonać wyboru tematyki, stosownie do konkretnych warunków miejsca i czasu. Oczywiście równie niewłaściwe byłoby popadanie w drugą skrajność, to jest ograniczanie badań analitycznych do wąskiego wycinka działalności. Przy prezentacji wyników badań wskazane jest ich odpowiednie stopniowanie, stawianie problemów w hierarchii uwypuklającej istotne zagadnienia i skracanie komentarzy dotyczących spraw nieistotnych.

Badania analityczne nie mogą ograniczać się do rozpatrzenia tego lub innego systemu wskaźników statystyczno-ekonomicznych, charakteryzujących w formie ogólnej działalność przedsiębiorstw kontrolowanych przez bank lub sytuację rynkową w danym okręgu bankowym, ale powinny wnikać znacznie głębiej, wyjaśniając podstawowe czynniki, określające wynik działalności.

Pogłębienie analizy kompleksowej i nadanie jej charakteru badań kompleksowych wymaga przygotowania. W zjednoczeniach i w szeregu przedsiębiorstw istnieją instrukcje branżowe ułatwiające przeprowadzanie analiz, których brak w NBP utrudnia w poważnym stopniu przeprowadzanie badań analitycznych. Pojęcie kompleksowości jest często błędnie rozumiane jako postulat szczegółowego omawiania wszystkich aspektów działalności, a nie podstawowych zagadnień w ich wzajemnym powiązaniu. Bardzo ważny jest końcowy etap pracy analitycznej, to jest wykorzystanie analizy ekonomicznej, który w praktyce nie jest doceniany. Na skutek tego przydatność wyżej wymienionych badań dla usprawnienia zarządzania i mobilizacji rezerw gospodarczych jest niewystarczająca. Wykorzystanie wyników badań analitycznych powinno obejmować następujące etapy:

— doprowadzenie wyników analizy do wszystkich komórek organizacyjnych (inspektorzy kredytowi, władze terenowe),

— ustalenie środków zaradczych i profilaktycznych w celu usunięcia i zapobieżenia powstawaniu nieprawidłowości i błędów w gospodarce, opracowanie planu działania i jego wdrożenie.

Badania ekonomiczne nie są celem samym w sobie, dlatego też należy dołożyć starań, aby wyniki prac analitycznych były w należyty sposób wykorzystywane. Warunkiem właściwego wykorzystania wyników analizy ekonomicznej jest sformułowanie konkretnych i realnych wniosków. Dopiero właściwe opracowanie wniosków, zaleceń i zarządzeń operacyjnych oraz ustalenie i zastosowanie odpowiednich środków zaradczych zapewnia użyteczność, operatywność i zarazem konstruktywność analizy ekonomicznej. Wnioski końcowe, wynikające z analizy można podzielić na cztery grupy:

- wnioski dotyczące samego oddziału operacyjnego,
- wnioski w odniesieniu do kontrolowanych przedsiębiorstw,
- wnioski (dezyderaty) w stosunku do władz terenowych,
- wnioski pod adresem jednostki nadrzędnej.

Należy przy tym zwrócić uwagę, aby wnioski były realne, konkretne i dotyczyły spraw zasadniczych, istotnych dla poprawy pracy przedsiębiorstw i zwiększenia ich efektywności, ponieważ niejednokrotnie rozwiązanie zasadniczego problemu likwiduje w konsekwencji szereg niedomagań mniejszej wagi. Konkretność i realność wniosków powinna przejawiać się:

- w możliwości realizacji wniosku,
- we wskazaniu sposobu realizacji proponowanego przedsięwzięcia,

- w określeniu miejsca i terminu wykonania,
- we wskazaniu osoby i jednostki organizacyjnej bezpośrednio odpowiedzialnej za wykonanie,
- w ustaleniu osoby odpowiedzialnej za nadzór nad wykonaniem.

Należy unikać formułowania wniosków ogólnikowych, gdyż w większości przypadków nie dają one żadnych efektów. Układ i kolejność wniosków powinna być dostosowana do układu tematycznego poszczególnych działów analizy. W celu właściwego wykorzystania badań analitycznych wyniki i wnioski powinny być przekształcone w tak zwany plan działania. Wiązałby on w całość wyniki i ustalenia analizy za rok ubiegły z zadaniami planowanymi na rok przyszły. W ten sposób plan działania miałby praktyczne zastosowanie. Jego zaletą byłoby to, że łączyłby w sobie wszystkie przedsięwzięcia i kierunki działania, wynikające zarówno z analizy ekonomicznej, jak też z aktów normatywnych.

Kończącą fazą etapu wykorzystania wyżej wymienionych badań jest kontrola wykonania wniosków i zaleceń. Kontrola ta może odbywać się:

- systematycznie raz na kwartał podczas analizy kwartalnej,
- na naradach wydziałów kredytów,
- doraźnie w odniesieniu do wybranych problemów.

Ponadto wtórna, pełna kontrola i ocena realizacji wszystkich wniosków i zaleceń analizy ekonomicznej za rok ubiegły stanowi jeden z elementów etapu przygotowań do analizy rocznej za rok sprawozdawczy. Mimo pewnych trudności (które są wynikiem czynników obiektywnych) wydaje się, że można przeprowadzać analizy w sposób bardziej właściwy zarówno pod względem ich treści, jak i formy oraz nadać im cechy zwięzłości i komunikatywności. Niemniej jednak doskonaleniu metod opracowywania analiz ekonomicznych powinno towarzyszyć równocześnie doskonalenie metod opracowywania materiałów statystycznych, stanowiących podstawę przeprowadzania tych analiz. Od jakości i prawidłowości danych statystycznych zależy w poważnym stopniu poziom badań analitycznych i prawidłowość podejmowanych na ich podstawie decyzji gospodarczych. Brak jest jednak przepisów zarówno w odniesieniu do źródeł, jak i terminów uzyskiwania danych statystycznych.

Układ sprawozdań liczbowych, sporządzanych przez oddział operacyjny, nie zawsze może być w pełni wykorzystany do analizy ekonomicznej. W ostatnim czasie zwiększył się znacznie zakres sprawozdań statystycznych, sporządzanych przez powiatowe inspektoraty statystyczne. Podnosi się również poziom tych opracowań, nie oznacza to jednak, że stan istniejący w tej dziedzinie jest już zadowalający. Mimo bardzo rozległego programu terenowych opracowań statystycznych, należy stwierdzić, że nie stanowią one jeszcze dostatecznej podstawy do przeprowadzania przez NBP analiz ekonomicznych. Chodzi przede wszystkim o roczne i półroczne sprawozdania statystyczne z wykonania planu oraz o sytuacji gospodarczej powiatu i miasta. Mimo że są one niekompletne (nie obejmują wielu ważnych informacji z podstawowych dziedzin życia gospodarczego) tematycznie są bardzo obszerne. Wydaje się, że podstawą racjonalnego ich wykorzystania w przyszłości będzie udoskonalenie formy tych opracowań, ujednolicenie nomenklatury i klasyfikacji stosowanej w planowaniu gospodarczym. Stąd wniosek, że w zasadzie wiele materiałów sprawozdawczo-analitycznych opracowywanych jest w przekroju terenowym, chodzi jednak o to, aby je w pewnym sensie ujednolicić, skoordynować i przystosować do wspólnego celu, któremu powinny służyć, a którym jest kompleksowa ekonomiczna ocena całokształtu gospodarki okręgu bankowego.

JAN MIEŚCICKI
Siedlce

Realizacja polityki inwestycyjnej w roku 1968 w okręgu łódzkim

Wytyczne prezesa NBP z listopada roku 1967 w sprawie działalności ekonomicznej oddziałów w roku 1968 zobrazowały dotychczasową sytuację w zakresie działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw i ustaliły kierunki pracy oddziałów przez nałożenie obowiązku aktywnego oddziaływania na rozmiary i kierunki inwestowania w drodze:

- zaostrożenia selekcji inwestycji nowo rozpoczynanych, pod kątem widzenia zwiększenia efektywności realizowanych inwestycji i zwiększenia koncentracji środków na inwestycje kontynuowane,
- neutralizacji nadmiernych środków finansowych przedsiębiorstw, w celu niedopuszczenia do przekroczenia szacunku nakładów na inwestycje grupy „B”, przyjętego w NPG na rok 1968.

W tym celu określone zostały preferowane kierunki inwestowania oraz tryb postępowania oddziałów przy przyjmowaniu inwestycji do finansowania.

Ekspozowanie w pracy oddziałów zagadnień inwestycyjnych znalazło również swój wyraz w tematyce badań rewizyjnych, co potwierdza fakt przeprowadzenia przez wydział Rewizji w Łodzi w roku 1968 trzech rewizji wycinkowych w zakresie prawidłowości neutralizacji nadwyżek finansowych i osmiu rewizji wycinkowych w zakresie finansowania i kontroli działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw.

Duża stosunkowo ilość tych rewizji oraz szczegółowość badań umożliwiła ockonanie pewnych stwierdzeń o charakterze ogólnym; przedstawienie dotychczasowego stanu faktycznego i nasuwających się na tym tle wniosków wydaje się celowe ze względu na aktualność niektórych zagadnień w przyszłej pracy oddziałów.

Neutralizacja nadwyżek finansowych nie stanowiła dla oddziałów problemu i dokonana została zgodnie z obowiązującymi przepisami w drodze podwyższenia udziału funduszy własnych w finansowaniu środków obrotowych albo przez ułokowanie nadwyżek finansowych na odrębnym rachunku. Przeprowadzenie neutralizacji nadwyżek finansowych było więc jedną z form ograniczenia działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw, natomiast dalsze oddziaływanie w tym zakresie uwarunkowane było głównie właściwym rozeznaniem celowości i efektywności prezentowanych przez przedsiębiorstwa potrzeb inwestycyjnych.

Zakres analizy planów finansowania inwestycji był na ogół zgodny z obowiązującymi przepisami, ponieważ ujawnione na tym odcinku niedociągnięcia występowały sporadycznie. Niedociągnięcia te dotyczyły przeważnie oceny planowanych nakładów inwestycyjnych z uwagi na niewyegzekwowanie charakterystyk programu inwestycyjnego. W toku analizy oddziały zwracały szczególną uwagę na inwestycje kontynuowane i realność zaplanowanych środków własnych.

Przewidywane przez przedsiębiorstwa nakłady na inwestycje nowo rozpoczynane przyjmowane były przez oddziały na ogół bez zastrzeżeń i bardzo często brak było uwag świadczących o wykorzystaniu w tym zakresie własnych spostrzeżeń poczynionych w czasie badań inspekcyjnych.

W toku analizy planów finansowania oddziały nie ustosunkowywały się do potrzeb inwestycyjnych z punktu widzenia ich zgodności z kierunkami preferowanymi, natomiast zagadnienie to było przedmiotem zainteresowania przy ocenie planów rzeczowo-finansowych.

Metoda planowania nakładów przez przedsiębiorstwa nie była jednolita. Niektóre przedsiębiorstwa w planach finansowania podawały tylko nakłady w wysokości ustalonego przez jednostkę nadrzędną szacunku, natomiast inne przedsiębiorstwa podawały pełną wartość potrzeb inwestycyjnych.

Stosunkowo często ustalone przez jednostki nadrzędne szacunki nakładów były znacznie niższe od

prezentowanych przez przedsiębiorstwa potrzeb inwestycyjnych, co przykładowo potwierdzają następujące dane:

Przedsiębiorstwo	Wartość planowanych nakładów w tysiącach złotych	
	wg szacunku	wg programu
A	10.000	15.000
B	150	2.000
C	13	1.182
D	2.300	3.863
E	500	1.155

W tego rodzaju przypadkach oddziały w toku opiniowania planów rocznych z reguły nie podejmowały działania mającego na celu zmniejszenie zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstw uważając, że przedsiębiorstwa mogą przedstawiać całość potrzeb inwestycyjnych, a na ograniczenie inwestowania można będzie ewentualnie wpływać przy przyjmowaniu planów rzeczowo-finansowych.

Należy również zaznaczyć, że często ustalone przez jednostki nadrzędne szacunki nakładów inwestycyjnych nie były realne, ponieważ nie uwzględniały dotychczasowego zaangażowania inwestycyjnego, między innymi dokonanych już uprzednio wiążących zamówień (w tym nawet z importu), z których przedsiębiorstwa nie mogły zrezygnować. Charakterystycznym przykładem tego była sytuacja w przedsiębiorstwach „A”, od którego oddział przyjął ostatecznie do finansowania plany rzeczowo-finansowe o wartości około 17 mln zł przy szacunku nakładów w wysokości 10 mln zł i programie rocznym w wysokości 15 mld zł.

W tego rodzaju przypadkach oddziały również nie podejmowały działania mającego na celu urealnienie ustalonych szacunków, co prawdopodobnie związane było z trybem ich przekazania, a mianowicie za pośrednictwem pełnomocników do spraw zjednoczeń.

Należy również podkreślić znacznie zróżnicowaną formę opracowywanych przez przedsiębiorstwa charakterystyk programów inwestycyjnych. Dotyczyło to okresów inwestowania, kategorii inwestycji, a w szczególności uzasadnienia zamierzonych kierunków inwestowania. W świetle przeprowadzonych badań niejednokrotnie uzasadnienia potrzeb inwestycyjnych były niewystarczające i dlatego dotychczasowa forma tych charakterystyk nie daje podstaw do ewentualnego zrezygnowania z planów rzeczowo-finansowych. Dodać należy, że oddziały napotykały trudności w wyegzekwowaniu od przedsiębiorstw omawianych charakterystyk, co znalazło swój wyraz w opóźnionych terminach ich składania, to jest już po złożeniu planów finansowania i dodatkowych monitach ze strony oddziałów.

Reasumując ocenę pracy oddziałów w zakresie opiniowania planów finansowania inwestycji należy stwierdzić, że metoda opiniowania tych planów w stosunku do lat ubiegłych nie uległa zmianie, co oznacza, że praca analityczna oddziałów nie przyniosła efektów w sensie bardziej krytycznej oceny potrzeb inwestycyjnych.

Kolejnym, a w istocie najważniejszym odcinkiem pracy oddziałów z punktu widzenia realizacji założonej polityki inwestycyjnej było przyjmowanie inwestycji do finansowania. Ujęte w protokołach z rewizji niedociągnięcia z zakresu analizy planów rzeczowo-finansowych i przyjmowania inwestycji do finansowania dotyczyły:

- niewyegzekwowania od przedsiębiorstw wyliczeń planowanych efektów,
- niewłaściwego zakwalifikowania zadań do inwestycji preferowanych,
- przyjęcia planów rzeczowo-finansowych nie zawierających całości zadania inwestycyjnego,

— niewłaściwego zakwalifikowania zadań do inwestycji przemieszczeniowych i substytucyjnych,
— braku lub niewłaściwych zawiadomień pełnomocników do spraw zjednoczeń lub oddziału wojewódzkiego o przyjęciu do finansowania inwestycji nie preferowanych.

Należy stwierdzić, że — mimo dość dużego zakresu tematycznego ujawnionych niedociągnięć — ilość ich w stosunku do przyjętych inwestycji była nieduża i dlatego w ogólnej ocenie poziom pracy oddziałów na omawianym odcinku był dość dobry. Powyższe stwierdzenie nie upoważnia jednak do całkowitego skwitowania tego odcinka pracy w sensie realizacji założeń polityki inwestycyjnej, a w szczególności w zakresie zaostreżenia selekcji inwestycji nowo rozpoczynanych.

Stwierdzono na przykład, że tylko cztery plany rzeczowo-finansowe (lub ich części) o wartości nakładów 2.275 tys. zł nie zostały przyjęte ze względu na prezentowanie przez przedsiębiorstwo inwestycji nie preferowanych, przy jednoczesnym przekroczeniu szacunku nakładów i braku środków własnych na ich finansowanie. Ponadto w jednym tylko przypadku stwierdzono nieprzyjęcie do finansowania planów o wartości 325 tys. zł z powodu nieoddania do eksploatacji tego samego typu maszyn zakupionych w roku ubiegłym.

Trudności w selekcji zadań inwestycyjnych spowodowane były przede wszystkim stopniowym przedkładaniem przez przedsiębiorstwa — i tym samym przyjmowaniem do finansowania — planów rzeczowo-finansowych. Oddziały domagały się wprowadzenia, aby przedsiębiorstwa składały plany rzeczowo-finansowe inwestycji przygotowanych do realizacji równocześnie z rocznym planem finansowania inwestycji i kapitałnych remontów, niemniej jednak żądanie to spełniane było bardzo rzadko, a w przypadkach spełnienia tego postulatu plany rzeczowo-finansowe były najczęściej zwracane, przede wszystkim ze względu na nierealność danych w zakresie pokrycia finansowego. Z dotychczasowej praktyki wynikało, że przyjmowanie planów rzeczowo-finansowych rozpoczynało się w zasadzie dopiero w marcu, a główne nasilenie miało miejsce w drugim kwartale.

Ponadto nasunęła się uwaga o stosunkowo małym wykorzystywaniu przez oddziały w toku analizy planów rzeczowo-finansowych charakterystyk programów inwestycyjnych dla celów selekcji nakładów, co niejednokrotnie związane było z niewystarczającym uzasadnieniem potrzeb inwestycyjnych w tych charakterystykach.

Jeśli chodzi o finansowanie i kredytowanie inwestycji, żadnych zastrzeżeń nie wniesiono. Decyzje kredytowe podejmowane były przez oddziały zgodnie z wymogami obowiązujących przepisów.

W zakresie rozeznania działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw niedociągnięcia w pracy oddziałów były nieliczne. Polegały one przeważnie na braku lub niewystarczającym stopniu badań inspekcyjnych i kameralnych, co świadczy o niepełnej synchronizacji kwartalnych planów pracy z potrzebami bieżącymi, wynikającymi z analizy sprawozdawczości przedsiębiorstw. W stosunku do znacznej większości przedsiębiorstw (około 70%) objętych rewizjami żadnych zastrzeżeń co do pracy oddziałów na omawianym odcinku nie zgłoszono.

Pozytywne wyróżnienie uzyskała praca Oddziału NBP w Łasku ze względu na dobór tematyki badań inspekcyjnych i odpowiednie rozłożenie ich w czasie.

Oddział ten, poza szczegółową analizą sprawozdawczości przedsiębiorstw, przeprowadzał okresowe badania inspekcyjne o różnej tematyce, jak:

w marcu: — prawidłowości rozliczeń i oddania do eksploatacji inwestycji realizowanych w roku 1967,

— celowości i pilności zamierzeń inwestycyjnych na lata 1968—1970 na tle wykorzystania środków trwałych, rozwoju podstawowych zadań gospodarczych i wykorzystania istniejących rezerw,

w lipcu: — realizacji inwestycji bieżących,

— przyczyn niezłożenia planów rzeczowo-finansowych zadań objętych programem inwestycyjnym,

— efektywności inwestycji oddanych do użytku w roku 1967,

w październiku: — gospodarki środkami trwałymi.

Ponadto Oddział NBP w Łasku przeprowadził w trzecim kwartale 1968 roku jednorazowe lustracje wszystkich placów budowy, interesując się szczególnie inwestycjami, których terminowość realizacji była zagrożona. W lustracjach tych brali udział ze strony oddziału dyrektor i kontrolujący inspektor, ze strony inwestora — pracownicy odpowiedzialni za działalność inwestycyjną, a w niektórych przypadkach również przedstawiciele jednostki nadrzędnej i wykonawców. Wszystkie niedociągnięcia stwierdzone w toku tych lustracji były przedmiotem bezpośrednich rozmów, w wyniku których podejmowano odpowiednie zobowiązania, co zostało ujęte w protokołach znajdujących się w oddziale banku. Niewystarczający stopień badań efektywności inwestycji zakończonych stwierdzono w trzech oddziałach w odniesieniu do czterech przedsiębiorstw, co oznacza, że niedociągnięcia na tym odcinku występowały sporadycznie. Polepszenie sytuacji stwierdzono w zakresie egzekwowania od przedsiębiorstw rozliczeń inwestycji zakończonych, przy czym dużą operatywność na tym odcinku wykazał Oddział NBP w Zgierz, o czym świadczyły wysłane do jednostki nadrzędnej i pełnomocnika do spraw zjednoczeń pisma interwencyjne, zmierzające do poprawy osiąganych efektów inwestycyjnych.

Nieliczne zastrzeżenia dotyczące braku lub niewystarczającego stopnia oddziaływania związane były z brakiem badań inspekcyjnych lub kameralnych w zakresie rozeznania przyczyn niekorzystnej sytuacji na odcinku realizacji inwestycji.

Podstawową formą oddziaływania były interwencje; w miarę potrzeby oddziały groziły zastosowaniem sankcji kredytowych lub podwyższali oprocentowanie kredytów obrotowych.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że zalecenia dotyczące ograniczenia środków na inwestycje i koncentracji środków na inwestycje kontynuowane zostały przez oddziały zrealizowane w pełni, natomiast duże trudności napotykała realizacja zaleceń dotyczącego zaostreżenia selekcji inwestycji nowo rozpoczynanych, pod kątem widzenia zwiększenia efektywności realizowanych inwestycji, w szczególności w sferze przyjmowania planów rzeczowo-finansowych. Dlatego też zagadnienie to wymaga większego zainteresowania oddziałów oraz odpowiedniej pomocy i wytycznych ze strony oddziału wojewódzkiego i centrali banku.

MARIAN KAPUŚCIŃSKI
Łódź

KONKURS

Zarząd Narodowego Banku Polskiego (NBP) i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych (ZZPPiS), działając w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych (CRZZ), ogłaszają konkurs na najlepsze opracowanie na temat współpracy NBP z organami samorządu robotniczego.

W konkursie mogą brać udział działacze samorządu robotniczego w zakresie tematyki „**Moje doświadczenia jako przedstawiciela samorządu robotniczego w zakresie współpracy z oddziałem NBP**” oraz pracownicy oddziałów NBP w zakresie tematyki „**Moje doświadczenia ze współpracy z organami samorządu robotniczego**”.

Opracowania powinny być oparte na osobistych doświadczeniach autora, podawać konkretne przykłady przebiegu współpracy i wskazywać wynikające stąd obustronne korzyści, a także zawierać propozycje dalszego pogłębienia współpracy, szczególnie w zakresie udzielania pomocy samorządowi robotniczemu przez oddziały NBP. Prace konkursowe o objętości nie przekraczającej w zasadzie 12–15 stron maszynopisu z podwójnym odstępem, opatrzone godłem obranym przez autora, należy przesłać do Centrali NBP w dwóch egzemplarzach w zamkniętej kopercie zaadresowanej:

Narodowy Bank Polski — Departament Kredytów Przemysłu, Warszawa, ul. Świętokrzyska 11/21 — Konkurs.

Do koperty z maszynopisem należy włożyć zamkniętą kopertę opatrzoną godłem, zawierającą imię i nazwisko autora, jego funkcję oraz miejsce pracy, a także dokładny adres. Otwarcie kopert z nazwiskami autorów nastąpi dopiero po ocenie prac i przyznaniu nagród przez sąd konkursowy.

Termin nadsyłania opracowań upływa w **dniu 30 maja 1969 roku**. Na nagrody konkursowe przeznacza się sumę 20 tys. zł, z której za opracowania najlepsze mogą być przyznane nagrody, odrębnie dla działaczy samorządu robotniczego i dla pracowników NBP. Dla każdej z obu kategorii osób biorących udział w konkursie mogą być przyznane odrębne nagrody w wysokości:

- I nagroda — 5 000 zł
- II nagroda — 3 000 zł
- III nagroda — 2 000 zł

Oceny prac konkursowych i przyznania nagród dokona sąd konkursowy powołany przez Zarząd NBP w porozumieniu z Zarządem Głównym ZZPPiS i CRZZ.

W zależności od wyników oceny sąd konkursowy jest uprawniony dokonać, w ramach ogólnej kwoty przeznaczonej na nagrody, innego rozdziału nagród dla każdej kategorii uczestników konkursu, zmienić ilość i wysokość poszczególnych nagród lub nawet nie przyznać żadnej nagrody w razie stwierdzenia, że nadesłane prace nie kwalifikują się do nagrodzenia w konkursie.

Nadesłane maszynopisy nie będą autorom zwracane. Prace nagrodzone przechodzą na własność NBP.

Prace te mogą być opublikowane w „Wiadomościach NBP” i w prasie związkowej pod nazwiskiem lub godłem autora, przy czym w tym przypadku autor otrzyma honorarium autorskie według obowiązujących stawek.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w terminie do dnia 10 lipca 1969 roku; autorzy prac nagrodzonych otrzymają dodatkowe zawiadomienia.

Zbigniew Ostrowski

BADANIA NAUKOWE I PRACE ROZWOJOWE W GOSPODARCE NARODOWEJ

str 252

wyd. I

oprawa kartonowa i obwoluta

cena 18 zł

Przy obecnym tempie rozwoju badań naukowych przeznaczenie nawet dużego odsetka dochodu narodowego na działalność naukową nie zawsze zapewnia możliwości utrzymania się na światowym poziomie we wszystkich dziedzinach nauki. Rodzi się więc konieczność ograniczenia zasięgu zainteresowań i preferowania rozwoju niektórych, wybranych dziedzin nauki i gospodarki. W tych warunkach metodologia prawidłowego inicjowania, planowania i organizacji badań naukowych nabiera szczególnego znaczenia. Książka doc. dr. Z. Ostrowskiego zaznajamia czytelnika z zagadnieniami polityki, planowania nauki i rozwoju kadr naukowych, z organizacją i finansowaniem badań oraz z metodami mierzenia ich efektywności.

Książka zainteresuje zapewne szeroki krąg czytelników. Stanowić będzie ciekawą lekturę nie tylko dla pracowników instytucji zajmujących się badaniami naukowymi, lecz także dla pracowników wielu jednostek gospodarczych, które bądź posiadają własne komórki badawcze, bądź są same użytkownikami efektów badań prowadzonych przez inne instytucje.

Indeks 38306

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów redakcja nie zwraca

Adres redakcji i administracji; Warszawa 1, ul. Świętokrzyska 11/21, tel. 20-03-21 w. 11-46

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71, w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Łaskowski; sekretarz redakcji G. Kosińska, redaktorzy działów: J. Gniewaszewski, W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, K. Niemski, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Druk ukończono w marcu 1969 r. Nakład 5000 egz. Pap. druk. sat. VII kl. 60 g. Ark. wyd. 8,2. Ark. druk. 5,5

Zakłady Graficzne „Tamka”. Z. 2. Zam. 69 — P-20.